

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztów. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Gminna polityka socjalna.

Dzisiejsze do pracy publicznej powołane pokolenie
znajduje jedną, prawie jedyną dziedzinę, w której mogą
współdziałać wyznawcy różnorodnych, a nawet wprost
sprzecznych kierunków naukowych i politycznych. Jest
nią dziedzina praktycznej polityki socjalnej. Przekona-
nie o istnieniu antagonizmów społecznych i ekono-
micznych stało się powszechnem. Świadomość konieczno-
ści łagodzenia ich, nawet kosztem wolności indywidual-
nej, dotarła do wszystkich oświeconych warstw kultu-
rnych społeczeństw. I tak przy tym warsztacie widzimy
w zgodnej pracy połączonych ludzi, zwalczających się
zresztą na innych polach.

Mniejsza o ich pobudki; mniejsza o to, czy idzie
im o urzeczywistnienie postulatów etyki i sprawiedli-
wości, czy o zadosyćuczynienie wskazaniom religii, czy
też o zaspokojenie egoistycznych interesów klasowych.

Zaczął się od państwa, które całą sumą prawo-
dawczej i administracyjnej działalności wdiera się w ekono-
miczne i społeczne życie i od którego żąda się słu-
sznie, aby nie tylko pogłębiania tych antagonizmów uni-
kało, ale także interesy poszczególnych grup ekono-
micznych i warstw społecznych do należytej harmonii do-
prowadzało.

Skończyło się na gminach, zwłaszcza miejskich,
w których te sprzeczności najjaskrawiej występują i dziś
jesteśmy świadkami pociesającego zjawiska, że nie tylko
się mówi o socjalnych zadaniach gminy, ale także, że
się w gminach te zadania istotnie spełnia.

A spełnia się je nie tylko z punktu widzenia wspól-
nego interesu wszystkich mieszkańców miasta, ale także
w interesie poszczególnych jego warstw na bezpośredni
lub pośredni ciężar innych.

Ramy tych zadań są bardzo obszerne, a ich my-
ślą przewodnią i ostatecznym celem jest zarówno pod-
niesienie niższych warstw ludności, jak i uregulowanie
stosunku między różnymi jej klasami.

Pierwszy obowiązek ciąży na gminie wobec tych,
którzy jej bezpośrednio służą. A zatem zapewne niesta-
łym robotnikom miejskim zabezpieczenia na starość i na
wypadek nieudolności do pracy, jak niemniej zabezpie-
czenie bytu wdowom i sierotom po nich. Liczne miasta
zachodnie zadanie to już od dawna spełniają i w trosce
o los i byt swych sług i pracowników idą tak daleko,
że budują im osobne, hygienicznie urządzone mieszkania
i urządzają dla nich kolonie wakacyjne.

Karnawał na Pruskim Ślązku.

O! zachciało się młodzieży robotniczej i rze-
mieśniczej potańczyć do upadłego, bo karnawał był
w pełnym rozwoju. Wprawdzie jeden z redaktorów po-
kutował w niewoli moskiewskiej, a drugi odsiadywał
więzienie pruskie, ale tak się już do wiezień i przeró-
żnych krzywd przyzwyczajono, że dziś Górnoślązak pięść
mocniej zacisnął i klątwę jakąś rzucił w stronę wroga,
lecz zresztą życie zwykłym płynęło torem.

Jedni w więzieniu siedzieli już, drudzy znajdują
się tam obecnie, a oni sami niezawodnie pójdą tam na
tydzień, albo miesiąc czasu.

Od czego są Polakami. Lecz młodość ma swoje
prawa i zanim czas ten nastąpi, nie zawadzi zabawić się
szczerze, ochotczo.

A zabawa polska na Pruskim Ślązku, to nie jakaś
tam zwykła „tańcówka“... Nie! to już święto, w całym
znaczeniu tego wyrazu.

Wszak wiadomo, że od kilku lat, nie udziela się
pozwolenia na żadne zabawy, lub przedstawienia pol-
skie, bo „to zagraża spokojowi publicznemu“ lub
„podburza jedną narodowość przeciwko drugiej“.

Udzielano wprawdzie dwukrotnie już prawem wy-
magane pozwolenie na zabawę taneczną, ale z najgro-
źniejszym zastrzeżeniem, iż kobiet przyprowadzać nie
wolno, bo wszelkie tow. polskie, mają charakter poli-
tyczny.

I tańczcie tu Franku z Jankiem, a Florku z I-
gnacem!... Jakże więc teraz nie korzystać ze sposo-
bności, kiedy Prusacy raz jeden pozwalają potańczyć
nawet z kobietami, ba i urządzono nawet bał maskowy,
bo polskie dziewczęta stęsknione już od dawna, pożą-
dają nadzwyczajności.

Wczesnym wieczorem zajaśniała obszerna sala
masą światła, a gospodarz zacierał z radości ręce, bo
wszystko zapowiadało się świetnie. Zamówiono wieczer-
zę na dwieście osób, więc, choćby jak już często by-
wało, rozgromiono w ostatniej chwili Polaków, to sala

Należycie zorganizowane i prowadzone biuro po-
średnictwa pracy, zapobiegająca wyzyskowi kontrola pry-
watnych biur pośrednictwa, wreszcie wykonywanie więk-
szych robót miejskich w sezonach martwych, przyczynić
się mogą znakomicie do ułatwiania, poszukiwania i zna-
leżenia pracy na odpowiednich warunkach. Z tem łączy
się odpowiedni sposób rozdawnictwa dostaw i robót
miejskich, z wykluczeniem konkurencyi pośredników, oraz
osób wchodzących w skład zarządu gminy i z nałóże-
niem na przedsiębiorców obowiązku zapewnienia robo-
tnikom odpowiednich warunków zarobkowych.

Kwestya tanich i zdrowych mieszkań dla ubogiej
ludności, tak ważna ze stanowiska higieny i moralno-
ści, powinna być załatwioną przede wszystkim przez
gminę: ułatwieniem komunikacji z peryferią miasta, na-
kładaniem na nabywców odległych gruntów miejskich
obowiązku zbudowania pewnej ilości tanich mieszkań,
opodatkowaniem niezabudowanych gruntów budowlanych
według ich wartości i odpowiedniemi warunkami
otwierania nowych dróg i ulic na terenach dotąd nieza-
budowanych.

Przejęcie przedsiębiorstw, służących ogółowi,
w administrację i na rachunek gminy powinno
przyczynić się z jednej strony do potaniaenia świadczeń
tychże przedsiębiorstw, z drugiej zaś do polepszenia
doli ich personalu. System taryfowy tych świadczeń od-
powie tylko wówczas potrzebom praktycznej polityki,
jeżeli, daleki od szablonu, uwzględni potrzeby uboższej
ludności, oraz wymogi higieny i bezpieczeństwa publi-
cznego. Znajduje to swój wyraz w różniczkowaniu ta-
ryf za gaz, światło elektryczne i wodę.

Dostarczanie taniego opału (angielskie miasta ku-
pują na ten cel kopalnie węgla), piecza nad aprowizacją
miasta, budowa zakładów kąpielowych i pralni dla ubo-
giej ludności, zaopatrywanie uboższych rodzin w stery-
lizowane mleko dla dzieci, informacyjne biuro porady
prawnej dla niezamożnych, dawanie ubogiej działwie
szkolnej śniadań a nawet obiadów, bezpłatne zaopatry-
wanie jej w przybory szkolne, ustanowienie lekarzy
szkolnych, miejski zakład pogrzebowy, urządzenie publi-
cznej czytelnicy i ludowych odczytów, uzupełniają do pe-
wnego stopnia ten obraz socjalnej działalności miast
zachodu.

Zdaje się, że żaden z ogłoszonych już programów
lwowskich komitetów przedwyborczych, nie zaniedbał
zwrócić uwagi na konieczność pracy odnowionej Rady
miejskiej na tem polu.

z góry opłaconą, a zamówioną wieczerzę i tak spożyją
bieszczadnicy. Toż to Polacy nie zechcą nawet niemieckiej
krzywdy... znana to już rzecz!...

Sala zaczęła się dość szybko zapelniać publiczno-
ścią. Byli to przeważnie górnicy, hutnicy i trochę mło-
dzieży rzemieślniczej, a wszystko to postrojone w ciem-
ne ubrania, białe krawaty i świeże rękawiczki.

Bo trzeba wam wiedzieć, że szanujący się robotnik
górnosławski posiada nawet karty wizytowe.

Kilkanaście maseczek odznaczało się niezwykle
werwą i ochotą. Widziałem tam kominiarza, rybaka, wo-
źnicę, arlekinę, Krakusa w barwnej sukmanie, Rozbar-
czanina w kamizeli ozdobnej złotymi guzami, Opolanina
w ozdobnej kurtce. Obok nich snuły się poetycznie dzie-
weczki z pod Rozborku, Bytomia, Opola i Pszczyny,
strojne w korale, tiule i wstęgi różnobarwne. Tego,
co zwykle nazywamy inteligencją, prawie że tam nie
było.

Jak powszechnie wiadomo, nie jeden z inteligencji
z daleka nawet przybyłby był na polską zabawę ludową,
ale nauczony już wielokrotnem doświadczeniem sądził,
że powróci do domu z niczem, odegnany od drzwi sali
przez policyanta pruskiego.

Lecz tym razem, o dziwo! na los podobny nie
zanosiło się zabawie. Wprawdzie na galerii usadowiło
się sześciu policyantów, z samym komisarzem granicz-
nym, osławionym Mädlarem na czele — wprawdzie była
tam spora garstka Niemców, gotowych każdej chwili
do zamanifestowania swych uczuć antypolskich, ale nikt
nie przeszkadzał, nie wydawał rozkazów, nie stawiał
żądań niedorzecznych.

Na sali panowała niepowściągliwa ochota, w za-
bawę tę kładziono duszę całą. Taniec, trochę intrygi,
troszeczkę flirtu, bo i ten jest znany górnośląskiej mło-
dzieży.

Byli jednakże między niemi i tacy, którzy raz po
raz kupili się w małe gromadki i robili sobie po cichu
jakieś uwagi. Pod jednym z filarów stoją trzej zamasko-
wani młodzieńcy, toczą stłumioną lecz ożywioną roz-
mowę, rzucając raz po raz spojrzenia wokół sali.

Powinno to być rękomią zgodnego na niem-
współdziałania kandydatów tych komitetów. Nie trzeba
jednak żądać od razu za wiele. Miasto nasze wyczer-
pane wielkimi inwestycjami, zmuszone będzie zrezygno-
wać z wielkopańskiej stopy i wejść w okres życia
z kredką w ręce. Trzeba nam teraz szeregu lat cichej,
mrówczej pracy dobrego ojca rodziny. Trzeba wejścia
w siebie, a nie roboty na zewnątrz. W takim okresie
nie może być oczywiście mowy o wielkich ofiarach,
dyktowanych względami praktycznej polityki socjalnej.
Uprawiać ją można i należy tylko w miarę środków,
aby nie powiększać i tak już nadmiernych ciężarów.

Ale i w tych z konieczności ściśnionych grani-
cach znajdzie się wdzięczne pole do pracy ku pożytko-
wi nadeszysztko tych warstw ludności, które dźwignąć
nakazuje zarówno obowiązek, jak i zwykły egoizm.

Umiejętnie prowadzone miejskie biuro statystycz-
ne, wybór odrębnej sekcji socjalno-politycznej z łona
Rady miejskiej, wreszcie kursy socjalno-polityczne dla
funkcjonariuszy gminy, stworzą warunki dla tej pracy
i znakomicie ją ułatwią.

JAN KANTY STECZKOWSKI.

Wielka gra.

Wiedeń 24 lutego.

(A) Hr. Gołuchowski założył energiczny protest
w Berlinie, przeciwko mieszanii się ministrów pruskich
w sprawy wewnętrzne austriackie.

Uczynił to z dwóch powodów: wewnętrznych i
zewnętrznych. Wewnętrzne pobudki wyłuszczył wyraźnie
w proteście, zaprezentowanym d. 23 b. m. przez amba-
sadora Szögyeny-Maricha w berlińskim urzędzie spraw
zagranicznych. Protest ministra Gołuchowskiego pod-
kreślił, że rząd austriacki tylko z wielkim trudem umiał
w latach ostatnich powstrzymać posłów polskich, by
w Delegacjach i w Radzie Państwa nie zabierali głosu
o polityce pruskiej wewnętrznej. Tymczasem takie wy-
stąpienia, jak mowa pruskiego ministra skarbu Rheinha-
bena w Izbie poselskiej sejmu pruskiego w dniu 20 bm.,
wytworzą precedens niebezpieczny, gdyż niepodobna
będzie w przyszłości powstrzymać mówców parla-
mentu austriackiego od publicznego roztrząsania sto-
sunków pruskich.

Tak mniej więcej wyglądają oficjalne motywy pro-
testu. Na jego wniesienie przecież wpłynęły jeszcze inne

— Paweł, nie miarkujesz ty, gdzie się ci tajni
„policaje“ ukryli?

— Ani rusz! jest ich na górze sześciu, ale Or-
dona ani Kołataja wśród nich nie ma.

— Niepodobniestwem, aby ci dwaj właśnie nie
przybyli — toż bez nich jeszcze się żadna rewizya
w Gliwicach nie odbyła.

— Tylko, że głupcy, bo nigdy i nigdzie niczego
nie odnajdą.

Uwadze tej towarzyszył szczery, trochę złośliwy
śmiej towarzyszy.

— Tutaj przyszła ich cała gromada — będą za
to złodzieje w mieście mieli dużo do roboty.

— Pamiętam, było to przed dwoma laty w Za-
brzu. Na jednej z ulic pobiło się kilku wyrostków no-
żami: jeden z nich ciężko okaleczony legł na ulicy bez-
przytomnie, drugi zalewał się krwią płynącą z rany na
głowie, a dwaj pozostali bili się dalej zawzięcie. Dare-
mnie szukano policyi — jakby się w ziemię pokryła...
Toż na tej samej ulicy odbywało się spokojne, polskie
zebranie, którego pilnowało policyantów pięciu. Bodajże
ich, psuibratów!

— Franek, a czego ty tak ciekawie patrzysz na
tego wysokiego eleganta?

— Bo mi się ów panoczek wcale nie podoba —
brzmiała przyciszona odpowiedź.

— Trzeba go z blizką obejrzeć — wymówił drugi,
przybrany w kostym Rozbarczanina i zabiegł drogę
wysokiemu mężczyźnie, wciśniętemu w tak ciasny frak,
że rosta jego postać z trudem mieściła się w owym
ubraniu. Na twarzy miał ów jegomość maskę.

— Jak się bawicie, ponoczku, na naszej polskiej
miesze (zabawie)?

— Niczego! — brzmiała również polska odpo-
wiedź, lecz w tejsze chwili zaczepiony jegomość usunął
się na stronę i stanął bokiem do tańczących na sali.

Rozbarczanin powrócił do oczekujących go to-
warzyszy, którym z cicha szepnął:

— Policyant Kołataj!

— Trzeba ostrzedz tu zebranych, aby się z czem
niepotrzebnem nie wygadali — i rażna trójka wchodziła

pobudki ogólnopolityczne. Te pobudki pozostają w związku częścią ze stosunkami austro-pruskimi, częścią z układem koniunktur dyplomatycznych międzynarodowych. W decydujących sferach monarchii austro-węgierskiej obrzydono sobie wybujałe samolubstwo pruskie, wybujałe aż do brutalności form zewnętrznych. Postępowanie sekretarza stanu Posadowskiego i ambasadora Wedla podczas rokowań celnych w Wiedniu rozgoryczyło sfery kierujące monarchią Naddunajską. Jeszcze bardziej rozgoryczyło i ostrzegło przed grożącym niebezpieczeństwem zachowanie się dyplomacy niemieckiej w Belgradzie. Ta dyplomacja nie cofnęła się przed rodmuchiwaniem antyaustriackich popędów prezesa gabinetu serbskiego Pasicza, byle tylko wydrzeć bankom i fabrykom austriackim sposobność zarobku z okazji nowej pożyczki, tudzież zamówienia armat polowych najnowszego typu. „Wierny“ sprzymierzeniec z nad Sprewy, nie zawahał się podkopać wpływu politycznego Austro-Węgier w Serbii i pogorszyć stosunków austro-serbskich gwoździem zysku dziesiątka milionów franków.

Czekano zatem w Wiedniu na sposobność zaznaczenia w Berlinie tak albo inaczej, że rząd cesarski i królewski nie jest bardzo zachwycony bezwzględnością sprzymierzeńca i że sprzymierzeniec z nad Sprewy musi się nieco hamować w swych zapędach egoistycznych.

W Berlinie zrozumiano odrazu międzynarodowe znaczenie protestu hr. Gołuchowskiego przeciwko mowie ministra Rheinbarena. Równocześnie bowiem w Paryżu rozegrał się wypadek bardzo doniosły, krzyżujący rachuby pruskie.

Przewodniczący komisji międzynarodowej, badającej przyczyny i przebieg katastrofy morskiej pod Hull, admirał austriacko-węgierski baron Spaun pokierował obradami i zredagował referat w taki sposób, że rząd rosyjski może być wysoce zadowolonym. Równocześnie zadowolonymi w gruncie rzeczy są sfery rządowe angielskie. Ów rezultat był z góry ukartowanym między gabinetami w Londynie, Paryżu, Wiedniu. Trzem gabinetom zależało, aby Rosji nie zrażać i przez to nie pędzić w objęcia Prus, które już, już otwierały ramiona.

Baron Spaun szedł w całej sprawie krok za krokiem na podstawie dokładnych, szczegółowych wskazówek gabinetu wiedeńskiego, który znowu pozostawał w ciągłych stosunkach z kierującymi czynnikami w Anglii. Te ostatnie „markują“ — że użyję gwary teatralnej — niezadowolone z wyroku komisji paryskiej, naprawdę przeciw zacierają ręce z radości, że się im — mimo błędów Rozdiestwieńskiego — udało pokrzyżować rachuby pruskie, dążące do wywołania wojny anglo-rosyjskiej.

Protest hr. Gołuchowskiego przeciwko Rheinbarenowi jest tylko jednym, małym posunięciem w tej „wielkiej grze“, jaka się rozpoczęła w chwili, gdy Edward VII, odzyskawszy zdrowie, w 1903 r. nakreślił plan koalicji antypruskiej, mającej uratować Anglikom panowanie na morzach, — podstawę pierwszeństwa w handlu zamorskim. Królowa Wiktoria na starość stała się ociężałą i nie dbała o politykę zagraniczną. Nadto była w gruncie rzeczy Niemką, przywiązaną do wnuka na tronie niemieckim. Edward VII zna dobrze niebezpieczeństwo między rozbawioną młodzieżą. Nie upłynęło i dziesięciu minut czasu, a już wszyscy tu zebrani wiedzieli, że strojny we frak elegant, jest jednym z najniebezpieczniejszych tajnych policyantów na Śląsku. Ale uśmiechano się, tańczono i niktby nie przypuszczał, że równocześnie sły ostrzeżenia, poczynano badania, urządzano zmywy.

— Jednego już mamy, ale gdzie się drugi z nich, Ordon, ukrył? — zatroskała się poważnie maseczka w przesłicznym przebraniu dziewczęcia z okolicy Pszczyny.

— Tu na sali, zdaje się, że go nie ma — odpowiedział jej na to wysoki Opolanin.

— Mój Boże! mój Boże! — skarżył się jakiś górnik swemu kamratowi — co to teraz nastąpi za czasy... Płać podatek, daj synów do wojska, sam pracuj na niemieckiego pana, a za to tyle jeszcze przesładowania.

— Cicho, bracie! Bóg wie co robi — gdyby nie to przesładowanie, nie wiedzielibyśmy do tego czasu, że jesteśmy Polakami. Da Bóg, przy przyszłych wyborach wybierzemy ze trzech Polaków do Sejmu. Nie będą nam już przewodzili Niemcy, oj, nie.

Przy drzwiach, prowadzących do bocznego pokoju, stał średniego wieku hutnik i badawcze spojrzenie zwracał w głąb dalszego jeszcze pokoju, skąd płynęły wyrazy ożywionej rozmowy i wcale nie tłumione śmiechy. Trzy młode dziewczęta przekomarzały się z mężczyzną zamaskowanym, przybranym w kostium Krakowianina.

— A więc żadna z was nie poszłaby naprawdę za Niemca? — badał ciekawie jegomość.

— Chociażby nawet Niemiec w złocie stał!

— Zdaje mi się, że siostra wasza starsza ma jednak za męża Niemca?

Dziewczę, do którego odnosiły się owe słowa, zarumieniło się w pierwszej chwili, lecz następnie podniosło dumnie głowę swą do góry, rzuciło w dal rozgorzałymi oczyma i wymówiło namiętnie:

— To i cóż? Były takie czasy, ale już nie wróć! Siostrze imię Eliza, a mnie Matylda, za to dzieciom mego brata dano na chrzcie św. imiona Wandy

czestwo, jakie grozi handlowi Anglii ze strony Niemiec; sentyment dla siostrzeńca jest jego sercu nieznanym. Nawiązał stosunki z Wiedniem i Paryżem. Teraz chodzi o utrzymanie stosunku znośnego z Rosją, aby mieć możność w chwili odpowiedniej zamknięcia jeszcze jednym ogniem łańcucha, który ma zdusić zbyt wybujałą potęgę domu Hohenzollernów. Owe roboty i zabiegi wymagają wielkiej cierpliwości, zrzeczności, wyczekiwania chwili stosownej. Szedł tą drogą Kaunitz, szedł przed 1805 r. Adam Czartoryski jako doradca Aleksandra I.

Protest hr. Gołuchowskiego przeciw Rheinbarenowi w całej tej grze zajmuje miejsce wprawdzie podrzędne, lecz charakterystyczne: ma przypomnieć Prusom, że muszą szanować samodzielność państwową Austro-Węgier zupełnie tak samo, jak szanują samodzielność Francji lub Anglii.

Przegląd prasy.

(Z prasy ruskiej. — Organ moskalfilski o sprawie unickiej i gimnazyach w Królestwie. — Społeczeństwo ruskie wobec gimnazyów ruskich.)

— Jakkolwiek prowodyrowie stronnictwa staroruskiego, czyli moskalfilskiego są na ogół kulturalniejsi i powściągliwsi od przedstawicieli obozu narodowieckiego i swoim zachowaniem się nie wywołują takiego rozdrażnienia, nie powinniśmy zapominać, że są oni naszymi zasadniczymi wrogami, również zacieklimi i może jeszcze bardziej niegodziwymi. Jakkolwiek nieraz zwracają się do nas z napomnieniem, że powinniśmy czynić ustępstwa Rusinom, jeżeli chcemy, by Rosja z braćmi naszymi, pod jarzmem rosyjskiem zostającymi, lepiej się obchodziła, sami oni jednak usprawiedliwiają najwstrętniejsze formy ucisku, przez rząd rosyjski praktykowanego i protestują przeciwko wszelkim ulgom dla nas ze strony Rosji.

Charakterystycznym pod tym względem był niedawny artykuł „Hałyczanina“ (Nr. 25). Punktem wyjścia był tu artykuł niejakiego p. Russkiego o unitach w gazecie „Nowoje Wremia“. Ów p. Russkij zaznaczył, że z dawnej ludności unickiej w Królestwie, gwałtem na prawosławie przed 30 laty nawróconej, 240.000 dusz godzi się z prawosławiem, 8 tys. jest wahających się a 82 tysiące należy do opornych, którzy „na żaden sposób nie chcą się połączyć z kościołem prawosławnym“. Ludność unicka dycezyi chełmskiej, rozumuje „Hałyczanin“, acz ruska z pochodzenia polszczyła się jednak.

„Wprowadzenie prawosławia miało na celu odpolścić lud ruski dycezyi chełmskiej, część jednak tego ludu, nie chcąc przyjmować prawosławia i zamierzając pozostać przy unii kościelnej, zaczęła się zbliżać do kościoła rzymsko-katolickiego i przystawać do Polaków, do czego zachęcali i zachęcają tę oporną część ludu ruskiego Polacy i misjonarze katolicy, zjeżdżający potajemnie do dycezyi chełmskiej“.

Chcąc położyć kres tej propagandzie wśród opornych p. Russkij proponuje uznać ich za katolików. „Hałyczanin“, który jest rzekomo reprezentantem unickiej

i Mieczysława. Teraz my już zmadrzeli i wiemy, co nam czynić wypada.

— Macie słusność dziewczęta — począł dogadywać Krakowianin — bo i ze mną coś się teraz dziwnego zrobiło. Ot, tak, radbym się nauczyć dobrze czytać i pisać po polsku...

Oczy namiętnego dziewczęcia rozgorzały żarem, chciała widocznie odpowiedzieć coś gorącego, lecz dziwnym uczuciem tknięta, obróciła się nagłym ruchem poza siebie.

Spotkała się oko w oko ze surowym spojrzeniem hutnika, który równocześnie położył palec na swe usta.

Zmieszana, zamilkła — ogarnęło ją uczucie niepokoju.

— Czy nie wiecie, od kogo możnaby pożyczyć lub kupić dobrych książek polskich? — zapytał po chwili Krakowianin.

— Dostanie je w każdej księgarni — odrzekła jedna z maseczek.

— Bo ja radbym dostać takich, jakich w księgarniach sprzedawać nie wolno, bo tylko z takich dowiedzieć mogę się całej prawdy. A wiem, że takie są i w Gliwicach do nabycia, tylko nie wiem gdzie?

Usłużna maseczka chciała pospieszyć z poradą, kiedy tuż obok stojąca towarzyszka w stroju pszczyńnianki, ścisnęła jej ramię tak silnie, że słowa zamaryły na ustach gadatliwego dziewczęcia.

Po za plecami ich przebiegł młody mężczyzna i równocześnie rozległo się ciche, ostrzegawcze „pst!“

Krakowianin drgnął całą swą postacią, obejrzał się niespokojnie poza siebie i ledwie skinąwszy głową, podążył do grupy siedzących, starszych wiekiem kobiet.

Do trzech maseczek zbliżył się teraz wysoki Opolanin i kładąc swą rękę na ramieniu najwyższej dziewczyny, wymówił powoli i dobitnie:

— Słuchaj Hanko! Kołataja już my odnaleźli, ale Ordon to chyba ten, który tu z wami tak długo rozmawiał. Wszyscy zamaskowani znamy się już wzajemnie, ale kto tym Krakusem, dotychczas nikt nie wie. Pilnujcie go dziewczęta dobrze, aby nam nie zemknął przed

ludności w Galicyi nie ma ani słowa oburzenia na nikczemność środków, używanych dla sprawosławienia unitów w dycezyi chełmskiej, nie ma ani słowa sympatii dla tych ludzi, przez lat 30 wytrwale broniących swojej wiary, mimo wszystkie przesładowania.

Nie przychodzi mu na myśl nawet, że wolność wyznania jest dziś na całym świecie uznanym prawem i że zastosowanie tej zasady usuwa wszelkie rzekome trudności sprawy.

„Hałyczanin“ oburza się tylko na p. Russkiego za jego projekt pozwolenia jawnego przyznania się do katolicyzmu, tj. właściwie do obrządku łacińskiego tym 82.000 męczenników, chociaż oni tego właśnie pragną. Przywiązani są oni gorąco do katolicyzmu, a że zostali niecznie opuszczeni i wrogom wydani przez duchowieństwo obrządku greckiego, chcą oni obecnie przejść na obrządek łaciński, ponieważ łączy on ich zresztą Polską, której wiernymi i bohaterami są synami i ponieważ duchowieństwo łacińskie w pewnej, choć nieznacznej zresztą mierze, udzielało im opieki i pociechy.

P. Russkij wystąpił z projektem, nie wymyślonym zresztą przez siebie, ale przez generał-gubernatorów warszawskich nie tyle ze względu, by zadośćuczynić istotnym żądaniom tego ludu, ale raczej dla tego, że absolutna i prawosławna Rosja znieść jeszcze może istnienie łacińskiego katolicyzmu, ale nie może się pogodzić z unią. „Hałyczaninowi“ projekt się nie podoba, gdyż nie traci on nadziei, że jednak choć część tych 82.000 udałoby się zmoskwiczyć innymi, niż dotąd przez rząd rosyjski używanymi środkami. „Bardzo być może — powiada on — że część tych opornych nie uważa się za Polaków“. Jeżeli nie oni zresztą, to ich dzieci zostałyby może Rosyanami, gdyby im dać księży unickich, ale zarazem świadomych Rosyan (czyli „russkich“).

„Hałyczanin“ nie dopowiada myśli, choć jest ona widoczna. Jeśli — rozumuje on — z pośród duchowieństwa grecko-katolickiego wyszli ci księża, którzy w Chełmszczyźnie potrafili wydać na pastwę prawosławia powierzone sobie owieczki, to niewątpliwie w tejże Galicyi znaleźliby się z łatwością i tacy księża, którzyby służyli gorliwie widokom rządu rosyjskiego, nie porzucając formalnie unii, skoroby taka była wola tego rządu.

Środek, proponowany przez p. Russkiego jest, zdaniem „Hałyczanina“ tem niebezpieczniejszy, że Polacy, jak się wyraża, chwytają za całą rękę, jeśli się im poda palec. Oto np. powiada dalej, uczniowie katolicycy w Chełmszczyźnie zażądali wykładu religii po polsku i rząd zadośćuczynił ich żądaniu. I oto teraz uczniowie Polacy, korzystając z zamieszek w Rosji, domagają się obecnie wykładu wszystkich przedmiotów po polsku. Żądanie to poprą naturalnie liberałowie rosyjscy, a w razie jego spełnienia wystąpić będą gotowi z tem samem Polacy w krajach zabranych itd. itd.

Ci sami ludzie, którzy domagają się ruskich gimnazyów w Galicyi, ci sami ludzie oburzają się na myśl o gimnazyach polskich w Królestwie!

— Skoro wspomnieliśmy już o gimnazyach ruskich, przytoczyć musimy parę wzmianek o tem, jak na te gimnazja, których domagają się jednakowo, choć z różnych powodów narodowcy i moskalofile, zapatrjuje

północą, a wówczas się przekonamy. My chłopacy przypilnujemy Kołataja — popamięta on szpiegowanie!

Słowa wysokiego młodzieńca przerwał niezwykle hałas, biegnący tu z wnętrza sali. Nasza gromadka postąpiła ku drzwiom, gdzie oczom ich ciekawy przedstawiał się widok.

Oto rozbawiona młodzież górnośląska zabrała gwałtem w swe taneczne koło ufrakowanego galanta, który się od tego zaszczytu rozpaczliwie wyprasał. Jakies rozbawione, silne kobieciny pochwyliły go pod ramiona i przytupując w takt śląskiego „trojaka“, miotały nim zawzięcie na lewo i na prawo. Tuż za nim postępował w oryginalnym tym tańcu jakiś zamaskowany mężczyzna i raz po raz niby przez nieuwagę przydeptywał mu dotkliwie nagniotki.

Czarny jegomość syczał, lecz nadrabiał miną, choć chyłkiem spoglądał w stronę drzwi.

— To nic, panoczku — pocieszał go Rozborczanin złośliwie — tu już taka moda... I nam przynętają nagniotki, przyskrzyniają palce, ale my na to nic, tylko wytrwale robimy dalej, co do nas należy.

— Nie trzeba się tak zaraz zniechęcać! — dogadywała jedna z tancerek.

Jeszcze nie zdążyła dokończyć owych słów, kiedy ufrakowany jegomość rzucił się nagłym ruchem do drzwi. Lecz tutaj spotkała go nieoczekiwana przeszkoda. Na straży stało dwóch młodzieńców, z których jeden szybko kim ruchem przekreślił klucz w drzwiach i schował go do kieszeni.

Czarny jegomość wyprostował się całą swoją postacią i urzędowym tonem odpowiedział:

— Proszę drzwi natychmiast otworzyć!

— Nie! — rozległa się stanowcza odpowiedź — wpiersz musi pan zdjąć maskę z twarzy. Inaczej pa nie wypuścimy i jesteśmy tu w swym prawie.

Jegomość zawahał się i następnie powolnym krokiem doszedł do jednego z bocznych filarów, za który ukryć się zamierzał. Ale i tu nie dano mu spokoju wnet otoczyła go rozbawiona rzesza.

— Panoczku, niech mnie posłuchają — przemawiał jeden — podobno ma pan takie stare polskie r.

Najstarszy magazyn kwiatów

Ant. Klimowicza i Syna

— we Lwowie, plac Halicki 1. 14. —

Adres telegraficzny: Antoni Klimowicz, Lwów.

poleca bukiety weselne, balowe, kotyliionowe w najmodniejszym ułożeniu. Kwiaty cięte jak różę, gwoździki, konwalia, bez, fiołki itp. po jak najniższej cenie. Za świeżość gwarantujemy. Bogato illustrowany cennik na żądanie gratis i franco.

się samo społeczeństwo ruskie. Z powodu zamachu ucznia Worobla na profesora przemyskiego gimnazjum Hlebowickiego jakiś pedagog w „Hałyczaninie“ scharakteryzował „ukraińskich“ pedagogów, jako ludzi, którzy całą swą działalność zwracają na to, aby wszczepić uczniom o ile można najwięcej nienawiści. Przekonanie o szkodliwości takiego wychowania szerzy się wśród całej inteligencji ruskiej.

„To też nie ma w tem nic dziwnego — zwraca się p. Pedagog do nauczycieli — że rozsądniejsza część naszej inteligencji, nawet z pośród ukraińców nie chce powierzać wam tego, co ma najdroższego, mianowicie swoich dzieci i decyduje się raczej oddawać ich do polskich gimnazjów“.

Rzecz dziwna, ale niezadowolenie z istniejących gimnazjów ruskich przebiega się niemniej silnie i w pismach narodowieckich. Z powodu ostatnich zająć w ruskim gimnazjum tarnopolskim niepodpisany autor nadesłał do „Dila“ artykuł w obronie tego gimnazjum. Zaznacza on, że od paru lat gimnazjum to nie schodzi ze szpalt pism polskich i ruskich, każde najdrobniejsze zająć podnosi się w pismach z wezwaniem władzy do zrobienia porządku.

„Pod tym względem współzawodniczą z sobą organy moskalofilskie i ukraińskie i to z gorliwością, godną lepszej sprawy“.

Autor pisze dalej, że ani uczniowie, ani nauczyciele gimnazjum tarnopolskiego, nie zasługują na tak ujemne krytyki, przeciwko czemu zresztą „Dilo“ w dopiskach wyraźnie się zastrzega. Poczem powiada:

„A jednak rzecz dziwna! Niema prawie jednostki w tym ciele (nauczycielskiem), któraby się spotkała z uznaniem ogółu za swoją pracę. Przynaglanie uczniów do nauki — to sekatura. Własna praca nauczyciela — to podlizywanie się władzom. Te same jednostki, które gdzieindziej uchodziły za ludzi uczciwych i świadomych patriotów, przychodzą do Tarnopola i zaraz w pierwszym roku obrzuca się ich błotem, odpycha się od siebie, dla tego, że to profesor gimnazjum ruskiego!... Publicznie, w obecności uczniów, ciska się w oczy profesorom gimnazjum ruskiego zarzut braku wiedzy i charakteru!“

„Nie dziwmy się przeto, że nikt z profesorów już do Tarnopola przyjść nie chce, a każdy z dzisiejszych nauczycieli chciałby stąd uciec byle jak najprędzej!“

Odgłosy wojny.

(n) Angielski historyk Macaulay powiedział, że wojny nie może prowadzić towarzystwo czy ciało rozprawiające. Po stronie Rosyi prowadziły mandżurską kampanię od początku i dziś ją prowadzą najrozmaitsze osoby, otaczające cara Mikołaja. Dziś się to zaznacza najwyraźniej, bo dziś car zdaje się ulegać równocześnie wpływowi i radom skrajnie odmiennym. Kuropatkin otrzymuje rozkaz przygotowania całofrontowej akcji zaczepnej, a prawie jednocześnie kazano mu nie ryzykować bitwy w centrum, mogącej otworzyć Japończykom drogę do Mukden. Jednego dnia wychodzi instrukcja, nagięta do wydania bitwy gdziekolwiek, jeżeli

zwisko, — któreby warto rzucić już do rupieci. A ja nazywam się po niemiecku, możeby pan ze mną zrobił zamianę. Jakem górnik uczciwy, dopłacę trzy marki!

— A jak się wy nazywacie? — dało się słyszeć burkliwe, lecz niemniej ciekawe zapytanie.

— Schweinluder! — brzmiała spokojna odpowiedź.

— A możeby panoczek woleł moje, więcej historyczne — nagabywał z boku drugi, zamaskowany młodzieniec.

— Ja nazywam się „Hundsfeld“ — dodał po chwili objaśniającym tonem.

Nagabywany w ten sposób mężczyzna kurczył się w sobie i przeżył, jakby się gotował do skoku na swoich prześladowców. Lecz wobec zimnej krwi tychże powoli się opanował i stał nieruchomo na dawnym miejscu.

Nagle odezwały się tony wesołego mazurka i kilka skocznych par stanęło na środku sali.

— Hejże panoczku! — odezwało się wołanie — mając podobno takie piękne, staropolskie nazwisko, że nie chcieli go na żadne z naszych przemian. Toż chyba i potrafia po rycersku zakończyć polskiego mazura. Prosimy! prosimy!

I zanim oszołomiony jegomość zdążył zaprotestować, porwał go kilku młodzieńców ze sobą i uniosło go powtórnie na sam środek sali. Jeden z nich w stroju arlekina począł się wdzięczyć do niego i zaofiarował swe usługi jako tancerka, drugi przebrany za woźnicę podciął go raz i drugi batem tak dotkliwie, że prześladowany, zaplątawszy sobie nogę w rzemienie bata, runął na wznak, ku wielkiej ucieście obecnych.

Lecz nagle, szybkim ruchem podniósł się z ziemi i w poskokach zniknął za maleńkimi drzwiczkami, prowadzącymi na ukryty kurytarzyk. Tuż za nim rozległ się wesoły, niepowściągliwy śmiech obecnych; z kurytarza owego prowadziły jedne, jedyne drzwi do ustępu!

Po upływie jakiego kwadransa czasu otworzyły się drzwi pierwsze, prowadzące na salę i ukazał się

tylko jest słuszną nadzieją zwycięstwa, choćby ono pod względem strategicznym nie miało wielkiej doniosłości; nazajutrz dowiadujemy się, że dopóki Kuropatkin nie otrzyma posiłków, które siły jego zrównają z japońskimi, może być mowa tylko o starciach obronnych. Czytamy wreszcie jednego i tego samego dnia o gotowości cara do pokojowych układów i o wyruszeniu z Kronsztadu części trzeciej eskadry.

Faktycznie w otoczeniu cara odbywa się obecnie zacięta walka między partją pokojową i wojenną. Podobno pierwsza ma w tej chwili przewagę. Biuro Reutersa doniosło już o treści warunków zasadniczych możliwego pokoju. Zapytany, co o nich sądzi, japoński poseł w Londynie, br. Hayaszi, odpowiedział, że uważa je za „bardzo ciekawe i doniosłe“, że jednak Japonia interwencji niczyjej nie przyjmie, od Rosyi oczekiwać będzie pierwszych kroków, a w każdym razie takie przyjmie lub postawi warunki, jakie uniemożliwią na długie lata wznowienie przez Rosyę jej dwulicowej i zabórczej polityki na Dalekim Wschodzie. Nie dziwmy się, że japońskiemu posłowi proponowane warunki pokoju wydają się ciekawymi.

Biorąc na uwagę cały przebieg wojny i obustronne dziś pozycje w Mandżurii i na morzu, nie podobna dopatrzeć się w proponowanych warunkach nic takiego, coby stanowiło dla Japonii jakąś szczególną do układów zachętę. To, co Rosya jest gotowa ustąpić — więc zwierzchnictwo nad Koreą, półwysep Liaotung i Port Artura — Japonia przecież już posiada. Zwrot Mandżurii aż po Charbin chińskiemu państwu i otworzenie Władywostoku dla handlu całego świata — to ustępstwa, których wartość zależeć będzie całkowicie od rodzaju towarzyszących im gwarancji. Stawienie chińskiej kolei wschodniej pod kontrolą międzynarodową może znaleźć przeciwników w Tokio. Nakoniec kwestya wojennych kosztów, na które nikt w Petersburgu zgodzić się tak dalece nie chce, zupełnie pominąć być nie może, gdyż ani wątpić, że Japonia zażąda likwidacji tych kosztów w jakiejś formie, czy okupacji Władywostoku, czy wyłącznej kontroli nad koleją chińską, czy wreszcie zwycięstwa Mukden, Kiryna i Charbina.

Słusznie oceniamy sytuację, będąc przekonani, iż, jeżeli dziś w Petersburgu mówi się dużo więcej o możliwości pokojowych układów, niż o szansach zwycięstwa na froncie, to jedynie tylko pod grozą wewnętrznego w caracie rozprzęgu. Stan wewnętrzny Rosyi nie pozwala na translokację wojsk w prowincjach — cóż dopiero mówić o gwarantowaniu posiłków dla Kuropatkin! Petersburski korespondent „Petit Parisien“ opowiada pod tym względem

charakterystyczny wypadek:

na parę dni przed śmiercią w. ks. Sergiusza car wyraził chęć wyjechania na Kaukaz, pożegnania 16 dywizji piechoty, która miała wyruszyć do Mandżurii. Tymczasem minister wojny, Sacharow, przyspieszył odjazd tego wojska, carowi zaś wytłumaczył, że... nie mógł przecież zmobilizować 300.000 wojska do straży kolejowej podczas przejazdu cesarskiego pociągu — i dla tego uważał za stosowne uniemożliwić carowi wyjazd, lub go uczynić zbytecznym. Podobno car był śmiałością ministra do głębi oburzony, odmówił mu odtąd audyencji i Sacharow ma zamiar podać się do dymisy.

w nich całą, ogromną swą postać, znany wszystkim obecnym tutaj, tajny policyant, Kołataj.

Na twarzy nie miał już maski, złe, siwe oczy jego rzuciły przed siebie piorunujące spojrzenia.

Postąpił krok naprzód.

Z ust zgromadzonych na sali ludzi wybiegł powtórnie jeden tak długi, głośny i pogardliwy śmiech, że policyant, jak pod uderzeniem policzka, cofnął się nagle wstecz i zniknął po raz drugi za tajemniczymi drzwiczkami.

Na galerii powstało pewne zamieszanie.

Zgromadzeni tam Niemcy dostrzegli, że fortel ich się nie udał i poczęli groźne okazywać miny; lecz całe owo zdarzenie było tak wysoce komiczne, że powszechna wesołość poczęła się i im udzielać. A wesołość owa doszła już do zenitu, kiedy w chwil kilka, w drzwiach, prowadzących do bocznego pokoju, ukazał się zdemaskowany Krakowianin. Maseczkę, zręcznie zerwaną z jego twarzy, niosła na patyku jedna ze starszych mężatek.

— Ordon! Ordon! — rozległo się wołanie na wszystkie strony.

Tajny policyant kurczył pękata swoją figurkę i chyłkiem zmykał ku drzwiom wchodowym, a tuż obok niego rozlegały się niedwuznacznie brzmiące słowa:

— Dureń! Przechrzta! Sprzedawczyk!

Nagle we wrzawę tę padły wyniosłe, rozkazujące wyrazy komisarza Mädlera:

— Proszę natychmiast wypuścić pana wachmistrza Kollontaja!

Spojrzenia zgromadzonych na sali zwróciły się w górę, na galerię. Stał tam w otoczeniu kilku niemieckich panów, przybłądło trochę, ciskający Jowiszowe spojrzenia osławiony Mädler, na którego piersiach lśniły się dwa ordery: pruski i moskiewski. Najrzeczniejszy i najinteligentniejszy z gońców sfory zdobył order pruski denuncjacyami i szpiegowstwem, a Moskale obdarzyli go za kilkakrotne wydanie w ich ręce zbiegów, politycznie podejrzanych.

Kilku młodych hutników zacisnęło pięście.

— Ot, łotrzyk udekorowany! skąpaćby go można

Z nadmiernie obszernych wywiadów paryskich korespondentów u gen. Stoessla i opisów ostatnich chwil Portu Artura, na uwagę zasługuje,

co powiedział Stoessel o ataku Japończyków na wzgórze 203 metrów.

Korespondent „Journalu“ w ten sposób streszcza słowa generała: Jakież to były boje! Z jaką zimną krwią oficerowie japońscy wysyłali swoich ludzi na śmierć! Atak na wzgórze 203 kosztował ich olbrzymie straty. Wojska generała Nogi zdołały już zająć stokowe stanowiska, kiedy porucznik Podgorowski na rozkaz Kondrateńki wyrzucił na nie bombę, naładowaną 15 kilogramami pyroksyliny. Wybuchając, bomba zabiła na miejscu wszystkich Japończyków, którzy się znajdowali przy stanowiskach. Pułk, który im nadchodził na pomoc, zatrzymał się; ludzie, zdjęci śmiertelną grozą, już zawracali. Wtedy

Nogi rozpoczął silną kanonadę na swych własnych żołnierzach

i ci, wzięci we dwa ognie, a nie mogąc się cofać, rzucili się naprzód. Ludzie pierwszych szeregów mieli zawieszane na piersiach ręczne granaty — nasze kule zapaliły je... i w okamgnieniu cały front japońskiej linii stanął w płomieniach. Japończycy, zamienieni w żywe pochodnie, szli i szli ciągle.

Nazajutrz — bo w tym ataku (20 sierpnia) Japończycy zostali odparci — na polu owej bitwy znaleziono tysiące trupów, całe stosy zwęglonych ciał, kości roztraskanych, resztek dymiącej odzieży — a z pobojowiska szły wyziewy okropne. „Nogi — dodał Stoessel — „est un grand tueur d'hommes“, ludzi swoich nie oszczędza wcale“.

Wiadomości z terenu mandżurskiego, pochodzące przeważnie z rosyjskich źródeł, nie wskazują na żadną akcję donioślejszego znaczenia. Rekonesansy Kaulbarsa na zachodzie trzymają się ciągle jeszcze prawego brzegu rzeki Hun. Wprawdzie ta część raportów Kuropatkin, którą zeszedł nocy ogłoszono w Petersburgu, wspomina o znacznych oddziałach rosyjskich „na lewym brzegu“, nie wiadomo jednak i z treści telegramu żadną miarą domyśleć się niepodobna o brzegu której rzeki jest mowa — czy Hunu, czy Sza, czy Taitse. Przypuszczamy, że wiadomość odnosi się do mniej więcej gerylasowych ruchów kawalerii rosyjskiej, które, idąc prawym brzegiem Hunu, przeszły rzekę dość daleko na południu poza jej spływem z Taitse, z celem

niszczenia kolei Haiczen-Liaojang.

Domysł ten nasuwa nam wiadomość, telegrafowana z Tokio przez biuro Reutersa, o pojawieniu się drobnych oddziałów rosyjskich na południe-zachód od Lokuatu.

Tej znów ostatniej miejscowości nie należy mieszać z Lakato, miasteczkiem, położonym na północ od Taitse, w okolicy którego trwa bezustannie walka armatnia. Tu już akcja, jakkolwiek nie ogólna i mająca niezawodnie na celu niszczenie obustronnych fortyfikacji, odbywa się w centrum linii frontowej. Za dni niewiele możemy się tam właśnie spodziewać walnej bitwy, którą marszałek Ojama, nie czekając na nieprzyjaciela, sam zapewne rozpocznie. Równocześnie posłyszmy niewątpliwie o współdziałaniu prawego skrzydła japońskiego z ową dywizją, która w sile około 12.000

w tych łzach, które ma na swem sumieniu. A mówi tak dobrze po polsku, że aż mu zazdroszczę. Widać, że i to sprzedawczyk. Oj! skreć tobie jeszcze kark, skreć napewno orderowany panku.

— Wypuścić natychmiast pana wachmistrza Kollontaja! — rozległo się powtórne wołanie.

Ale mimo starannych poszukiwań tajnego policyanta na korytarzu nie było. Odemknięto drugie drzwi i wśród ogólnego śmiechu wniesiono do sali porzuconą w ustępie garderobę. Był to frak, kamizelka i maska zdepięta nogą.

Nie ulegało wątpliwości, że rosły mężczyzna przecisnął się gwałtem wązkiem okienkiem, prowadzącym z ustępu na podwórze.

Pod jednym z filarów stał młodzieniec, ten, który chciał pomieniać swe nazwisko z nazwiskiem policyanta i szeptał ze szczerą boleścią:

— Tak się obydwaj pięknie nazywają, a ja Polak duszą całą, nazywam się tylko Kaiser.

Epilog.

Zaledwie rok czasu upłynął od owego zdarzenia; na ławie oskarżonych zasiadła znana nam już z owej zabawy, gromadka Górnoślązaków. Akt oskarżenia zarzucał im należenie do tajnego towarzystwa, niebezpiecznego bardzo dla całości państwa pruskiego. Głównymi świadkami byli tu: udekorowany Mödler i tajni policyanci, Kołataj i Ordon.

Mimo starannych poszukiwań niczego nie dowiedziono, bo niczego nie było, sprawdzono jednakże, że młodzież uczyła się wspólnie dziejów literatury i historii polskiej. Zasadzono całą gromadkę na karę więzenną, nie wyłączając młodych dziewczątek, pierwszych na śląskiej ziemi, które spotkał zaszczyt podobny cierpienia za ojczyznę. Zasadzeni wysłuchali wyroku ze spokojnym na ustach uśmiechem, a drwiące ich trochę spojrzenie biegło w stronę policyantów, mszczących się teraz za doznane przed rokiem upokorzenie.

H. S.

TAPETY MATERIE STORY i żaluzje FIRANKI i PORTYERY do okien na każdą cenę

poleca

W. ADAMSKI
dawniej JÜRGENS 570
Lwów, Sobieskiego 4.

operuje daleko poza Mukdenem, w okolicy północnej kolei żelaznej z Tielingu do Charbina i Kirynu.

Petersburski korespondent „Journalu“ dowiaduje się, że ostatnie depesze z Mukdena wspominają o ukazywaniu się

wśród linii rosyjskich bardzo licznych szpiegów japońskich,

poprzebieanych w mundurzy rosyjskich oficerów i żołnierzy, mówiących doskonale po rosyjsku. Zuchwałość szpiegów ma być nadzwyczajna; wielu z nich ujęto. Ten sam korespondent donosi, że w północnych Chinach, mianowicie pod zarządem wicekróla Juanszikai, znanego wroga Rosyi, ludność powstaje masami przeciwko rosyjskim władzom wojskowym.

W ostatnim, świeżo nadeszłym numerze „Journalu“, znajdujemy w telegramach petersburskich i w obszernym artykule redakcyjnym

gwałtowną napaść na „zdradliwą Anglię“,

której się przypisuje obecną agitację pokojową. Z jednej strony korespondent „Journalu“ donosi, że w Petersburgu panuje wielkie oburzenie na prasę londyńską, która wiadomość o projektowanych punktach pokojowego układu poprostu zmyśliła — z drugiej strony redakcja pisze, iż Anglia wyciągnęła już z zatargu wszystkie korzyści, jakich się mogła spodziewać i że prolongacja wojny mogłaby tylko zaszkodzić jej interesom. Japonia jest zupełnie wyczerpana, Rosya jest osłabiona wojną, musi się liczyć z położeniem wewnętrznym, które — czytamy w „Journalu“ — „przeciwnicy jej usiłują wszelkimi sposobami spotęgować“. Wstrzymana jest ekspansja Rosyi na Dalekim Wschodzie. Stracony jej urok uniemożliwia na długi czas jej akcję w środkowej Azji i na Bałkanach. Anglia na tem wszystkim zyskała ogromnie. Na Dalekim Wschodzie umacnia swoją pozycję, zagnieżdżyła się w Tybecie, wysłała dyplomatyczną misję do Kabulu, polityczno-handlową do Persyi, teraz przygotowuje się do odebrania Rosyi i Austrii kierownictwa spraw w Macedonii.

Jeżeli wojna potrwa dłużej — pisze redakcja „Journalu“ — to z dwojga stanie się jedno: albo Rosya zostanie stanowczo pobita, albo Japonię zwycięży. Czy to, czy owo się stanie, Anglia na tem wyjdzie źle. Zwycięska Japonia niepokoić ją będzie — Rosya zwycięska pokrzyżuje jej ambicje i plany. Dlatego prasa londyńska domaga się czempreńskiego pokoju. Japonia skłania się do negocjacji, bo dalsza wojna nie może przynieść jej więcej zdobyczy, a grozi ryzykiem. Przeciwnie zaś Rosya... — do stracenia ma niewiele, a zyskać może ogromnie; nigdy jej sytuacja militarna nie była dla niej korzystniejszą. Dla Rosyi układanie się pokojowe w obecnej chwili byłoby fatalne, zdradzałoby osłabienie właśnie w chwili, kiedy może zebrać owoce swoich nadmiernych wysiłków. Ostatnie zdania wydają się wprost nie do uwierzenia w piśmie, którego wojenni korespondenci, z p. L. Naudeau na czele, przedstawiają światu obraz kompletnej anarchii w rosyjskiej armii!

Wady kolei Naokoło-Bajkalskiej.

„Nowosti“ donoszą, że administracja kolei Zabajkalskiej, pod której zarząd oddano nowozbudowaną linię Naokoło-Bajkalską, nie jest w stanie wprowadzić na linii tej prawidłowego ruchu pasażerskiego, istnieją bowiem poważne przeszkody.

Podczas oględzin wydelegowana komisja linii, stwierdziła pęknięcia sklepień w tunelach, postawione tymczasowe mosty drewniane domagają się gruntownego remontu, niektóre zaś wzniesione budowle przez przedsiębiorców prywatnych, nie odpowiadają najzwyczajszemu zasadom konstrukcyjnym i nie są wprost wykończone itd.

Wobec powyższego, zarząd Zabajkalskiej kolei zażądał znacznego kredytu celem usunięcia stwierdzonych przy budowie linii Naokoło-Bajkalskiej, wad i niedokładności.

Z caratu.

Ruch przeciwko inteligencji.

„Siewiernyj Kraj“ podaje, że w Wołogdzie rozniosła się wieść, że 15 b. m. rzemieślnicy podczas jarmarku mają zbici uczniów klas wyższych. Władza szkolna, obywatelstwo i policja z trwogą oczekiwali tego dnia, gdyż poszczególne wypadki pobicia uczniów zdarzały się już w poprzednim tygodniu. Aby zapobiedz rozlewowi krwi, w d. 15 lutego na rynku znajdował się rozmieszczony oddział policji i nauczyciele gimnazyów. Młodzieży polecono, aby nawet wieczorem nie wychodziła w mundurkach. Wielu uczniów dla obrony własnej zakupiło sobie rewolwery i nie wychodziło na ulicę bez broni. Kupcy uzbroili subiektów swoich w nabite rewolwery na wypadek, jeśli „patryotyczni chuligani“ zechcą napadać na magazyny.

„Rewolucya“ w Krynkach.

Urzędowe „Grodzieńskie wiadomości gubernialne“ podają następujący komunikat: „Dnia 30 stycznia na ulicach miasteczka Krynk, pow. grodzieńskiego zjawił się tłum złożony z kilkuset osób, przeważnie miejscowych robotników garbarskich. Tłum, śpiewając pieśni antyrządowej treści, rozwinąwszy czerwone sztandary, skierował się ku urzędowi pocztowemu, zniszczywszy uprzednio przewodniki telegraficzne. Przybywszy do budynku poczty, tłum włamał się do wnętrza, zniszczył wszystkie blankiety, książki, nawet korespondencję prywatną. Na-

stępnie zniszczono zupełnie sklep wódczany, urząd gminny, gdzie również zniszczono wszystkie dokumenty, książki i zrabowano 600 rubli gotówką, i mieszkania: naczelnika poczty, „stanowego przystawa“ (niższy urząd policyjno-administracyjny) i naczelnika żandarmeryi. Z zarządu miejskiego zabrano wszystkie księgi. Ale najbardziej ucierpiało mieszkanie „pristawa“, gdzie wszystkie domowe sprzęty zniszczono zupełnie. Policja miejscowa nie była w stanie sprzeciwić się tłumowi, a wskutek zepsucia drutów telegraficznych nie mogła natychmiast donieść o wypadkach władzy“.

Położenie chłopów w gub. moskiewskiej.

Wiadomo, że nędza chłopów wielko-rosyjskich jest klęską chroniczną. Ponure światło na stosunki panujące w tym względzie w gubernii moskiewskiej rzuca wydany właśnie trzeci tom materyałów statystycznych z dziedziny rolnictwa, zebranych staraniem moskiewskiego gubernialnego ziemstwa. Materyały te odnoszą się do czasu od 1898 do 1900 roku. Okazuje się z nich że 29 proc. rodzin włościańskich w gubernii moskiewskiej nie miało bydła, 44 proc. nie posiadało koni, 31 proc. nie miało krów, 15 proc. gospodarstw stało pustką z powodu opuszczenia ich przez właścicieli. Wysiew żyta dawał wszędzie stratę 3 do 10 rubli na dziesięcinie (1-09 hektara). W owsie niedobór wynosił na dziesięcinę 10 do 14 rubli, w kartoflach 45 rubli, w lninie 35 do 45 rubli, w pszenicy 5 do 10 rubli. Czy można wyobrazić sobie coś bardziej opłakanego.

Jeszcze gorzej działo się w gospodarstwie łąkowym. Tylko pięć procent wszystkich łąk jest sztucznie nawodnionych. Jak zaś to nawodnienie jest potrzebne dowodzi fakt, że łąki nienawodnione dają tylko 4 ruble z hektara.

Na szczęście nieszczęśliwego ludu jeszcze przemysł domowy utrzymuje się w gubernii moskiewskiej. Czasy są jednak złe a podatki wysokie. Przy dochodzie rocznym w kwocie 360 rubli włościanin trudniący się jeszcze przemysłem domowym musi płacić rocznie 80 rubli podatku.

Z teatru.

„Ponad siły“, sztuka w 2 częściach a w 6 odsłonach przez Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprzowicza.

Na scenach zagranicznych poświęcają wielkiemu dramatowi norweskiego poety dwa wieczory, rozdzielając w ten sposób dwa różne dowody na to samo twierdzenie i przedstawiając każdy z osobna. Każdy z tych dowodów jest dramatem dla siebie, tem potężniejszym, że przeciwko sile jego stanąć nie można z tezą przeciwną, któraby obalić mogła słowo, utwierdzone jak prawo, streszczające moc swoją w tem, że tak jest, bo tak być musi.

Gwałtowny prąd dramatu Bjoernstjerne Bjoernsona niema przeto swego źródła w inwencji poety, lecz ma początek swój w niewzruszonym kodeksie praw, zakreślających granice duszy ludzkiej; świadomość duszy, że istnieje kres, poza który nie przejdzie, kres „gdzie graniczy Stwórca i natura“, jest jej prometejskim dramatem, chwila zaś poznania tej prawdy jest chwilą rozpacz, którą się płaci ostatnim oddechem. Rozpacz duszy, która ujrzała granice, zakreślone dla lotów jej i pragnień, jest rozpaczą samobójczą, który przyszedł nad brzeg przepaści i któremu grunt się urwał pod nogami; wyteżenie myśli, aby rozsunąć ciemności panujące za kresem, sprowadzi obłąkanie, albo śmierć sprowadzi.

Pastor Sang jest człowiekiem, który prędzej, niż inni, doszedł granicy i kresu naznaczonego duszy ludzkiej. Mówi o nim Bræth, że z wszystkich ludzi on ma moce największe i ma największą wiarę.

Sang czyni cudy. Kiedy on się modli, podnoszą się chorzy; „ci, którzy widzieli, wierzyli“. Żona cudotwórcy jest złożona chorobą, z której nic jej dźwignąć nie może; pod dachem domu Sanga on jeden wierzy, nikt prócz niego, nie wierzą nawet dzieci jego, nie wierzy w cud chora żona, a Sang postanowił mocą wiary własnej ją uzdrowić. Aby cud ujrzeć, aby go „dotknąć“, przyszedł biskup i duchowni; przyszedł Bræth, który cud ujrzeć musi, bo wszystką swoją wiarę na nim oparł, gdyż „cudu pożąda rodzaj ludzki, gdyż jest on obiecany“. Jeśli nie ujrzy cudu, wtedy straci wiarę we „wszystko inne“, wtedy ujrzy, że „w tem wszystkim“ jest coś, czego nie osiągnie człowiek, coś, co jest „ponad siły“ człowiecze, a kiedy dojdzie do tego straszliwego poznania, stanie się moralnym samobójcą. I stał się nim później. Sang wiarą podniósł żonę z łoża, po to, aby za chwil kilka padła ona martwa, na świadectwo, że Sang stanął u kresu, na którego przebiec człowiek sił niema. Scenę tę zatytułował poeta słowami, streszczającymi w sobie dramat: „Kres nieprzebytego“; Sang doszedłszy nad brzeg przepaści, ujrzał ją i stoczył się w nią z ostatnim słowem zdumionego pytania, straszliwego rozczarowania, gdyż zamierzył zupełnie co innego, niż to co się stało: ci, którzy zostali, nie doszli do rozpaczliwej samowiedzy, nie rozumieją słów Sanga i nie wiedzą, że się z nad brzegu przepaści nie wraca, kiedy się postawiło krok w jej głębinę. „Nie rozumiem zupełnie — mówi Bræth — ale on umarł“. — „Umarł? — Niemożliwe!!!“

Siłniejszego dramatu, odbywającego się po za sferą zmagania się duszy w walce codziennej i poza sferą erotyki, nie posiada literatura norweska. Utwór wielkiego poety jest tak potężnym, a tak niezwykłym,

że go nie zrozumie umysł nieprzygotowany, wyszkolony na dramacie zupełnie innym; widza zaskoczy nie tylko temat sam, ale i sposób jego traktowania, przeciąży go, powiedzieć można, zbytek treści, do czego nie nawykł i czego wchłonąć nie może. Spowoduje to głębia myśli, nie szukającej ujęcia w poetyckim tropie i wybrednej figurze, styl nie poety, lecz zawily styl północnego myśliciela, który traktatom filozoficznym daje formę dyalogu, aby znaleźć krótszą drogę do umysłów ludzkich i który ze sceny każe wygłaszać długie, argumentujące niezbitie ustępy z naukowej broszury. Bjoernstjerne Bjoernson nie potrafiłby inaczej omówić religijnej kwestyi, niż to uczynił w pierwszej części swego dramatu; satyrę jak Maeterlinck w „Cudzie św. Antoniego“ napisaćby może nie umiał...

Na jedno twierdzenie przytoczył autor dwa dowody; śmierć Sanga zaświadczyła, że poza granicę naznaczoną nie wolno przejść człowiekowi, kiedy dociekać zechce rzeczy wiary, śmierć jego syna zaświadczy, że w ustroju społecznym, który sobie stworzył człowiek, istnieje również granica ścisła, a gwałtowne jej przekroczenie będzie śmiercią tej siły, co ożywia porządek społeczny i sprowadzi anarchię, burzącą to, co jest, w jakimkolwiek stanie i w jakimkolwiek stopniu żywości.

Będzie to również rzuceniem się w przepaść i musi się zakończyć śmiercią, bo jest to przedsięwzięcie „ponad siły“.

Zmiany są dopuszczalne, lecz w obrębie ścisłego matematycznego koła, obejmującego społeczny ustrój; poza nie się nie przejdzie i ustroju przeciwnego niż istniejący się nie stworzy, bo sił do tego nie starczy nikomu, lecz istniejący stan rzeczy, można zmienić o tyle, że się stworzy zrównoważony „stan pośredni“, „nie znający bogactwa i nędzy. Im bliżej taka chwila, tem więcej grzechów pozbędą się bogaci i ubodzy“.

Młody Sang, który nie wziął wiary po ojcu, chce przekroczyć to koło ścisłe, żelazną obręcz społeczną, przenieść suknie bogaczy i ubrać w nie nędzarzy. Jednakże jest to „po nad siły“ ludzkie; człowiek sprawi wybuch dynamitowy, lecz nie spowoduje kataklizmów; nie sprawi tego fanatyczni wyznawcy „religii męczeństwa“, młody Sang i Bræth, niedawno pastor, demagog od chwili śmierci cudotwórcy Sanga.

Chęć przejścia poza koło możliwości, opłaca młody Sang życiem, jak ojciec jego, Bræth zaś będzie w obłąkaniu wiódł rozmowę z majaczącym się mu Lassalem.

W części drugiej utworu powtarza się przeto straszny dramat z dokładnością dowodu; w tem miejscu skończyłby ponury Ibsen, Bjoernstjerne Bjoernson, poświęcił jednak wrażenie płynące z nadzwyczaj efektownego zakończenia i dodał scenę ostatnią, nie stojącą zupełnie na artystycznej wysokości poprzednich, lecz rzucającą promień na groby i gruzy.

Do tego, zrównoważonego stanu, w którym nie będzie bogatych ani ubogich, dojdzie się przez postępek; dojdą do niego „odrodzeni przez śmierć“, ci co pozostali, Credo i Spera. Alegoria tych dwóch postaci jasna i prosta, nie sztuczna i nie wymyślona, tłumacząca się samemi nazwami.

Część druga utworu, tytująca kwestyi socyalnej, jest w organicznym związku z częścią pierwszą; dramat części drugiej jest artystyczną, o jednakiej sile, kopią dramatu części pierwszej. Łączy je założenie to samo, udowodnione w dramacie cudotwórcy Sanga pięknie, barwniej zaś w dramacie jego syna.

Bjoernson, północny młystyk, zaciemniający umysł nie zawily styl swój, jest w tej drugiej części dramatu, malującej nędzę, mistrzowskim realistą, nie pomijającym szczegółu, gromadzącego wszystkie drobnostki w celu oddania obrazu; tłum jego, czy to tłum nędzarzy „w piekle“, czy tłum „satelitów słońca“, nie stracił niczego ze swojej psychologii, nie popsuł dramatycznego efektu, którego autor używa bezwzględnie, bez niwelujących łagodzeń, wskutek czego targa nerwami widza bez litości.

Nie podobna uwag wszystkich pomieścić w fejttonie; głębokość pomysłu tego wielkiego dramatu wymaga szczegółowego opracowania. Nie zbyt przystępnem jest też dzieło „herolda przyszłości“, Bjoernstjerne Bjoernsona, do ujęcia trudnem; umysł nieprzygotowanego widza nie może nadążyć za biegiem myśli, wijącej się, wśród dowodzeń i twierdzeń, może też dlatego wrażenia głębokiego dramat nie wywarł, choć targnął nerwami.

Wystawiono „Ponad siły“ tak, że lepiej wystawić trudno; wielkie uznanie, na pierwszym miejscu należy złożyć mistrzowskiej reżyserji, znakomitemu opracowaniu. Najlepsi artyści brali udział w grze; Soliski grał pastora Sanga, w części drugiej zaś młodego Sanga.

Trudności olbrzymie sprawia kontynuowanie roli, przerzucanie się w inne ciało, oddawanie innej duszy, p. Soliski wybrnął z nich zwycięsko. Fanatykiem Bræthem był p. Chmieliński i oddał przepysznie tę postać człowieka chyłającego się ku nieszczęściu, bożego obłąkańca. Piękno istotne było w grze p. Bednarzewskiej, niezwykle urok w grze pny Jankowskiej. Pna Zielińska i Brzozowski stworzyli parę piękną; w części drugiej obok wielu a wielu innych pp. Nowacki, Adwentowicz i Feidman na duże zasłużyli uznaniu.

K. MAKUSZYŃSKI.

Sukna na powozy i liberye

wyrabia
i poleca

Kiecka fabryka sukna

Zajęczek i Lankosz

1958 we Lwowie, ulica Teatralna liczba 3.

MALY FEJLETON.

S Z K I C.

Wywiódł ją na skalny brzeg morza. I mówił o swej miłości:

— Patrz, miłość moja, to wielki purpurowy, stulistny wonią kipiący kwiat.

Patrz, miłość moja, to akord świata, z akordem nieba spojony, na wielkiej gwieździe w rozkipsieniu moczarnych fal.

Patrz, miłość moja, to wielkie słońce, samo z siebie buchające lawą płomieni.

Patrz, miłość moja, to jest krzyk mowy, co tęskni wiecznie do polarnych zór.

Patrz, miłość moja, to ciche święto dobrego zmróku, gdy na duszę szalejącą strasznym bolem, rzuci spokój nirwany.

Patrz, miłość moja, to nie ten ocean, kruszący śnieżystą pletwą i wzburzoną rytmem, wielkie rafy-zapory.

Patrz, miłość moja, to potok wartki, co ciecze po seledynach niw i rzeźbi w rozpadlinach witraże z koronkami paproci.

Patrz, miłość moja, to tęcza ogromna, kojąca swym potężnym ramieniem żale i tęsknoty.

Patrz, miłość moja, to muzyka zaziemskich harf, ona grać ci będzie wizjami ciepła, światła i dźwięku.

Patrz, miłość moja, to świat, który się śni czasem onym czcicielom słońc w godzinach myśli. On jest we mnie. Bierz go na zawsze. Wstąp w on raj.

A ona wmyślała się w jego jaskrawe słowa: mówiłaś ty już nie mnie jednej o tem, cały orszak słuchał, ile ich ginęło, ale ja nie wpręgę się w twe czary.

Więc powiedziała:

— Nie wierzę.

Wtedy on, oderwał wielki kamień ze skały i cisnął w otchłań płynnego szmaragdu. Kamień wpadł i wyszedł fali krąg mały i bluzg ciężki. Powoli, powoli kręgi coraz większe, większe były, aż zwał się nad kamieniem, co śnił może o słonecznym szczęściu, koło traw, milczenie morza. Kamień usnął na wieki na dnie wśród ośliżych pobratymców.

Jej duszę przykrość dotknęła, i zobaczyła się sama niby tym kamieniem, w wirze uczuć ludzkich.

A on mówił dalej szeptem, który w omdlenie wprawiał kobiety:

— Widzisz ten step zielony, to dusze wasze kobiety; wylamuję całe grudy klejnotów miłosnych z serca i daję wam i rzucam w otchłań waszych ust, w otchłań dusz, w otchłań ramion. Klejnoty rozpryskują się i pył sercowy bluzga mi w oczy. Mój pył własnych uczuć. To okropnie bolesne. Wy nie umiecie kochać! Rzucam wam uczucia jak ten kamień w morze — a potem cisza.

I cóż mi powiesz?

Ona smutna stała nad brzegiem, a że po złota słoneczna bladeła i cicha słodycz wieczoru wstała, wzięła go za rękę i poszli w gwar, na drugą stronę wyspy. Jeden wielki okręt, odjeżdżał w dalekie ziemie; Była zabawa, niebo jarzyło się ciemnością. Śmiechy trącały fale. Tłum kłębił się w radosnym okrzyku. A ich dwoje samotnych stało na uboczu. Rakiety wlatywały wśród huków, ku niebu, rozpryskiwały się na miliony łez i ginęły w czarnym morzu.

— Patrz, te rakiety, to nasze dusze. Z jasnych powiśników lecą w świat. Byle wyżej, byle prędzej do nieba, do rajów, do drugiej pół-duszy. Już są bliźutko chmur i widzą zdziwione, że to złuda, pusta mara, raj daleko. Niepewne, co robić mają, szukają w okół wciąż tej swojej drugiej połowy. Nie garną nieba w ramiona, rozglądają się, a tam niedaleko widzą złoto mieniącą przestrzeń. To pewnie tam. I z całym szaleńcem lecą rozradowane w tę promienistość. Nagle widzą, że to też własny ich płomień oświecił, tchnienie za późno przychodzi. Rakiet spadła z sykiem i zgasła.

To nasze dusze. A otchłań to wy. Wasz egoizm bierze nas tysiące w posiadanie. Rozpoczynacie pieśń miłosną, ale gdy zabrzmi wtór, nie dbacie o tę duszę, Byle więcej ofiar. Przepaść nas dzieli.

Skończyła i myślała: pewnie pójdzie szukać nowych zdobyczy uroczoności. On skłonił się i odszedł, zły że mu nie uwierzyła. Miał dla niej szacunek. I długo rozmyślał nad jej słowami.

A ona smutna stała nad morzem tak długo, póki ostatnia rakietka nie zgasła, a brzask zorzy nie przypomniał jej spoczynku,

OLGA B.

Z CYKLU:

„Jeżeli kochać..

Zjawiasz się cicha..

Zjawiasz się cicha,
gdy mi od męki łka łono
rozpacznie —
i dotąd lecą duszę Twe dary,
aż brzask wiary
płonąć w niej zacznie
w radości...

I jak z kielicha
lilij w przestrzeni niezmierzona

haszysz,
tak przez Ciebie rwą się naraz pieśni
z duszy cieśni,
by płynąć w ciszę
miłości...

Rozłąka.

...Cicha i trwożna do mnie się tuliła,
główek złożywszy na moim ramieniu
i głosem srebrnym, niemal niesiyszalnym,
szepiała drżąc, że szczęsną się czuje,
że moją duszę i Jej duszę w jedno
skuły przesłódki spojenia miłości —
żem jest Jej życiem, jako Ona mojem,
że moja miłość jest źródłem napoju,
który Jej daje moc i uzdrowienie,
kiedy zwątpienia chcą chwycić ją w sidła...

Oczy Jej w moich tonęły źrenicach —
ach! takie ciche a takie gorące —
ciche od szczęścia, gorące miłością,
że zdała mi się być Maryą ową,
przed którą kłęka lud zebran w świątyni...
Dłonie Jej w moich spoczywały dłoniach —
na licach gorzał, gdyby przedświt zorzy,
blady rumieniec, zbudzony przez biegi
krwi pulsującej w marmurze Jej ciała...

I zachwycony pragnąłem, by zawsze
była tak piękna i taka szczęśliwa...

Wtem nagle padły na Jej oczy cienie,
ogień przygasły gorące w źrenicach —
na pierś mi padłszy, cicho zapłakała —
a potem usta gorące w me usta
wtapiając, szepać poczęła miłośnie:
Pieść mnie i całuj — bo po szczęścia chwili
przyjdzie rozłąka i gorycz rozstania —
Pieść mnie i całuj! — ty mój, ty jedyny!...

Czy pamiętasz?...

Czy pamiętasz, czy pamiętasz?
Zniknął smutków naszych cmentarz
przyszedł szczęścia dzień —
dzień marzony, dzień wyśniony,
w dniach rozłąki wymodlony,
dzień weselnych brzmień — —

Bez trąb grania, bez śpiewania,
bez świec setek migotania
ślub nasz cichy był —
bez weselnych surm wiewatów
bez powodzi wonnych kwiatów —
a w pamięć się wrył — —

Za to sercaśmy przybrali
w szczerą miłość, co jak stali
jest niezłomny hart —
za to sercom družbowala,
przeświadczenia ta moc cała,
że ślub życia wart...

Że już odtąd zawsze razem,
nieugięci troski głazem,
mamy razem iść —
mamy razem być, na zawsze,
czy Los troski da najlżejsze,
czy też lauru liść...

Stanisławów.

ADAM STODOR.

Wiadomości bieżące.

— Do dzisiejszego numeru dołączamy 5 arkusz powieści p. t. „Lulu” w przekładzie Bronisławy Neufeldówny.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. Dziś w sobotę, dnia 25 b. m. Doc. Uniw. dr. Mańkowski: „O wychowaniu domowym”, Cz. II. Sala XIV Uniw., II p. św. Mikołaja 4. Pocz. o godz. 7:30 wiecz.

— Posiedzenia i zgromadzenia. II. Zwyczajne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa prawnej ochrony podatników we Lwowie odbędzie się we Lwowie dnia 5 marca 1905 o godz. 4 popołudniu w sali ratuszowej.

— Ruch przedwyborczy. Zarząd „Eleuteryi” zaprasza członków na zgromadzenie przedwyborcze, które się odbędzie jutro w niedzielę o 11-ej przedpoł. w sali Tow. im. Kilińskiego, ul. Akademicka 8.

— Liga ochrony czci. Ogólne zebranie członków Ligi ku ochronie czci odbędzie się dnia 6 marca br. o godzinie 4 po południu w wielkiej sali posiedzeń gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika I. 1 we Lwowie.

— Do Towarzystwa zabaw ludu i młodzieży przystąpiło na mocy jednogłośnie uchwaly Wydziału, Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych” w roli członka założyciela (z wkładką 100 kor.).

— Wystawa prac T. Błotnickiego w Muzeum przemysłowym miejskim obecnie zwiedzana bywa gremial-

nie przez instytuty naukowe i zakłady wychowawcze. Licznym gromadkom zwiedzającej młodzieży artysta chętnie służy za przewodnika. Wobec zbliżającego się terminu zamknięcia wystawy, zachęcamy publiczność do obejrzenia prac naszego artysty.

— Wystawa ukraińskich artystów zostanie zamkniętą we czwartek 2 marca o godz. 5 wieczorem. Na wystawie sprzedano bardzo znaczną ilość przedmiotów, zakupionych głównie przez metropolitę Szeptyckiego, prof. Hruszewskiego i Naukowe Towarzystwo im. Szewczenki.

— Wieczorki i zabawy. W „Gwieździe” odbędzie się jutro przedstawienie amatorskie z łaskawym współudziałem pani Sumperowej, art. dramat. na dochód funduszów Stowarzyszenia. Członkowie Stow. odegrają: „Na zawsze”, dramat w 4 aktach Łucjana Rydla. Podczas przerw koncert muzyki wojskowej 80 p. p.

— Zapowiedzi karnawałowe. Zabawa w Tow. nauczycieli ludowych m. Lwowa dla członków Tow., ich rodzin i zaproszonych gości odbędzie się dzisiaj.

Reduta artystyczna, która się dziś odbędzie w sali Filharmonii, zadowoli najwybredniejszą publiczność. Artysty specjalnie na ten cel zaangażowani jak Miss Aurelia transformacyjna tancerka, Picoło Albert, zespół Raklajs, Steidler bruchomowca i balet, złożą się na całość, która ściągnie niezawodnie tłumy widzów. Jest to ostatnia reduta w tym karnawale.

— Z Filharmonii lwowskiej donoszą nam: Dnia 5 marca odbędzie się koncert pierwszego dziś na świecie skrzypka Pabla de Sarasate. Nazwisko znakomitego artysty nie potrzebuje żadnych komentarzy. W koncercie tym weźmie udział słynna pianistka p. Berta Marks-Goldschmidt, uczennica Auber, Herza i Steffen Hellera. Zamówienia na ten koncert przyjmuje Kasa Filharmonii.

— Z teatru piszą nam: Jutrzejsze wieczorne przedstawienie znakomitej sztuki Bjoernsona „Ponad siły” wyjątkowo rozpocznie się punktualnie o godz. 7. — Popołudniowe przedstawienie wesołej operetki „Posłaniec Nr. 6666” o godz. 3:30.

Z powodu wielkiego powodzenia jakiego doznał na naszej scenie dramat Bjoernsona „Ponad siły” utwór ten granym będzie w dalszym ciągu codziennie, aż do wtorku włącznie poczem zejdzie na pewien czas z afisza, ustępując miejsca najbliższym nowościom.

„Apajune, duch wodny” piękna pod względem muzyki i zajmująca dobrem librettem operetka Millöckera, przedstawioną będzie po raz pierwszy we środę z udziałem pierwszorzędných sił operetkowych. Świetne i popisowe role mają pni Kliszewska, Kasproviczowa oraz pp. Malawski i Lelewicz. „Apajune” wznowionym był przeszłego roku w Wiedniu, gdzie się przez długi czas utrzymywał na tamtejszym repertuarze, a obecnie rzecz tę grywają niemal na wszystkich scenach niemieckich z wielkim powodzeniem.

Próby sceniczne z najnowszego dramatu Jerzego Żuławskiego „Ijola” już się rozpoczęły. W nowości tej wystąpi gościnnie Roman Żelazowski artysta i reżyser teatrów warszawskich.

— Teatry. Teatr miejski:

W sobotę 25 bm. po raz trzeci: „Ponad siły”, sztuka w 2 częściach a w 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

W niedzielę 26 b. m. o godzinie w pół do 4 popołudniu po raz 38: „Posłaniec nr. 6666”, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie siódmej wieczorem: po raz czwarty: „Ponad siły”, sztuka w 2 częściach a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

W poniedziałek 27 bm. po raz czwarty: „Ponad siły”, sztuka w 2 częściach a w 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

We wtorek 28 bm. po raz piąty: „Ponad siły”, sztuka w 2 częściach a w 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

We środę 1 marca po raz pierwszy: „Apajune, duch wodny”, operetka w 3 aktach Karola Millöckera. Z udziałem pań: Kliszewskiej, Kasproviczowej. Brzeskiej; pp. Malawskiego, Lelewicza, Czerwińskiego, Kosińskiego, Paszkowskiego, Kratochwila i innych.

— Panie Boże, strzeż mię od przyjaciół. Nasz korespondent, wiedeński (A) pisze:

Prasa wiedeńska w piątek rano dosyć gorliwie zajęła się protestem dyplomatycznym hr. Gołuchowskiego przeciwko mowie ministra pruskiego Rheinbarena. Niemal wszystkie dzienniki tutejsze zaopatrują ów protest tak niechętnymi komentarzami, jak gdyby ukazały się nie w Wiedniu, lecz w Berlinie. Zła wola, niechęć, nieznanomość stosunków polsko-niemieckich kojarzą się tutaj razem z brakiem wszelkiego poczucia, że Austria jeszcze tworzy państwo odrębne i nie spadła na poziom Bawaryi.

Na wspaniałą przecieć radę pod adresem Polaków zdobył się dziennik „Wiener Deutsches Tagblatt” (dawniejsza „Ostdeutsche Rundschau” K. H. Wolfa). Oto roniąc łzy nad losem Rusinów w Galicyi, nawołuje Polaków, aby zapewnili Rusinom w owym kraju przynajmniej takie prawa, jakie Prusacy dali Polakom. To nie żart, to jak najbardziej seryo i poważnie obmyślana rada. A więc doskonale! Należy znieść w Galicyi wszystkie szkoły ludowe, gimnazya, katedry uniwersyteckie z językiem wykładowym ruskim; należy z sądu i urzędu wygnać choćby ślad jeden mowy ruskiej; należy cofnąć zapomogę teatrom ruskim. Trzeba też ograniczyć działalność banków i stowarzyszeń ruskich, trzeba zatrzeć napisy ruskie na bandynkach rządowych i kolejowych.

Na karnawał!

Poleca najnowsze wełny, jedwabie i batysty francuskie w największym wyborze po najtańszych cenach. Wełny od 60 centów za metr. Jedwabie od 85 centów za metr.

Magazyn towarów bławatnych pod firmą:

M. Schwarzwald
przedtem
Herman Neuweld

Lwów
Rynek
L. 23.

trzeba usunąć Rusinów z posad rządowych i gnębić materialnie. Wówczas spełnimy co do joty życzenie pryncypała Rusinów „Wiener Deutsches Tagblatt“, gdyż wtedy położenie Rusinów w Galicji będzie podobnem do położenia Polaków w Prusiech.

— W **Towarzystwie prawniczym lwowskim** prof. dr. Piotr Stebelski mówił na wczorajszym zebraniu członków „O najnowszym projekcie Lammascha, dotyczącym się poprawy ochrony czci“.

W świecie prawniczym, a także w szerokich kołach obywatelskich podnoszono oddawna zarzut, że ustawy karne austriackie nie chronią w dostatecznej mierze czci osobistej obywateli. Zawsza domagano się „poprawy ochrony czci“ i różne zalecano na to sposoby. Najnowszy projekt profesora Wszechnicy wiedeńskiej Lammascha, wnosi wyłączenie z pod orzecznictwa sądów przysięgłych spraw o obrazę honoru, „popelnioną osnową pisma drukowego“, a przydzielenie ich trybunałom koronnym pierwszej instancji. Ostrze projektu zwraca się przeciw prasie „rewolwerowej“, szarpającej cześć osobistą bardzo często bezkarnie z powodu dziwnej pobłażliwości sądów przysięgłych.

W dyskusji zabrali głos pp. Paneth i Leser. Pierwszy godzi się na istotną treść projektu, przyznaje mu wyższość nad nieszczerem, jak powiada, projektem rządowym o reformie ustawy prasowej, który zawiera między innymi także postanowienia o ochronie czci. Obawy drugiego mówcy, który dopatrywał się w projekcie Lammascha zakusów reakcyjnych, prelegent rozwiał zapewnieniem, że projekt nie godzi wcale w wolność prasy uczciwej, bo z wyjątkiem obrazy honoru zostawia nadal orzecznictwo sądów przysięgłych wszystkie inne przestępstwa prasowe. (§ 55).

— **Z pogranicza etyki i higieny.** Odczyt dra Eug. Piaseckiego pod powyższym tytułem (którego obszernie streszczenie podaliśmy czytelnikom), będzie jeszcze raz przedmiotem dyskusji w lwowskim Kole Tow. nauczycieli szkół wyższych. Posiedzenie, na którego wstępie prelegent zreassumuje wyniki dotychczasowych obrad, odbędzie się dziś o godz. pół do 7 w gimnazjum Franciszka Józefa (ul. Batorego). Sprawa moralności młodzieży jest bezspornie jednym z podstawowych problemów narodowego odrodzenia. Nie wątpimy też, że obok zawodowych pedagogów znajdują się na sali i rodzice, których Towarzystwo zawsze mile widzi na swych zebraniach.

— **Wykłady Tow. Kółek rolniczych.** W dalszym ciągu kursu hodowlano-weterynaryjnego wygłosili swe wykłady p. Teofil Sochaniewicz z użyciem okazowych tablic, p. Stefan Szwarc z zastosowaniem demonstracji z mikroskopem, dr. Henryk Mańkowski, który przy omówieniu cech bydła mlecznego, w akademii weterynaryjnej demonstrował wobec słuchaczy na żywym inwentarzu, tudzież profesor Paweł Kretowicz. Szereg wykładów powiększyli p. Jan Wasung na temat „Żywnienie inwentarza“ i dr. Józef Pawłowski wykładem: „O chowie świń“. Nadto p. Zygmunt Ilnatowicz miał prelekcję na temat „Wady mleka“. Przy tych ostatnich wykładach były czynne centryfugi systemu „Alfa i „Perfect, a na nich demonstrowali: pp. Ilnatowicz, Z. Chmielewski, T. Turski i Duńczyk Silvershjem.

Śmiało rzecz można, zainteresowanie słuchaczy włościł z każdym dniem się potęgowało, jedni z nich zakupili zaraz dostarczonych przez Zarząd główny fachowych książek za 84 koron, a w szczególności podręcznik hodowli bydła w cenie 6 koron, inni zapowiedzieli dalsze zamówienia.

Za staraniem zarządu głównego, uczestnicy kursu znaleźli wygodne pomieszczenie w budynku miejskim u św. Marcina i na Zamarstynowie.

Na zakończenie trzeciego dnia po wykładach odbyło się zebranie towarzyskie w sali św. Marcina. W zebraniu tem wzięli udział wszyscy uczestnicy kursu, całe grono prelegentów, członkowie zarządu głównego dr. Bronisław Duleba i Józef Pomorski, dyrektor biura Zarządu głównego, T. Adamski, instruktor sadownictwa E. Poluszynski, dalej pp. Chmielewski, Karpiński, Hajdukiewicz, Sigmund, Sklepiński i inni.

Rozpoczęło się od świetlanych obrazów z wizerunkami Krakowa, Warszawy i okolic, oraz z wizerunkami wielkich meźów z dzieł porzecznych.

Następnie przy skromnej przekąsce spędzono razem czas do jedenastej w nocy. Pomienieni członkowie Zarządu głównego zainaugurowali pogadankę. Poruszono sprawy hodowlane, zwrócono baczną uwagę na sadownictwo, uznano za obowiązek wszystkich Kółek rolniczych organizowanie kas Raiffeisenowskich i tworzenie ochotniczych straży pożarnych.

Na pamiętkę nastąpiło zdjęcie fotograficzne uczestników kursu.

— **Cały miesiąc trwała wzorowa dostawa pism angielskich i francuskich do naszej redakcji** — skutek naszej reklamacji, którą tutejsze władze pocztowe wzięły z wszelką uprzejmością pod skrzętną uwagę. Tego tygodnia jednak już po raz drugi pisma te nie nadeszły. Wspominamy o tem gwoi dobrej zasady: „Principiis obsta“.

— **Zgubiono.** P. Anna Berger (ul. Piekarska l. 57) zgubiła przed kilku dniami na ulicy Krakowskiej, Ormiańskiej lub Teatralnej pantofelek z haftowanym na pluszu kwiatem alpejskim.

□ **Kroniczka krakowska.** Kurs dla maszynistów prowadzących lokomotywy, odbędzie się w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie, w miesiącach marcu i kwietniu w 6 godzinach tygodniowo.

Uczta Herodyady. W teatrze krakowskim odbywają się pod kierunkiem p. Mielewskiego ostatnie próby z dekoracjami i statystami z poematu dramatycznego w 3 aktach z intermedjami (w 6 obrazach) Jana Kasprowicza p. t. „Uczta Herodyady“. Intermedya, grane pomiędzy 1 a 2, oraz między 2 a 3 aktem nie łączą się ściśle z akcją poematu, ale wiążą się z jego myślą naczelną. W dramacie główne i naczelne role wykonają panie: Wysocka (Salome), Arkawin (Herodyada), Sulima, Łazarewicz i pp.: Kotarbiński (Herodes), Sosnowski (Posel I), Zelwerowicz (Posel II), Leszczyński (Johannes), Jednowski (Pilat Poncki), Bronicz (Kaplan), Andruszewski (Achis), Stepowski, Stanisławski, Zawierski, Frączkowski, Popławski i inni. W intermedjach grać będą panie: Mrozowska (Dusza), Czechowska, Broniczowa i inne (Dryady), pp.: Mielewski (Lucyfer) i Bończa. — Muzykę do dramatu skomponował p. J. N. Hock, wprowadzwszy w jedną z pieśni „Hymn do Apollina“, najstarszy zabytek muzyki na świecie, pochodzący z III wieku przed Chrystusem, odkryty podczas wykopalisk w Delfach w maju 1893 r.

Wypadek w kamieniołomie wydarzył się „na Krzemionkach“. Kamienie osypały się i przywaliły pracującego w wapienniku robotnika, Jana Dziegla. Po wydobyciu nieszczęśliwego z pod rumowiska przekonano się, że Dziegiel odniósł poważne uszkodzenia wewnętrzne, liczne skaleczenia na całym ciele, a nadto, że ma strzaskaną nogę prawą. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, przybywszy na miejsce wypadku, udzieliło Dziegłowi pierwszej pomocy, poczem odwiezło go do kliniki chirurgicznej.

Defraudant w pułapce. Do krakowskiej dyrekcji policji zgłosił się bezdomny, głodny i poszukujący pracy, Cyryl Hopliczek. Przy stwierdzaniu tożsamości osoby pokazało się, że Hopliczek, rodem z Ziołowic na Morawach, będąc urzędnikiem pocztowym w Witkowicach, sprzeniewierzył kwotę kilkuset koron w urzędzie pocztowym i zbiegł. Po wykryciu tego sprzeniewierzenia Cyryla Hopliczka odstawiono do aresztów śledczych, sprawę zaś oddano sądowi.

□ **Brody.** Na dorocznym walnym zgromadzeniu T. S. L., które odbyło się tu 21 bm. w sali magistratu, wybrano przewodniczącą p. Kamillę z Boguszów Benoit, a zastępcą ponownie ks. kanonika Krausa. Jest nadzieja, że pod tak dzielnym kierownictwem tutejsze Koło rozwinie działalność, odpowiadającą celowi towarzystwa.

Na dochód bursy chrześcijańskiej odbył się w sali tow. muzycznego bal, który w poprzednich latach stanowił punkt kulminacyjny karnawału brodzkiego, gromadził całą tutejszą „inteligencję“ i dawał znaczny zasilek dla instytucji tak w mieście naszym niezbędnej, jak bursa chrześcijańska, a właściwie jedyne przytulisko dla niezamożnych uczniów-Polaków tutejszego gimnazjum. W br. stanęło do kadryla ledwie dwadzieścia i kilka par, mimo, że z powodu wyjazdu dywizji ułanów na wybory węgierskie, projektowany początkowo bal na 4 lutego, na 18 odłożono. Komitetowi rozchodziło się mianowicie wówczas o znaczny zasilek, płynący zazwyczaj ze strony oficerów na rzecz bursy. Odłożony nie przyniósł atoli wielkiego dochodu, ale za to nastąpił po balu kostiumowym w sali kasyna, drugą z rzędu świetną zabawę tutejszemu towarzystwu.

Gdzie prawda? — zapytać się musi każdy, kto przysłuchiwał się w sali sądowej rozprawie przeciw cyrulikowi Weisbergowi, oskarżonemu o rozszerzanie fałszywych wiadomości o jednym z lekarzy tutejszych i o bezprawne wykonywanie praktyki lekarskiej. Ta sama żydówka, która w aptece stwierdziła, że Weisberg „ordynował“, przed sądem i to pod przysięgą zaprzeczyła stanowczo, jakoby tak wogóle twierdziła.

Wobec tego nasuwa się pytanie, po czyjej stronie prawda? gdyż albo jedna albo druga strona wprowadziła w błąd sędziego.

Rozprawę odroczone. O dalszym jej przebiegu i wyniku nie omieszkamy donieść.

Przed sąd oddano też sprawę „herbaty chińskiej“. Mianowicie sąd w Jarosławiu doniósł był tamtejszemu starostwu, a ono tutejszemu, że w Jarosławiu znaleziono w paczkach z rosyjskimi napisami wygotowaną herbatę, z Brodów pochodzącą. Urzędnik starostwa p. Zintel odbył tedy niespodziewanie w towarzystwie lekarza powiatowego p. dra Friedberga wizytę i w istocie zakwestyjonował u dwu handlarzy herbatę, którą zakład badania środków spożywczych w Krakowie uznał za wygotowaną i zmieszaną z liśćmi borówki kaukazkiej.

□ **Radymno.** Ze Sokoła. Kółko amatorskie Sokoła dało szereg przedstawień, z których na wyróżnienie zasługują zwłaszcza „Karpaccy górale“, „Gwiazda Syberyi“. W niedzielę 19 bm. grano „Przybłądę“ w połączeniu z monologami. Przed tygodniem ubyła kółku amatorskiemu i Sokołowi dzielna siła w osobie p. Stot., przeniesionego do Tłumacza.

□ **Dębica.** Obchód styczniowy urządził tutejszy Sokół 17 bm. nabożeństwem w kościele parafialnym, a 19 bm. przedstawieniem sztuki „Gwiazda Syberyi“ w Czytelnicy kolejowej.

□ **Krosno. Tow. Szkoły ludowej.** Jak drukowane sprawozdanie z działalności Koła w r. ubiegłym mówi — najdonioślejszym i najmożniejszą zadaniem, spełnionem w r. ub., była budowa szkoły w Hucie Połańskiej, której uroczyste poświęcenie odbyło się 11 września z. r. Koszt wzniesienia tej szkoły wynosił 5.679 k. 92 h. Oprócz większych i mniejszych darów prywatnych, pospieszyły z pomocą na budowę tej szkoły Koła sąsiednie w Dukli i Żmigrodzie, zaś poseł Jabłoński wyjednał subwencję z Rady szkolnej krajowej w kwocie 800 kor.

Staraniem Koła odbyły się w Krośnie dwa odczyty, dr. Bujwida o chorobach zakaźnych i p. Piestraka o marynarce wojennej.

Koło założyło w r. ub. 2 czytelnie wiejskich, biblioteczkę dla szkoły żeńskiej w Krośnie i dopomogło do założenia czytelnicy akademikom i uczniom w Odrzykoniu.

Prócz tego dało Koło inicjatywę do założenia Koła T. S. L. w Brzozowie i założyło w Krośnie Czyt. „Nowości literackich“, której budżet wydatków wynosił 500 kor. 11 hal.

Członków liczyło Koło 164, dochód wynosił 6.736 k. 51 h., który przeważnie pochłonęła budowa szkoły w Hucie. Temu prawdopodobnie przypisać należy, że Koło nie rozwinęło szerszej działalności wśród ludu. Mamy jednak nadzieję, że w r. bież. działalność swą w tym głównie skieruje kierunku.

¶ **Przygotowania Prus.** „Gazeta Narodowa“ potwierdza raz jeszcze wiadomość, że na granicy rosyjsko-śląskiej stoi czternaście pułków niemieckiego wojska postawionych na stopie wojennej i gotowych w razie większych ruchów wkroczyć do Królestwa i zapewnić, że informacje te pochodzą ze źródła zupełnie pewnego i autentycznego.

△ **W towarzystwie „Gwiazda“ w Wiedniu rozwija się ruch umysłowy wśród członków nader pomyślnie, czego dowodem, że odczyty miejscowego Koła T. S. L. im. Sobieskiego gromadzą znaczną liczbę słuchaczy. W tym miesiącu wygłoszone zostały następujące odczyty: „Stanowisko nasze wobec wypadków w Królestwie“ p. W. B. i „Z dziedziny nauk przyrodniczych“ („objawy śmierci“) p. K. Bogackiego.**

W karnawale urządziła towarzystwo „Gwiazda“ „Zabawę konstiumową“, która się odbędzie 26 lutego w sali „zur schönen Schäferin“ VI Gumpendorferstrasse nr. 101.

Program odczytów na marzec przedstawia się następująco: 1. „Ruch ludowy na Śląsku“, 2. „Połączenie Litwy z Polską“, 3. „Stanowisko ziemi we wszechświecie“. — Odczyty odbywają się w każdą sobotę w lokalu towarzystwa VI Schmalzhofg. 10.

• **Najznakomitszym środkiem na influencję i jej następstwa, zarazem najskuteczniejszym środkiem w celu zapobieżenia i ochrony przed tą epidemicznie obecnie występującą słabością jest aptekarza A. Thierry'ego Balsam, znany najpochlebniej od lat dziesiątków. Jest on również najskuteczniejszym przy złem trawieniu z jego objawami ubocznymi, jak odbijanie, zgaga, zatkania, kwasy, uczucie pełności, kurcze żołądkowe, brak apetytu, katar, zapalenia, osłabienia, wzdęcia itp. działając w sposób uśmierający na ból i kaszel, rozpuszczając flegmę i czyszcząc. Również aptekarza A. Thierry'ego „Maść centyfoliowa“ jest, jak powszechnie wiadomo, podobnie jak Balsam, niezbędnym środkiem w podróży i w domu, ponieważ uśmierza ból, rozmiększa, rozpuszcza, wyciąga, leczy etc. Dla całkowitego przekonania się, proszę zażądać darmo broszury z tysiącami oryginalnych podziękowań, dotyczących aptekarza A. Thierry'ego nieprześcignionego Balsamu i „Maści centyfoliowej“ — i adresować zawsze dokładnie: Do apteki pod aniołem stróżem A. Thierry'ego w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.**

(Kto chce być oszczędnym), nie czyniąc tego na koszt jakości nabywanych artykułów, niech używa u siebie w kuchni tylko „KUNEROLU“, gwarantowanej czystości tłuszczu roślinnego, znakomitego, naturalnego tłuszczu roślinnego, wytwarzanego z nadzwyczajną starannością, tak, że ten produkt we wszystkich domach, hotelach, restauracjach i zakładach, krótko mówiąc wszędzie, gdzie się przykładą wagę do dobrej kuchni, zdobył sobie prawo obywatelstwa. Przed lichymi, ludzako podobnymi naśladownictwami, przestrzega się najsilniej.

Najem lokalu. C. k. krajowa dyrekcja poczt i telegrafów poszukuje w pobliżu głów. dworca kolejowego lokalu celem rozszerzenia biur swego ekonomatu. Lokal ten ma się składać z pięciu do sześciu pokoi komunikujących się z sobą i ma być położony na parterze lub na wysokim parterze. Termin najmu od 1 lipca 1905.

Oferty wraz ze szkicem zaoferowanego do najmu lokalu należy wnieść do tejże dyrekcji najdalej do 18 marca 1895.

P. Józef Demeter prosi nas o zaznaczenie, że do Rady miejskiej nie kandyduje. Kandydatura ta bez wiedzy i wbrew jego woli postawioną została.

Przed wyborami.

Komitet obywatelski, którego program dołączyliśmy do numeru czwartkowego, ogłosił już listę swoich kandydatów. Program komitetu obywatelskiego zyskał wśród ogółu jednomyślne uznanie. „Program powyższy — czytamy w odezwie komitetu — nie jest opozycyjnym, lecz pozytywnym, nie krytycznym jedynie, lecz twórczym. Nie o walkę, lecz o pracę nam idzie — i nie zamierzamy bynajmniej wszystkich dotychczasowych a ustępujących radnych, do jakiegokolwiek należałoby obozu, z listy usuwać. Ale zwalczać będziemy jednostki bezużyteczne lub szkodliwe”.

Z tą myślą przewodnią komitet obywatelski układał listę swoich kandydatów. Cokolwiek moglibyśmy o niej w szczegółach powiedzieć jako redakcja, musimy uznać w niej, w porównaniu z listami innych komitetów wyborczych, największą przedmiotowość. Z nazwisk nowych kandydatów i z tych, które tu weszły z pośród radnych ustępujących, wyczytać można staranie o taki dobór przyszłej Rady, któryby umożliwił reformę dotychczasowej gospodarki.

Można się spierać, czy wyczyszczono zachwaszczoną Radę dokładnie, ale to pewne że usunięto najszkodliwszych i najmniej użytecznych, a nowi kandydaci tacy: jak dr. Ernest Adam, dr. Roger Battaglia, Wojciech Biechoński, dr. Tadeusz Dwernicki, dr. Herman Feldstein, dr. Ernest Festenburg, Emil Hingler, Maryan Kuczyński, Kazimierz Łuczkiwicz, dr. Henryk Mańkowski, Józef Olszewski, dr. Eugeniusz Piasecki, dr. Wilhelm Rolny, dr. Witold Sek, dr. Jan Steczkowski, dr. Wł. Stesłowicz, rektor Leon Syroczyński, dr. Franciszek Tomaszewski, Dionizy Toth, dr. Wiktor Ungar, dr. Michał Wassung, Walery Włodzimirski, Gustaw Hawranek, dr. Józef Starzewski, — stanowią siłę, która znakomicie skład Rady odnowi, wzmocni i do obywatelskiej pracy na nowych podstawach sprężgnąć może.

Oczywiście jak wszystkie listy kandydackie i ta jest kompromisową. Teoretycznie możnaby ją lepiej ułożyć, ale tu chodzi o robotę realną, mającą szanse powodzenia. Na układ dawnej Rady złożyły się całe lata apatji obywatelskiej i koteryjnych robót. A przeto trzeba sobie powiedzieć wyraźnie, że kandydatów do tej ciężkiej pracy — brak. Liczyć się trzeba z listami już kursującymi, aby tym nazwiskom, które już są w obiegu, a odpowiadają widokom programu, zapewnić przejście; pomnażanie bezwzględnie liczby kandydatów rozstrzeliłoby głosy i zapewniło mniej godnym zwycięstwo.

Komitet obywatelski złączył się z opozycją wyborczą pod tym względem, że usunął z listy dotychczasową firmę gospodarki w osobie dr. Godzimira Małachowskiego i jego popleczników.

Wiadomość, że p. Małachowski stawia swoją kandydaturę, doszła nas przed paru dniami i oburzyła. Przeciwko takiemu lekceważeniu opinii i logiki faktów, które przecież p. Małachowskiego z Rady usunęły przed wyborami jeszcze, zaprotestowaliśmy w numerze czwartkowym. Lista komitetu miejskiego rozniosła teraz kandydaturę p. Małachowskiego po mieście i wzbudziła wielki niesmak, co niniejszem stwierdzić musimy, w celu ostrzeżenia wyborców, aby listę komitetu miejskiego traktowali z największą ostrożnością.

Są tam niektóre nazwiska tak bezceremonialnie, jakby na urągawisko powszechne, z ciemności powyciągane, że dziwić się należy, iż stronnictwo w Radzie rządzące, tak daleko idzie w lekceważeniu opinii publicznej.

Radni miejscy, nie podlegający obecnie wyborowi, na zebraniu, odbytem 21 lutego br. pod przewodnictwem prof. dr. P. Dziwińskiego, uchwaili i ogłaszają obecnie odezwę do wyborców, wyjaśniającą zadania gospodarki miejskiej w najbliższej kadencji.

Na tej odezwie są podpisani wszyscy pozostający radni w liczbie 46, a więc i przedstawiciele skrajnej opozycji, nie wyłączając p. Hudeca.

Opierając się na doświadczeniu i biorąc na uwagę zarówno charakter Rady, jako ciała zbiorowego, jak i warunki miejscowe, pp. pozostający radni zalecają wyborcom pewną pobłażliwość, a raczej sprawiedliwość w ocenie przeszłej działalności reprezentacji miejskiej i powściągliwość w formułowaniu nowych zadań.

Uznając konieczność nowych inwestycji, zalecają rozwijanie przedewszystkiem tych urządzeń, które już mają być utrwalony i opłacają się, a więc gazowni i tramwaju elektrycznego.

Na dalsze inwestycje trzeba najprzód zdobyć środki: od kraju — na potrzeby oświaty, od rządu centralnego — dotację na utrzymanie dróg państwowych i zwłaszcza należącą się niewątpliwie miastu subwencję na kanalizację.

Przyszła Rada powinna również zająć się organizacją opieki nad ubogimi i reformą organizacji wyborczej.

„Stawianie większych wymagań i dawanie liczniejszych poleceń — mówi odezwa — uważamy jako zadania przesadne, nie liczące się z praktyczną możliwością wykonania.

Sprawy gospodarki codziennej, wymagające wielkiej pracy i bardzo trudne na szczególną zasługują uwagę. Skargi na niedomagania gospodarki miejskiej winny być dokładnie badane. Reorganizacja magistratu i określenie jego kompetencji, oraz kompetencji Rady są konieczne.

Dążyć należy do naprawy stosunków, dążyć energicznie i świadomie.

„Przedewszystkiem zaś nie bezmyślnie i ogólnikowo narzekać i krytykować, bo z tego nic się nie urodzi dobrego a ciągle narzekanie i wymyślanie tylko ludzi zniechęca.

„Pierwszą rzeczą jest poznać należycie treść wielkiej gospodarki miejskiej i rozległe jej urządzenia. Zdobycze komisji lustracyjnej w ubiegłych latach dokonane, nie powinny pójść na marne, lecz po uzupełnieniu tego materiału należy z całą miłością dla interesów ojczy- stych przystąpić do dzieła reformy administracji miejskiej, do troskliwego rozdzielenia kompetencji pomiędzy radę a władzę wykonawczą, do zaprowadzenia należytej rachunkowości i ładu w całej gospodarce”.

Streściliśmy obszerniej odezwę pozostających radnych, bo pokrewnymi względami i zasadami, które ona wyraża, kierował się komitet obywatelski w formułowaniu programu gospodarki miejskiej i układaniu listy kandydatów.

Powtórzyć jeszcze należy zakończenie odezwy, do wyborców zwrócone:

„Wybierając nowych radnych, którzy na to zasłużyli i przeszłością i swoją pracą i którzy podolają zadaniu, ale nie kierujcie się w waszym wyborze tylko szumnymi hasłami i bądźcie sprawiedliwi!”

Ogłoszone dziś listy komitetów obywatelskiego, zjednoczonej opozycji i miejskiego pozwalają zestawzić już obecnie szanse kandydatów.

Na liście komitetu obywatelskiego znajdujemy 33 kandydatów, wspólnych z komitetem miejskim i 29 wspólnych z komitetem zjednoczonej opozycji.

Komitet zjednoczonej opozycji ma 20 kandydatów wspólnych z komitetem miejskim.

18 nazwisk wspólnych kandydatów znajduje się na listach wszystkich trzech komitetów. Ci liczyć mogą na największą liczbę głosów, tembardziej, że ich nazwiska znajdują się na listach innych jeszcze komitetów.

Komitet obywatelski ma 18 kandydatów wspólnych z komitetami zjednoczonej opozycji i miejskim i 10 wspólnych z komitetem zjednoczonej opozycji i 15 wspólnych z komitetem miejskim. Oprócz tych stawia jeszcze komitet obywatelski 10 kandydatów, z których 2 znajduje się na linii komitetu katolicko-narodowego, 3 na liście komitetu kolejowego.

Rzecz jasna, że na listach trzech ostatnich komitetów znajduje się również wielu innych kandydatów komitetu obywatelskiego, których nazwiska pomieścili na swych listach komitety zjednoczonej opozycji i miejski.

Do numeru dzisiejszego dla prenumeratorów miejscowych dołączamy listę kandydatów komitetu obywatelskiego.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim osiedlił się we Lwowie i ordynuje w **chorobach skórnych, wenerycznych przy ul. Kopernika 28 od 3—5 pup.** (466

Fr. Hessing

2028

Król. bawarski radca dworu, właściciel i kierownik ortopedycznego zakładu leczniczego Gugglingen ob. Augsburga przyjmować będzie od środy dn. 1 marca do soboty 4 marca włącznie w Wiedniu, w hotelu „Bristol“ codziennie od godz. 11—1.

Operator Dr. Zenon Leńko

mieszka obecnie przy ul. Bielowskiego 6 (róg ul. Sienkiewicza dawniej Krętej, naprzeciw tylnej bramy pasażu Mikolascha. 1548

Kursa przygotowawcze

do egzaminu na jednorocznych ochotników

„Intelligenzprüfung“

1206

rozpoczynają się z dniem 1 marca br. w wojskowej szkole przygotowawczej St. Dobrowolskiego Lwów, ul. Podilewskiego 1. 9.

Objaśnienia i wykaz imienny uczniów aprobowanych na żądanie odpłatnie.

103 aprobowanych = 90% frekwentantów zakładu.

NIESPODZIANKA!

W celu zachęcenia młodzieży do pilności i wytrwałości w nauce języków nowożytnych, przeznaczona od pewnego czasu znaczna ilość nagród (niespodzianek) Plato v. Reussner uczniom pilnie studiującym II kurs każdego z 4 jego „Samouczków”: polsko-niemieckiego, angielskiego, francuskiego i rosyjskiego, w których znajdują się kupony na niespodzianki, umieszczone tak przezornie, że je tam może znaleźć tylko uczeń pilny, ciekawy i wytrwały. Za każdy taki kupon posiadacz otrzymuje od autora nagrodę, oznaczoną na tymże kuponie w wartości przewyższającej często 3 i 5 razy wartość nabytego II kursu danego Samouczka. Zwraca się więc na to uwagę amatorów obcych języków, posiadających II kurs któregośkolwiek Samouczka, aby pilnie wertowali tenże i nikomu obcemu go nie dawali z rąk, bo tylko tym sposobem unikną pozbawienia się nagrody im przypadającej. Skład główny w **Wiedeńskim Poście B. Połonieckiego**, ulica Akademicka 1. 2 a we Lwowie. 1793

Salomea Tannenbaum

Henryk Zipper

zaręczeni we Lwowie.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Przeciw rusko-pruskim oszczerstwom.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Fremdenblatt“ donosi dziś rano oficjalnie, że wczoraj rząd pruski dał w sprawie pruskiego ministra Rheinbarena hr. Gołuchowskiemu wyjaśnienia, które gabinet wiedeński zupełnie zaspokoili.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Neues Wiener Journal“ prócz artykułu wstępnego poświęconego mowie pruskiego ministra Rheinbarena i napisanego bardzo sympatycznie dla Polaków przynosi także bardzo zajmujące wyjaśnienia zakulisowe z Berlina o przedstawieniach poczynionych przez austriacko-węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych w sprawie mowy p. Rheinbarena. „Neues W. Journal“ pisze, że w pierwszej chwili protest hr. Gołuchowskiego podzielał w pruskim ministerstwie spraw zagranicznych bardzo nieprzyjemnie, gdyż nie spodziewano się ze strony Austro-Węgier tak energicznego wystąpienia. Na razie tedy chciano zająć taktykę odporną i oświadczyć, że protest hr. Gołuchowskiego jest tylko jeszcze jedną podniętą bardziej dla Polaków, ażeby się opierali rządowi pruskiemu.

Wnet przecież pomiarkowano, że tego rodzaju taktyka nie doprowadzi do celu i że rząd austriacko-węgierski ma zarówno pod względem formalnym jak i pod względem rzeczowym słuszość. Zdecydowano się tedy dać rządowi austriacko-węgierskiemu kompletnie wystarczające zadośćuczynienie. Charakterystycznym jest, że dzienniki inspirowane pruskimi zajmują w tej sprawie różnorolne stanowisko. I tak „Voss. Zig.“ napada niemiernie gwałtownie na „Kolo polskie“ w Wiedniu i nazywa jego wystąpienie bezczelnym i śmiesznym. Inne zaś dzienniki, które utrzymują z Bülowem stosunki jak np. „Berl. Local Anzeiger“, „Berl. Neueste Nachrichten“ i inne zajmują stanowisko względem Rheinbarena nie zbyt przychylnie.

„Berl. Neueste Nachrichten“ piszą, że Rheinbaben powinien być z góry przewidzieć, że jego mowa sprawi kłopot rządowi centralnemu wiedeńskiemu, który w parlamencie austriackim musi opierać się na „Kole polskie“ i dlatego będzie musiał liczyć się z zażaleniem wniesionem przez „Kolo polskie“.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. (Tel. wł.) Położenie polityczne jest ciągle niejasne, gdyż korona stanowczo nie chce poczynić opozycji jakiegokolwiek ustępstw w dziedzinie wojskowej. Wprawdzie Franciszek Koszut napomina swoje stronnictwo, ażeby przystało na razie na utworzenie gabinetu, któryby się zgodził z dotychczasowym stanem rzeczy, lecz bardziej skrajne żywioły w stronnictwie niezawisłości nie chcą nawet słyszeć o tego rodzaju taktyce.

Deputacya kanoników galicyjskich.

Wiedeń (TBK.). Księża kanonicy galicyjscy uchwaili niedawno zwrócić się z petycją do rządu o polepszenie ich dotacyi i powierzyli wykonanie tej uchwały deputacyi, złożonej z ks. Jakóba Federkiewicza, dziekana-infulata rz. kat. kapituły przemyskiej, ks. mitrata Bazylego Faciewicza, z kapituły gr. kat. w Stanisławowie, ks. prałata Jana Wojtowicza, z gr. kat. kapituły przemyskiej, ks. kan. Piotrowicza, kanonika kapituły orm. we Lwowie i ks. dr. Stanisława Dutkiewicza, kanonika rz. kat. kapituły tarnowskiej. Deputacya ta przybyła wczoraj do Wiednia i konferowała najprzód z przewodniczącym komisji budżetowej p. Kathreinem, a następnie udała się w towarzystwie posłów ks. Pastora, ks. Żygulińskiego i ks. Wlazowskiego do ministra oświaty Hartla.

Deputacya przedłożyła ministrowi swą petycję i uzasadniła ją uwagą, że dochody tych kanoników, którzy otrzymują dotacje z funduszu religijnego, nie odpowiadają wcale ich urzędowemu i społecznemu stanowiisku. Podczas gdy kanonicy jako radcy konsystoryalni zajmują tę samą rangę, co urzędnicy VI klasy rangi, płaca ich równa się zaledwie płacy urzędników IX rangi, a nawet jest mniejsza, bo wynosi około 1.400 zlr. bez kwinkweniów i innych dodatków.

Minister przyjął deputację bardzo życzliwie i oświadczył, że sprawę zbada i rozważy.

Następnie udała się deputacya do referentów fachowych w ministerstwie oświaty, radcy dworu Husarka i radcy sekcijnego Köhlera.

Dziś przyjęta będzie deputacya przez prezydenta ministrów bar. Gautscha i ministra skarbu Kosla, poczem uda się także do referenta spraw wyznaniowych komisji budżetowej posła dr. Fuchsa.

Walka kulturalna we Francji.

Paryż. (TBK.) Komisya Izby deputowanych dla ustawy o rozdziale kościoła od państwa załatwiła wszystkie paragrafy ustawy. We wtorek ostatnie czytanie przedłożenia.

Strajk... zakonnice.

Paryż. (Tel. wł.) „Le Rappel“ donosi z Hamburga, że w jednym z tamtejszych szpitali zastrajkowały siostry miłosierdzia, domagając się wydatniejszego urządzania nabożeństw w szpitalu i innego kapelana, który im się wydaje pod względem religijnym zamało gorliwym.

Wypadki i katastrofy.

Berlin. (TBK.). Do dzienników porannych donoszą z Berna szwajcarskiego: Gdy inżynierowie dotarli do miejsca przebiecia tunelu Simplonkiego, dwaj włoscy inżynierowie pod wpływem działania gazów, wydobywających się z głębi, stracili przytomność. Inżynier Gressi umarł skutkiem ataku apoplektycznego.

Z caratu.

Nie będzie soboru, nie będzie konstytucji.

Paryż. (Tel. wł.) Petersburski korespondent „Journalu“ podaje ciekawą rozmowę swoją z jednym z członków komitetu ministrów, jak się zdaje z samym Wittem, który mówił:

„Możesz pan przedewszystkiem oświadczyć z całą stanowczością, że ziemski sobór nie zostanie zwołany, mimo, że dzienniki nawet omawiają datę blizkiego jego zebrania się. Oświadczyć pan także, że konstytucja nie będzie nigdy nadana. Lud nie jest dojrzałym do tej reformy. Chłopi bowiem gotowi myśleć poprostu, że to szlachta odbiera carowi część jego przywilejów, aby jeszcze bardziej lud uciskać. Taby był jedyny wynik.

Zwrot ten ostatni świadczy wymownie, jaką drogą rząd rosyjski zamierza przeprowadzić kontragitację przeciw ruchowi konstytucyjnemu!...

W dalszym ciągu rozmowy ów członek komitetu ministrów mówił:

„Możesz pan także oświadczyć, że rząd jest zdecydowany przyznać wolność indywidualną, wolność prasy i swobodę sumienia i to wkrótce“.

W jaki jednak sposób to wszystko może być zagwarantowane bez konstytucji, tego Wittemu jego kole-dzy wyjaśnić nie są w stanie.

Ze mężem zaufania „Journala“ jest sam Witte, wskazuje ten fakt, że w dalszym ciągu telegramu wkręconą jest reklama dla Wittego, jakoby po pewnej audyencji u cara podał się do dymisji, okazał się bowiem bardziej carsko usposobionym niż sam car.

Jak wygląda konstytucja.

Petersburg. (TBK.) Minister spraw wewnętrznych odebrał gazecie „Ruś“ pozwolenie na sprzedaż poszczególnych numerów.

Reforma cenzury ale nie dla Polaków.

Petersburg. (Tel. wł.) Postanowiono w komisji prasowej pod przewodnictwem Kobeka, że należy znieść cenzurę na razie dla gazet wychodzących w języku rosyjskim. Na razie gazety wychodzące w innych językach, aniżeli rosyjskim podlegać będą cenzurze. Postanowienia komisji prasowej zostaną przedłożone nie radzie państwu, lecz carowi do ostatecznej decyzji.

Powstanie Ormian na Kaukazie.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donosi „Voss. Ztg.“, że rozruchy na Kaukazie są po prostu dobrze zorganizowanym powstaniem Ormian przeciw rządowi rosyjskiemu. Również z Afganistanu nadchodzą wieści niepokojące. Emir Afganistanu ma zamiar wpaść do posiadłości rosyjskich w Azji środkowej.

Stanowisko inteligencji.

Petersburg. (Tel. wł.) Aresztowany w dniu 23 stycznia adwokat i członek rady miejskiej w Petersburgu, Kedrin, po niemal czterotygodniowym więzieniu w dniu 23 bm. przybył po raz pierwszy na posiedzenie petersburskiej rady miejskiej. Członkowie Rady powitali go oklaskami.

Sprzeczne wiadomości o Gorkim.

Paryż. (Tel. wł.) „Le Journal“ podając znaną już wiadomość jakoby Gorkij został za kaucją uwolniony, notuje jednakże równocześnie pogłoskę, która kursowała w Petersburgu, jakoby Gorkij został zabity w twierdzy Petropawłowskiej przez oficera, dowodzącego strażą.

Strajki kolejowe.

Moskwa. (TBK.). Komunikację na linii Moskwa-Kijów-Woroneż od wczoraj wieczora przywrócono. Na linii Moskwa-Kazań także dziś wyruszył pociąg.

WOJNA.

Na lądzie.

Petersburg. (Tel. wł.) Główna linia fortyfikacji japońskich jest na południe od Sandhepu. Japończycy gorliwie pracują nad linią Sandhepu-Lidiatun.

Petersburg. (Tel. wł.) „Nowoje Wremia“ donosi z Mukdenu pod datą 22 bm., że Japończycy wykonali atak na wschodnie skrzydło rosyjskie. Ów atak podjęło 8 batalionów piechoty japońskiej z odpowiednią ilością artylerii, został przecięty odparty przez kolumnę podpułkownika Jesimowa. Japończycy, jak twierdzą Rosyanie, szli do ataku bez energii.

(Widocznie mieli jakiś cel ukryty w „markowaniu“ ataku. P. R.)

Londyn. (Tel. wł.) Artylerie obu armii japońskiej i rosyjskiej nad rzeką Sza strzelały do siebie wzajemnie we środę i czwartek. Po południu we czwartek rozpoczęli Rosyanie ogień z ciężkich dział. Marszałek Oyama nakazał podobno ogólną koncentrację wszystkich swoich wojsk celem przedsięwzięcia ataku ogólnego na stowiska rosyjskie.

Równocześnie Chunchuzi rozwijają bardzo gorącą działalność na tyłach armii rosyjskiej niszcząc mosty kolejowe i zapasy prowiantów, tudzież medykamentów i materiałów wojennych.

Nowe zwycięstwo japońskie na lądzie.

Sachetun. (Pet. Ag. tel.) Japończycy zaatakowali onegdaj wieczorem pagórek Beresnew, ale ich odparto. Wczoraj ponowili atak na całym froncie i zmusili Rosyan do opuszczenia owego pagórka, który służył im za punkt oparcia. Walka była po obu stronach bardzo zacięta. Rezultat jej jeszcze niewiadomy.

Śmiałość szpiegów japońskich.

Petersburg. (Tel. wł.) Donoszą tu z Mukdenu, że bardzo wielu Japończyków, doskonale mówiących po rosyjsku, w mundurach rosyjskich szpieguje nad rzeką Sza po stronie rosyjskiej, z niesłychaną odwagą. Nie odstrasza ich to wcale, że Rosyanie, jeżeli wykryją takiego szpiega, wieszają go bez pardonu.

Ex-bohater.

Petersburg. (Tel. wł.) Generał Stössel ogłasza, że podczas całej swojej podróży nie przyjął ani jednego dziennikarza i że nie przyjmie dziennikarzy, zanim nie będzie miał posłuchania u cara.

Grippenberga w nielascie czy właśnie w łasce?

Petersburg. (Tel. wł.) W przeciwieństwie do wiadomości o naganie, danej przez cara gen. Grippenbergowi podnoszą, że car zaprosił go ponownie do Carskiego Siola i zatrzymał na śniadanie w gronie poufnym składającym się prócz cara i gościa tylko z obu carowych i wielkich księżniczek Olgi i Tatiany. Zwracając przytem uwagę, że do takich śniadań dopuszczani bywają zazwyczaj tylko wielcy książęta.

Chińczycy przeciw Rosyanom.

Petersburg. (Tel. wł.) Donoszą tu o licznych buntach w Chinach północnych przeciw Rosyanom. Wicekról Juanszika nie kryje swojej nienawiści względem Rosyan. Ministerstwo skarbu wysłało profesora Senigowa celem studyowania sytuacji przemysłowej i handlowej Chunchuzi.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Telegraph“ donoszą z Sinmintin: W nocy z 22 b. m. około 200 kozaków zbliżyło się do stacji kolejowej Lichsawo. Z obozu Chunchuzów, który znajduje się w pobliżu, około 1.200 Chunchuzów napadło na ten oddział rosyjski, ale zostali oni z wielkimi stratami odparci. Dwaj kozacy są ranni.

Ruch strajkowy w Królestwie.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi z Warszawy pod datą wczorajszą co następuje: Bezrobocie kolejowe w Królestwie Polskiem staje się coraz bardziej groźniejszym i oddziaływa niezmiernie ujemnie na ogólne położenie ekonomiczne, tak, że boją się ogólnego bankructwa pieniężnego. Bezrobocie kolejowe przybrało tak wielkie rozmiary, że we środę i we czwartek można było jedynie z wielką trudnością dotrzeć do Warszawy. Na niektórych stacjach robotnicy kolejowi zanim rozpoczęli bezrobocie, dopuścili się ciężkich uszkodzeń, a mianowicie rozrębowali lokomotywy, rozebrali zwrotnice i znaki sygnałowe, uszkodzili wagony itp.

Policja rosyjska w Warszawie również grozi strajkiem, twierdząc, że pobiera tak małe wynagrodzenie, iż jest zmuszoną do brania łapówek od publiczności. Zapowiada się także bezrobocie telegrafistów i urzędników pocztowych. Władze rosyjskie w Warszawie nie wiedzą co mają robić, gdyż nie otrzymują dostatecznych instrukcji z Petersburga, same zaś boją się na własną rękę czynić uczestnikom bezrobocia jakiekolwiek ustępstwa.

Warszawa. (TBK.) Na kolei warszawsko-wiedeńskiej dzisiejszej nocy ekspedowano pociągi, ażeby tych kolejarzy, którzy w ostatnich dniach przybyli do Warszawy, celem wzięcia udziału w obradach strajkowych, odwieźć na powrót do ich miejsc służbowych. Dziś o godzinie 9 rano wyruszył pierwszy pociąg osobowy z Warszawy do Aleksandrowa. Na linii tyraspolskiej kolei Nadwiślańskiej komunikacja osobowa i towarowa wstrzymana.

Wrocław. (TBK.) Do „Schles. Ztg.“ donoszą z Katowic. W ruchu na rosyjskich kolejach nadgranicznych, od wczoraj nie zaszła żadna zmiana. Kolej warszawsko-wiedeńska zamknięta jest dla ruchu towarowego.

Kolej Nadwiślańska przyjmuje tylko węgiel, potrzebny do lokomotyw i przewozi przez granicę do Niemiec wagony towarowe tylko w ograniczonej liczbie. Między Katowicami a Sosnowcem utrzymany jest ruch normalny.

LITERATURA I SZTUKA

Pismienictwo.

Adamowicz Bogusław: „Julian Moers z Poradowa“ (Elżbieta Bośniacka). Wspomnienie pośmiertne. Pisa 1904.

Nie była wielkim talentem, co innym drogi wskazuje, ale miała talent prawdziwy, prosty i rzewny, jak jej dusza. Nie siłała się również poetka w swej obfitej twórczości na pomysły wielkie i nowe; dramat historyczny o wybitnej tendencji patryotycznej, to niwa jej właściwa, zakres jej porywów i dzieł, ale też w nim obracała się ze swobodą zupełną, z którą szła w parze łatwość i barwność pióra. „Przeor Paulinów“, nieśmiertelny prawie na scenach polskich — bo z górą tysięcy przeszło przedstawień liczący — wyrobił Bośniackiej imię pisarki scenicznej dla tych kół publiczności, która potrzebuje gorącego i pełnego miłości słowa ze sceny. Obok „Przeora“ cały szereg dramatów, pokrewnych mu duchem i tendencją, głównie na historycznych polskich motywach opartych, to dorobek twórczy Bośniackiej. Prócz tego wiele wierszy lirycznych,

ulotnych lecz pięknych, o formie poprawnej a prostem i serdecznem uczuciu, dopełnia puścizny pośmiertnej. Za życia znano poetkę więcej ze sceny, czytano mało. Przyczyną tego pobyt Bośniackiej przez większą część życia zagranicą, wydań niewiele; i podczas gdy utwory jej w tłumaczeniu włoskiem były znane, myśmy o ich polskiem pochodzeniu nie wiedzieli. Nadto najpiękniejsze z nich znalazły się w tece pośmiertnej. Tak zebrana i uzupełniona puścizna Bośniackiej dosięga wielkich rozmiarów i dotyka różnorodnych rodzajów twórczości; niektóre jednak utwory, jak „Wesele zdobywcy“ (Attyla), grywane nawet na scenach polskich, zaginęły, zdaje się — bezpowrotnie.

Bogusław Adamowicz wskrzesza obecnie pamięć poetki, zmarłej w roku ubiegłym. Ciepło napisane wspomnienie odkrywa w Bośniackiej postać poetyczną szczerą i niecodzienną. Autor zaznajamia nas z całym dorobkiem Bośniackiej i zapowiada zupełne wydanie w najbliższym czasie jej utworów, z których znaleźmy bardzo niewiele. Życzyć należy, aby okazało się jak narychlej.

(St. Kos.)

„Wiadomości fotograficznych“ zeszyt 4 (rocznik III) zawiera: Chemia nieorganiczna L. Halperna c. d., Pogawędka o kompozycji w krajoznawstwie dra H. Mikolascha, Drobne przepisy, Praktyczne doświadczenia i Sprawy towarzyszące. Dział ilustracyjny tego cennego, zwłaszcza ze względu na bardzo interesujący artykuł dra Mikolascha zeszytu, stanowią, oprócz licznych rycin w tekście pracy Halperna, fotografie Włoszyskiego „Studium pejzażowe“ i Świtkowskiego „Główna dziewczynki“.

Zwracamy przy tej sposobności uwagę naszych czytelników na wydane nakładem tego czasopisma przesłane „Album fotografów polskich“ (prawie samych amatorów). Album to zawiera 74 reprodukcji, bądź sposobem autotypii, bądź też heliografury wykonanych artystycznie fotografów. Widzimy tu portrety, rodzajowe obrazy i widoki z różnych stron ziem polskich, a wszystko to składa się na taką ładną i samą swojskością już bardzo miłą całość, że między najprzedniejszych nawet ilustracjami na naszych stolikach i półkach może zająć honorowe miejsce. Cena Albumu w stosunku do jego prawdziwej artystycznej wartości jest bardzo niska, bo wynosi zaledwo 5 kor., całoroczni zaś prenumeratorowie „Wiadomości fotograficznych“ otrzymują je bezpłatnie.

Depesze handlowe z 25 b. m.

Wiedeń. d. 25 lutego. Dziś o godzinie 12 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117.22, Renta majowa 125.—, Węgierska renta koronowa 98.20, Akcje kredytowe 680.50, Kredytowe węgierskie 788.50, Bank anglo-austriacki 298.50, Unionbank 557.—, Bankverein 563.25, Länderbank 464.50, Kolej państwowa 654.—, Lombardy 93.50, Elbenthal 416.—, Fabryka broni 579.75, Akcje tyton. —.—, Alpin 521.—, Rima murany 530.50, Praskie Towarzystwo żelazne 2485.—, Losy turec. 143.50, Ruble 253.25.

Uspokobienie: silne.

Berlin. d. 25 lutego. O godz. 12 m. 30 notowano: Kredyty 214.37, Disconto Comandite 193.75.

Uspokobienie: silne.

Budapeszt d. 25 lutego. Pszenica na kwiecień 1988 do 1990, pszenica na maj 1968 do 1970, na październik 1740 do 1742. Żyto na kwiecień 1562 do 1564, na październik 1394 do 1396. Owies na kwiecień 1415 do 1418, na październik 1214 do 1216. Kukurudza na maj 1492 do 1494. Rzepak za sierpień 2320 do 2350.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.)

Oferty: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Uspokobienie spokojne.

Pogoda: pochm.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 25 lutego.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8.65 do 8.80, pszenica natermina 8.40 do 8.60. Żyto gotowe 6.60 do 6.75, żyto na termina 6.40 do 6.50. Owies obrotowy gotowy 7.30 do 7.60, Owies obrotowy na terminy 7.— do 7.30. Jęczmień pastewny 6.50 do 6.75, jęczmień browarniany 7.10 do 7.75. Rzepak 11.00 do 11.25. Lnianka 0.— do 0.—. Groch pastewny 7.25 do 7.50, groch do gotowania 7.75 do 10.—. Wyka 8.50 do 10.00. Bobik 7.50 do 8.—. Hreczka 7.80 do 8.—. Kukurudza nowa 8.50 do 8.75, kukurudza stara 7.10 do 7.50. Chmiel nowy za 56 kilo 200.— do 210.—, chmiel stary za 55 kilo — do —. Konieczyna czerwona 55.— do 80.—, konieczyna biała 45.— do 68, konieczyna szwedzka 65.— do 80.—. Tymotka 25 — do 30.—.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. nowy od 44.50 do 44.75, Spirytus paritas Tarnopol na terminy —.— do —.—, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 32.50 do 32.75.

Mimo lepszego uspokobienia na targach zagranicznych, u nas ruch ograniczony, a tendencja niezmienna. Jedynie co do wyki, bobiku i owsa stale dobra. Spirytus obniżył się w cenie.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, dnia 24 lutego. (komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszym targu sprzedano: a) bydła rogatego rosnącego 515 sztuk, b) jałownika 80 szt., c) cieląt 376 szt., d) owiec i kóz 6 szt., e) nierogacizny 297 szt. — razem 1274 sztuk.

Woły z paszy po 66 do 68 kor., woły opasowe sztuka po 68 do 74.— kor. krowy po 59 do 64 kor., buhaje po 66 do 72 kor., cielęta po 58 do 70 kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 28 do 46 kor., nierogaciznę tuczną po 114 do 120 kor., nierogaciznę chudą po — do — kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego: cieląt i nierogacizny 1184 sztuk, na eksport bydła rogatego 58 sztuk, nierogacizny 32 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobota dnia 25 lutego 1905.

Ponad siły

sztuka w 2 częściach a w 6 odsłonach przez Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum w pasażu Hermanów. Począwszy od dnia 16 lutego 1905 roku. Goście z Warszawy: Adolfina Zimajer, Antoni Ferner, Wincenty Rapacki i Leopold Morozowicz wystąpią w jednoaktowych operetkach j.n.p. „Węglarze“, „Piosnki tyrolskie“, „Lizka i Frycek“, „Krew nie woda“ itd. Reszta programu składa się z pierwszorzędných atrakcyj, które ogłoszone są afiszami. 1799

DEPENDANCE

Hotel Bristol 1 p. Teatr rozmaitości.
Występ najlepszych sił artystycznych. — Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye. 1213

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11.
codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór. 1214

MOËT & CHANDON

jest winem szampańskim
najwyższego dworu
i arystokracji.



Jeneralne zastępstwo dla Austro-Węgier i Rumunii:

J. WEIDMAN, Wiedeń,

Brut imperial — najwyżsmienitszy szampan suchy.

White star — nie słodki, ani całkiem suchy.

1959

DROHOBYCZ — HOTEL BOULEVARD

Nowo otworzony pierwszorzędny w centrum miasta, urządzony z nowoczesnym komfortem, poleca się Szan. P. T. Publiczności. Z poważaniem J. SCHECHTER. 1468

Do AMERYKI

12285

jakoteż do innych zamorskich krajów przeprawa **na najtaniej** powszechnie znana firma

B. KARLSBERG, Hamburg, Ferdinandstrasse 15.

Nim kto szyfartę kupi, niech porówna moje ceny z cenami agentów okrętowych.

Poszukuje posady Dyrektora w większym zawodzie przemysłowym lub majątku. Ponieważ przez wiele lat zajmowałem samoistne naczelnie stanowiska a później miałem własne znaczne przedsiębiorstwa, posiadam wszechstronne wykształcenie chandlowe, biegłość w finansowaniu potrzebnych kapitałów, rozporządzam obszerną koniunkturą banków zagranicznych, posiadam rutynę w załatwianiu spraw tabularnych. Specjalnie zaś obznajomiony jestem z przemysłem naftowym i budownictwem. Łaskawe zgłoszenia proszę pod „A. B. 254“ do Admin. Słowa polsk. we Lwowie. 1965

Znaczniejsza austriacka

2026

fabryka rollad

szuka dla Lwowa ruchliwego obeznanego z zawodem zastępcy. Oferty pod: „B. S. 47302“ do Espedycji anonsów M. Dukes następcy, Wiedeń I/1.

Zyczycie sobie Państwa rzeczywistości

tupetu albo peruki jako ochrony przed przeziębieniem, niedostrzegalnej w noszeniu lub mojej fryzury, transformacji, bandeau, podkładki dla fryzur (Heureka) z włosami pokrywającymi, to zwróćcie się do firmy

REIL & NADLER
Wiedeń, I., Wollzeile 35.s

specjaliści w konfekcji fryzierskiej damskiej i męskiej wszelkiego rodzaju

Na żądanie wskazówki do brania miary.

Ze po cenach najtańszych dostarczamy wyrobów doskonałych, najlepiej tego dowodzi zaopatrywanie się u nas nawet fryzjerów. 985

Polecenia godne losy!

Najbliższe ciagnienia 1 marca:

Główna wygrana k. 30.000	Główna wygrana k. 30.000
Węg. losy czerw. Krzyża	Węgierskie losy Bazyliki
2 ciagnienia na rok	2 ciagnienia na rok
1 marca, 1 września.	1 marca i 1 września

Do nabycia po kursie dziennym (Węgierskie losy Czerwonego Krzyża około k. 30. — Bazylika około k. 22 sztuka). Dalej polecam:

Sztuk 3 Węg. losów Krzyża	w 28 mies. ratach po 4 k.
5 Bazylika	34 „ „ 4 „
3 Węg. losów Krzyża	31 „ „ 8 „
5 Bazylika	

Niepodzielne wyłączne prawo wygranej natychmiast po złożeniu u mnie pierwszej raty. Pierwszą ratę proszę posyłać przekazem pocztowym, poczem nabywca otrzymuje zgodnie z wymogami ustawy wystawione pisemne poświadczenie sprzedaży i czeka pocztowe dla dalszych rat.

Edward Urban

Dom bankowy, Berno, grosser Platz 23—25
(dom własny).

Rzetelni, stali zastępcy przyjęci będą wszędzie. Ceny niskie, dobra prowizya. 659

Lassnitzhöhe obok Gracu 648

Stacya Lassnitz kolej państw. — Tel. międzyn. 465
Stacya zimowa. Zakład leczniczy. Cały rok otwarte. Letni pobyt. Dla cierpiących na choroby wewnętrzne, oraz potrzebujących wywczasu w jakimkolwiek kierunku; stały lekarz; obfitość środków leczniczych. Leczenie wodą, elektrycznością, światłem, mięsieniem, dyetetyczne, piaskowe, za pomocą wdychań etc. Lekarz kierujący: prymariusz dr. Ed. Miglitz. Prospekty przez zarząd.

Pierwsza gornoaustriacka fabryka kuchen H. KOLOSEUS, Wells



poleca swoje niezrównane kuchnie w żelazie, emalii, porcelanie i majolice, z regulacją ciepłoty, stosow. do każdego komina. patento e kuchnie gazowe i kuchnie do gazu i węgla, przeznaczone na kuchnie hotelowe i restauracyjne. — Katalogi bezpłatnie. 3

Maszyny do szycia i haftu na raty i za gotówkę

poleca

Władysław Kukawski

(przedtem Jan Lauruk)

skład maszyn do szycia — we Lwowie
Pasaż Mikolascha.

Bezpłatne kursa szycia i haftu. — Cenniki na każde żądanie gratis i franco. 1727

Skład i pracownię nożowniczą prowadzi p. Lauruk
Halicka 6.

Wysyłka wybornych czeskich instrumentów
po najniższych cenach fabrycznych.
Wprost u źródła kupuje się najtaniej.
Według moich warunków rozsyłki zamawiający nie naraża się na żadne ryzyko, ponieważ zamiana jest dopuszczalną lub też pieniądze się zwraca.

Skrzypce do nauki już po zł. 240, 3—, 350, 4—, 5—, 6—. Skrzypce koncertowe po zł. 7—, 8—, 10—, 12—. Skrzypce dla orkiestry, silne w tonie złr. 14—, 18—, 20—. Skrzypce solowe zł. 25—, 30—, 40—, 60—, 80—. Smyczki do skrzypiec po ct. 50, 60, 80, zł. 1—, 1.50, 2— i wyżej. Pikoliny i flety w starannym wykonaniu po ct. 50, 80, złr. 1—, 1.50, 2— i wyżej. Klarneły najlepszej jakości po zł. 4.50, 5—, 6—, 7— i wyżej. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem przesłaniem należytości przez „Erzgebirgisches Musikwaren-Versandhaus“

Hanns Konrad
w Brüx Nr. 1194 (Czechy).
Bogato ilustrowany cennik z przeszło 800 rysunkami przesyłamy na żądanie każdemu darmo i oplatnie. 994

Kaszel

chrypkę i wszelkie inne dolegliwości pierśiowe w krótkim czasie usuwają:
Syrop. Pastylki — i Ziółka

Dra Seeburgera.
Skład wysyłkowy **SZYMON HAY**, aptekarz c. i k. do stawka nadw. we Lwowie.

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

SAMOCHODY

Pojazdy Mercedes

2048

wyłączne prawo sprzedaży

Pojazdy Spitzza tzw. SPITZWAGEN

najulubieńszy z austriackich pojazdów.

Używane pojazdy w nienagannym stanie
wszelkich pierwszorzędných systemów.

Arnold Spitz

król. angiels. nadworny dostawca, nadwor. dost. jego
cesarskiej wysokości arcyksięcia Henryka Ferdynanda

Wiedeń

IX. Schlickgasse 3.

Budapeszt

VI. Lehel ut. 10.

Obszarom dworskim!

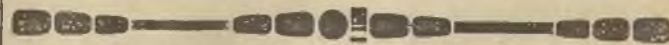
Obszarom dworskim!

Waseline żółtą i czarną

najlepszy środek do konserwowania skóry, uprząży, pasów i metali itp. poleca w puszkach blaszanych 5 kg. za 5 kor., 1 kg. 1.40 kor., pół kg. 70 hal., ćwierć kg. 40 hal. i wysyła za pobraniem pocztowym

„BLASK“

krajowa fabryka czernidla i smarów w Jaśle. 1044



Kunstzither-Fabrik und Musikalien-Verlag
HANS HAUBNER,
Marlenbad.

Patent zgłoszony, w całym słowackim znaczeniu najnowszy wynalazek a już sławny na całym świecie!
Podług systemu skrzypcowego z podstawką, kołkami do strojenia, sklepieniem i F. wykrojeniami etc. a zatem z nacięzoną wibracją, nadto z udoskonalonym ros onansem powietrznym za pomocą specjalnego wydrążenia. Krótko mówiąc: **najlepsza Cytra na świecie.** Kto lepszą, z większym, silniejszym, szlachetniejszym tonem, oraz artystyczniejszą budową pokaże, otrzyma kor. 200. — Wirtuozi i koncercisci bez Haubnerowskiej cytry obejść się dzisiaj nie są w stanie.

Niezliczone, entuzjastyczne, najwyższe uznania pierwszych fachowców. Cenniki z opisem cytr darmo.

BACZNOŚĆ! Nowe IV poprawne wydanie H. Haubnera „Zitherakademie“ jedynej i pierwszej specjalnej szkoły do nauki bez pomocy nauczyciela kor. 7—. Z cudownej tej książki nauczyć się może każdy **bez pomocy** a także bez nut lub jakichkolwiek wiadomości przygotowawczych gry na cytrze (Concertzither von Noten) aż do najwyższego mistrzostwa, a to **szybko, łatwo i dokładnie**, niż u naszych przeciętnych nauczycieli. Ktoby temu przeczył, otrzyma napowrót wydane na jej kupno pieniądze.

Znakomita HERBATA z WIEŻĄ

do nabycia 11398

w 111-tu miastach i miasteczkach w kraju. Z miejscowości, gdzie jej nie ma, zgłaszać się wprost do firmy:

Szarski i Syn

w Krakowie.
Rok założenia 1853.



Zabezpieczenie emerytury

— dla osób na prywatnych stanowiskach! —

DOŻYWOTNĄ PENSYĘ na wypadek niezdolności do pracy i na starość zabezpiecza w najodpowiedniejszy sposób

— Towarzystwo Ubezpieczeń na życie i renty —

„GLOBUS“

(założone przez Wiedeński Bank Związkowy)

przy nader niskiej premii i korzystnych warunkach, jako też przy dowolnym wyborze pożądanej kombinacji.

Towarzystwo przyjmuje również ubezpieczenia życiowe wszelkiego rodzaju, szczególnie zaś

Zabezpieczenia dla dzieci

według nowej taryfy, poczynając od kapitału Kor. 500, bez oględzin lekarskich z uwolnieniem od opłaty premii w razie śmierci ojca lub matki, przyczem się wypłaca cały zabezpieczony kapitał w oznaczonym terminie.

Zgłoszenia stron prywatnych do zawarcia ubezpieczeń, załatwia bezzwłocznie i udziela chętnie taryfy, obliczenia premii, jakoteż wszelkie wyjaśnienia:

Generalna Reprezentacja we Lwowie

— — plac Kapitulny 3. — —

Inteligentne i rzutne osoby przyjmuje się każdego czasu do pozyskania ubezpieczeń we Lwowie i na prowincji pod korzystnymi warunkami i za stałą płacą. Do czynności udziela się pisemnego pouczenia. 179

Przy obrzmieniach gruczołów, szkrofach, angielskiej chorobie wyrzutach skórnych, goście, reumatyzmie, chorobach zry i płuc, przebiegających, kaszlu zastarzałym, krztuści, w celu pokrzepienia i wzmocnienia słabowitych, anemicznych dzieci, polecam obecnie na nowo mój ulubiony, ze strony kół lekarskich wielokrotnie zapisywany 64

Lahusena wątrobiany Tran z jodem i żelazem

Najlepszy i najsukuteczniejszy tran wątrobiany. Działaniem swym wytwarza krew, odnawia soki, pobudza apetyt. Podnosi siły organizmu w niedługim czasie. Należy dać mu pierwszeństwo przed wszystkimi podobnymi preparatami i nowszymi medykamentami. Delikatny i łagodny w smaku, zażywany bywa bez odczuwania przez dorosłych i dzieci. Wzrastający z roku na rok pokup najlepiej dowodzi jego dobroci i rozpowszechnienia. Mnóstwo poświadczeń i podziękowań. Cena kor. 3-50 i 7- ostatnia wielkość wydatniejsza dla dłuższego użytku. Należy się mieć na baczności przed naśladownictwami i dlatego uważać przy zakupie na firmę fabrykanta, aptekarsa Lahusena w Bremie. Dostać można w każdej aptece.

Skład główny: We Lwowie mają na składzie apteka pod węgierską koroną J. Piepes-Poratyńskiego, S. Hay, Kazimierzowska 26, Jakób Baiser, Karola Ludwika, Dr. Mikolasch, ul. Kopernika; J. Pineles, Rynek 29; Ruckera apt. pod Orłem, ul. Krakowska; Apt. pod Orłem M. Schwarza, apt. F. Bajera i apteka obwodowa w Przemyślu. Apt. pod Orłem w Drohobycz. Apt. Palch R. w Jasle apt. Dr. Franzos i apt. M. Krzyżanowski w Tarnopolu. Aptek J. Wróblewski w Łańcucie. Apteka F. Bajera w Przemyślu. J. Heschels apt. w Gródku. Apteka obwodowa M. Sobel w Striju. Apteka A. Feuerstein w Brodach pod „złotą koroną“ 65

Na 30 dni do obejrzenia

według warunków mego cennika, więc bez żadnego ryzyka dla osoby zamawiającej wysyłam za pobraniem moją „Volksfreund-Harmonikę“ Nr. 603, aby każdego przekonać o jej nieprześcignionej trwałości. Harmonika ta posiada niezmiennie pod gwarancją sprężyn spiralne nietylko dla klawiszów, lecz także dla basów i klap wentylowych, dalej 16 klawiszów, 2 rejestry, podwójny strój, 48 tonów, trzy rzędy trabek, politurowana na barwę mahoni, czarne listwy z kolorową bordiurą, okucie z niklu, podwójny miech, metalowe ochraniacze narożników i przytrzymywacz, wielkość 31 x 15 cm. i kosztuje sztuka fl. 4-—. Szkoła gry do wyuczenia się bez czujek i pomocy dołącza się do każdej harmoniki gratis. Tańsze i mniejsze harmoniki do nauki gry na harmonice, szczególnie dla dzieci po fl. 1-40, 2-20, 2-30. Lepsze harmoniki po 4-50, 5-—, 6-—, 7-—, 8-—, opisane w moim cenniku. Moje harmoniki nie podlegają żadnym opłatom cłowym, wszystkie bowiem są wyrobień czeskie, prosimy na to zwrócić uwagę. Żadnego ryzyka! Zamiana dozwolona — lub pieniądze się zwraca. — Wysyłka za pobraniem przez „Ergebirgisches Musikwaaren-Versandt“ 65

Hanns Konrad w BRUX nr. 1195

(Czechy). Wielki bogato ilustrowany cennik, z przeszło 800 rysunkami, wysyłamy każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 995

Z dawien dawna znana ze swego dobrego i zapachu prawdziwa

Herbatę Rosyjską
zbioru majowego poleca handel
W. ADAMOWICZA
w BRODACH (na pograniczu rosyjskiem)
1. Familijna bardzo dobra zł. 1-40
2. Melange de Rosanna w or. opak. 2-50
3. Imperial cesarska 3-50
4. Otrawny z najl. herb. kwiat. 1-20
Z Brodu! Grzybki litewskie 1 kilo zł. 3. 16

Caro i Jellinek
Wiedeń—Poznań
Lwów, Jagiellońska 22.
Pat. wozy 6 i 8 metr.
III Gwarancja za całość III
52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Czy można się ustrzedz cierpienia płucnych?

Przyczynę chorób płucnych wykryto w bakterjach gruczołowych, znajdujących się wszędzie, gdzie przebywają chorzy na gruźlicę, a więc w powietrzu i w pyłach ulic i nie dających się usunąć. Jakkolwiek każdy niemal człowiek wdycha bakcyle te wraz z powietrzem, nie wszyscy jednakowoż ludzie ulegają chorobie, ponieważ na szczęście organizm ludzki jest w stanie w normalnych warunkach zaradzić chorobom, jakie weni wtargnąć zdołały, uczynić nieszkodliwymi za pomocą zawartych w gruczołach oskrzeli (płucnych) skutecznych na nie substancji. Tam tylko, gdzie te gruczoły uległy osłabieniu, może choroba wybuchnąć, z chwilą zaś kiedy fakt ten przez słynne powagi fachowe stwierdzony został, niedaleką już stało się rzecz w skróceniu gruczołowych oskrzeliowych pozyskać dźwignię do zwalczania zarodków chorobowych. Dlatego to zapisują w ostatnich czasach chorzy na płuca 1621

dra Hoffmanna Glandulen

zawierający zbawienne substancje z gruczołów oskrzelowych zdrowych zwierząt i wspomagający przez to szczerzym dożożem materii niszczącej zarodki choroby, naturalny popęd organizmu do samouzdrówienia się. Lekarze, stosujący Glandulen u swoich pacjentów, zauważyli, że potęguje się przy nim apetyt, rozpogadza nastrój, siły i ciężar ciała podnoszą się, kaszel się zmniejsza, odpływanie staje się łatwiejsze, a poty nocne ustają, krótko mówiąc, iż prócz powrotu do zdrowia objawia się wyraźnie. Godnem jest przeto zalecenia nie zaniedbać spróbowania tabletek glandulenowych.

Glandulen sporządza fabryka chemiczna dra Hoffmanna następców w Meerane w Saksonii, nabywać go zaś można na zlecenie lekarza w aptekach, jak również w składzie apteki B. Fragnera, c. k. nadwornego dostawcy, Praga 203—III., we flaszczkach po 100 tabl. po kor. 5-50, 50 tabl. po kor. 3-—. Szczegółowe broszury o tej metodzie leczniczej z sprawozdaniami lekarzy, oraz poświadczeniami chorób wyleczonych, rozsyła fabryka na żądanie darmo i opłatnie.

Nowość! KAWA PALONA

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna
codziennie świeżo palona

pół kilo kawy palonej po —70, —90, 1.10, 1.20 i 1.40 złr.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy 17

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naryzeciw katedry.

Czytajcie i dziwcie się!



Tylko do świat wielkanocnych jestem w możności sprzedać po tych cenach. Skutkiem wielkiego i korzystnego kupna jestem w stanie wysłać garnitur, kosztujący zresztą 14 do 16 guldów, po cenie zł. 8 za pobraniem. P zepyszny ten garnitur do łóżek składa się z 2 wielkich kap i jednej wielkiej serwetki na stół, w słicznym kolorze pasowym albo zielonym z piękną secesyjną girlandą, bez skaży pod gwarancją i kosztuje jak długo zapas starczy tylko 8 zł. (16 k.) Każdemu nabywcy zgoutuje ten garnitur szczerą radość, kogo zaś nie zadziwi niska cena, niechaj odesła towar z powrotem, a otrzyma natychmiast zapłaconą zań kwotę. Codziennie otrzymujemy setki powtórnych zamówień. Pierwszy morawski dom towarowy **J. L. J. SE HOFFMANN** Göding, nr. 69 (Morawa). 1202

55-letni sukces

Anateryny.

Za sprawą zepsutych zębów powstać mogą zakażenia organizmu, ropienia, zatrucia krwi, nawet z zakończeniem śmiertelnym, dalej powikłania nerwowe, dochodzące do objawów porażennych, nadto posiadanie dziurawych zębów przedstawia dla każdego człowieka wielkie niebezpieczeństwo. Doświadczenie uczy, że na 100 ludzi 80 ma spróchniałe zęby, między tymi zaś znajduje się wielu, których zęby wyglądają jak ruiny, których dziąsła objęte są zapaleniem i krwawią łatwo, lub są ofiarą przetok ropiejących, szerzących na znaczną odległość odrażającą woń z ust. Zdaniem uczonych oplakany ten stan jamy ustnej bywa po większej części wynikiem używania zawierających kwasy i pieniących się środków na zęby, które go też przedłużają. Profesorem i lekarze zalecają przeto, ze względu na niezawodną skuteczność, do utrzymania w zdrowiu ust, zębów i dziąseł, również jak przeciw tymże chorobom i bólowi jedynie pewną prawdziwą c. i k. nadw. dentysty dra J. G. Poppa. Wiedeń XIII, 6 anaterynową wodę do zębów i ust, także przeciw niemiłej woni z ust w flaszczkach po kor. 2-80, 2-— i 1-— z niebieską francuską etykietą o złotym druku i z firmą, jak również anaterynowy krem do zębów w tubach po 60 halerzy, który oczyszcza zęby i dezynfekuje gruntownie i w nieszkodliwy sposób. W aptekach i drogeriach. 176

Zastawy i naczynia stołowe znanej doskonałej posrebrzenia Najpiękniejsze fasony. Kompl. urządzone KASETY z nakryciami stołowymi. POLMISKI, SOSIERKI, SERWISY do kawy i herbaty. GARNITURY na stół, PRZEDMIOTY SZTUKI. Jedyny wyrob zastępnicy prawdziwe srebro. Specjal. artykuły dla hoteli, restauracji, kawiarni, pensjonatów, menaży etc.

CHRISTOFLE & CIE WIEDEN

I Opernring 5 (Heinrichshof)

Illustrowane cenniki darmo.

W każdym mieście zastępcstwa u firm odprędających. 115

Jako gwarancję prawdziwości mają wszystkie nasze wyroby pomieszczone obok znak fabryczny. Pełne imię **CHRISTOFLE**

Dobry zarobek poboczny dla rolników



jeżeli, zmieszany z cementem, użyty zostanie do wyrobu cegieł, dachówek, płyt posadzkowych i ściennych rur wodociągowych, obudowań studziennych etc. — Nie ma lepszego i tańszego materiału budowlanego dla wsi i miast. — Nowych doskonałych maszyn ręcznych, do których obsługi wystarczy jeden robotnik bez fachowego przygotowania — dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.,

Markranstädt ob. Lipska.

Przesłane nam próbki piasku (około 5 kg.) wypróbujemy bezpłatnie. — Prosimy żądać darmo ilustrowanych prospektów. — 1830

Jeden z zastępców naszych przybędzie w najbliższych miesiącach do Galicji, kto sobie zatem życzy bezpłatnego pouczenia, zechce się zgłosić.

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną od pożaru!



KASA CHORYCH MIASTA LWOWA.

KONKURS.

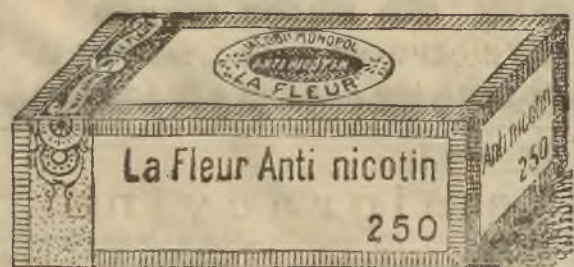
Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa rozpisuje niniejszym konkurs na posadę inkasenta. Z posadą tą połączona jest płaca miesięczna 60 koron i 1% od zainkasowanej kwoty. Podania zaopatrzone w dokumenta dowodzące, że

- 1) kompetent nie przekroczył 40 r. życia;
- 2) posiada znajomość krajowych języków w mowie i piśmie;
- 3) jest obznajomiony z czynnościami inkasenta Kasy chorych;
- 4) może złożyć kaucję w kwocie 600 koron.

Należy najdalej do 12 marca 1905 włącznie wnieść do biura Kasy ul. Brajerowska 8 w godzinach urzędowych. Lwów, 22 lutego 1905.

Za Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa

1942 **FILIP BESEN**
przewodniczący.

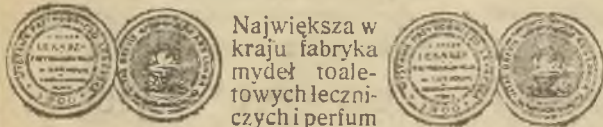


Bajeczny sukces! Antinikotynoweutki na papierosy w pudełkach z cygar. — Generalny skład dla Lwowa: C. k. trafik specyalnych cygar i tytoniów. 106

LWOWSKA FABRYKA CHEMICZNA

„TIEN“

LWÓW—ZAMARSTYNÓW



Największa w kraju fabryka mydeł toaletowych i perfum

— Liczne medale i odznaczenia. —

Na odmrożone ręce
Mydło Zimowe

Przy uważnem i dłuższem użyciu Mydło Zimowe działa na odmrożone i czerwone ręce znakomicie.

Cena 90 groszy.

1824

Nacyć można: w aptekach: Dülla, Ehrbara, Kajetanowicza, Łasowski, Mikolasch, Pilewski, Pineles, Pipesa-Poratyńskiego, dra Ruckera, Wewiorskiego; w drogeriach: Beackocka, Hübnera, Langa Pilsarskiego, Rechena, Winklera.

Wielki krach!

Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upelnomocniony do uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 8 sztuk noży stołowych z prawdz. angielsk. klingą
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra
- 6 angielsk. spodków Viktoria
- 2 wspaniałe świeczniki
- 1 sitko
- 1 rozsypywacz cukru

42 przedmioty tylko za zł. 6'60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6'60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnem oszukiwaniem, zobowiązuję się niżejsem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez nadności, komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe
jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG

Dom eksportowy ameryk. patent. towarów srebrnych

Wiedeń, II. Rembrandtstrasse 19/B.

Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.
Proszek do czyszczenia 10 ct

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewni
prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przeł. Towarz. N. Maryl.

Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie. Księżna Amalia Czertwertyńska.

Z innych stron oferowane 42 sztuki garnituru stołowego kosztują u mnie tylko zł. 5.



Sciennie zegary z muzyką

to ostatnia nowość w fabrykacji zegarków. Te francuskie miniatury zegary ściennie są 70. cm. długości, szafka dokładnie podług rysunku z naturalnego drzewa orzechowego, politurowana, artystycznie rzeźbiona i gra co godzinę najpiękniejsze marsze i tańce. Cena z szafką i opakowaniem tylko złr. 8.—. Ten sam zegar bez muzyki bijący pół i całe godziny z szafką i opakowaniem tylko złr. 6.—. Z uderzeniem dzwonu wieżowego złr. 6'50. Zegary te nie tylko, że dokładnie chodzą na minutę. 3-letnia pisemna gwarancja, są one także z powodu wspaniałego wykonania eleganckim sprzętem. Budzik z dzwonkiem i świetlną tarczą złr. 1'70. Budzik z muzyką gra zamiast dzwoniku złr. 6.—. Nikl. zeg. Remont. Roskopf złr. 2.—. Prawdziwy srebrny zegarek remont. podwójnie kryty złr. 5.—. Wysyła tylko za zaliczką, niekonwenujące przyjmuje się napowrót, pieniądze się zwraca, więc nie ma ryzyka. Wielki ilustrowany cennik zegarków, łańcuszków pierścieni itd. gratis i franco.

Józef FIBRINGS. Wien I. Postgasse Nr. 239.

Syrup Tagliano

prof. Ernesta Pagliano

siostrzeńca zmarłego prof. Hieronima Pagliano

NEAPOL.

Ostrzega się przed sfałszowaniami. — Należy zwracać na markę fabryczną.

Sprzedaje prof. Ernest Pagliano Neapol, Calata San Morco 4,

i wszystkie większe apteki w Austrii.

72

NEAPOL.

Bez nauczyciela, bez nauki,
bez poznania nut
może każdy grać na mojej
trąbce samogrającej



pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, wycieczkach itd. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz z szkołą samouczenia się 1 szt. zł. 1'25 3 sztuki zł. 3'50. Wysyłka za zaliczką lub poprzedni nadaniem pieniędzy przez

Hanns Kourada Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Bruch nr. 1192. (Czechy). Bogato ilustrowany cennik gratis i franco. 992

Proszę się zwrócić do właściwego źródła! Największa firma w tej branży!

Artykuły gumowe

dla celów higienicznych, wiele osobliwości! 12 sztuk sortowanych 60 ct., 2 1'—, 2—; z gumy jedwabnej, tylko gwarantowane pewne marki, 12 sztuk sortowanych zł. 2'—, 3'—, 4'—, 5'—; 2 próbki w doskonałym gatunku 50 ct. w znaczkach pocztowych; 7 próbek w doskonałym gatunku zł. 1'50. Irrygator komplet. zł. 1'20. 1'50, 2'—, suspensorya 30, 50, 80 ct. Cennik darmo! 394

J. APPEL

fabryka wyrobów gumowych, Wiedeń, VIII., Josefstädterstrasse 71/9, róg Tigergasse.

Księgarnia Polska

B. Połonieckiego

we Lwowie, Akademicka 2a

poleca dzieła pedagogiczne

Plato v. Reussnera

do bardzo przedkier i najłatwiejszej nauki Ubogich Języków bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytuł

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2'10, kurs II-gi k. 4'80.

Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3'60, kurs II-gi k. 9'60.

Polsko-Angielski kurs I. k. 2'24, kurs II. k. 3'60.

Polsko-rosyjski kurs I-szy k. 4'20, kurs II-gi k. 5'40.

Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi koron 1'30.

Oprawa każdego tomu po 50 h. 1575

Drukarnia i Stereotypia

„Słowa Polskiego“

we Lwowie, Chorażczyzna 17-19.

W chorobach pęcherza moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnionym i działają znakomicie kapsułki tarolinowe zawierające w swoim składzie olejek santalowy, salol i ekstrakt kubenowy. Kapsułki to zażywać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć codziennych. Wobec licznych naśladownictw żądać należy wyraźnie Groetters kapsułek tarolinowych, których nazwa prawnie jest zastrzeżoną. Cena pudełka wraz z przepisem użycia 3 korony. Na portu dołączyć należy 45 hal., zaliczka 3'65. Do nabycia w aptece Piepessa Poratyńskiego oraz Z. Ruckera we Lwowie. Główny skład dla Galicji Apteka pod węgierską koroną J. Piepess-Poratyńskiego Lwów, Plac Bernardynski 1.

Wpisany w „Officinal-Pharmakopoe“ królestwa włoskiego

przyrządzony według zachowanych oryginalnych recept, otrzymał złoty medal na wystawie farmaceutycznej w r. 1894, oraz na wystawie higienicznej 1900.

Uchwała magistratu przyznała mu przywilej i c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych dopuściło sprzedaż (dekretem L. 30.263 z dnia 31 lipca 1902 r.).

Józef Eser,



Fabryka maszyn, odlewnia żelaza i metalu
w Krems nad Dunajem.

Specjalna fabryka
nowoczesnej budowy turbin

dostarcza

urządzenia młynów,
masywne łane walce,
francuskie kamienie młyńskie,
kompletne urządzenia tartaków,

również

Turbiny Francis.

Turbiny podług systemu: Girand, Jonval.
Kola wodne itd., itd.

Kosztorysy i cenniki bezpłatnie.

Zadziwiające wyniki zapewnia

Hella

Mentolowa wódka francuska

znak: „Edelgelst“.

Wcieranie uśmierzające ból, wzmacniające muskuly i ożywiające nerwy. Higieniczny-profilaktyczny środek do omywania przeciwko stanom osłabienia, orzeźwiający środek do wachania.

Dwa razy skuteczniejsze od zwykłej wódki francuskiej.

Cena flaszki K. 2, flaszki próbnej i dla turystów K. 1'20.

En gros: G. Hell & Comp., Wiedeń I., Biberstrasse 8.

Składy we Lwowie: apt. J. Piepess Poratyński, Jakób Beiser, J. Sklepiński, Dr. K. Mikolasch spadk., Zygmunt Rucker, apteka oraz w przeważnej części aptek wschodniej Galicji a w szczególności w Kołomyi, Jarosławiu, Łańcucie, Mikołajowie, Nadwórnie, Przemyślu, Rzeszowie i Stryju. 118

VEILCHEN-PARFUM SUPRA VIOLETTA

VON DELETTREZ PARFUMEUR PARIS

dostać można we wszystkich perfumeryach, drogueryach itd.

Generalny zastępca: ENEUHAUS, jun., Wien, I., Führichgasse 10. Telefon 598.

Reumatyzm nerwobóle, ból głowy, ból zębów, gościec itp.

Leczy jedynie i szybko

wypróbowany klinicznie „ICHTYOMENTOL“ (prawnie chroniony)

wyrób aptekarza SZYMONA EDELMANA.

Setki podziękowań i atestów!

Wszędzie do nabycia. Cena 1 korona. Wszędzie do nabycia.

Wysyłka codziennie dwukrotna za zaliczką lub nadesłaniem należytości! Pocztą najmniej dwie flaszki.

Skład wysyłkowy: Apteka EDELMANA w Bohorodczanach.

Skład główny dla Lwowa: Apteka Szymon Hay c. k. dost. nadw. Składy we Lwowie: Mikolasch, Rucker, Beisera, Piepessa Poratyńskiego, Łasowski. W Krakowie: apt. Wiszniewski i apt. Gralewski. Przemysł: apt. Schwarcza. Tarnów: apt. Frauenglasi. Jarosław: apt. Rohma. Rzeszów: apt. Karpińskiego. Tarnopol: apt. Krzyżanowskiego. Brody: apt. Kulaka. Podwołoczyska: apt. Schneidra. Gródek: apt. Heschelesa. Mikołajów: apt. Beera. Stanisławów: apt. Amirowicz, dra Beilla, Mamry i Adama. Kołomyja: drog. Turzańskiego. 1215

156

ZNAK

OCHRONNY

DYSTYLARNIA FRANCUSKA

JAN GOTHMANN, WŁAŚCICIEL W KREMS (AUSTRIA)

KONIAK

Reprezentacja jeneralna: RUDA & BLOCHMANN, Wiedeń, I., Seilerstätte 13.

T. T. Jeż (Zygmunt Milkowski).

Sylwety emigracyjne

Wielka Szt.

Cena kor. 6.—

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“ we Lwowie, ul. Chorażczyzna 17-19 oraz w większych księgarniach. 4650

Oryginalna herbata rosyjska

najwyższ. ces. rosyjskiego aprob. tow. handlu herbata

W. Wissotzkij i Spółka
w Moskwie

do nabycia we wszystkich lepszych handlach kolonialnych, delikatesów, drogeriach i specjalnych.
Reprezentacja oraz skład główny na Monarchii Austriackiej.

Wiedeń, Farchy & Comp. I
Hafnersteig 5.

427

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy
w chorobach płuc, przewlekłym nieżytu oskrzeli,
krztuścu, zółkach, grypie (influeny). — Podnieca apetyt,
podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i płwocinę, usuwa poty nocne.

Kto powinien używać Siroliny?

1. Każdy od dłuższego czasu kaszlący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na przewlekły nieżyt oskrzeli, których Sirolina wyleczy.
3. Astmatycy, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.
4. Zółzowate (skrofaliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, kataru nosa i oczu itd. Na ogólne odżywienie takich dzieci Sirolina znakomicie wpływa.

Sirolina

Nabyć można na przepis lekarski

Ostrzega się

przed lichymi naśladowcami! Dlatego należy uważać na to, aby każda fiaska była zaopatrzona w nasz znak specyjalny „Roche“ i żądać zawsze Siroliny „Roche“.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co.

93

Basel (Schweiz).

„Roche“

w aptekach po 4 kor. za fiaskę.

Gorsety brukselskie

— słynnej fabryki —

Manufactures Royales

de CORSET P. D. 1539

— najnowsze fasony —

„Iroit devant“

poleca skład fabryczny

Ferdynand Güttler

we Lwowie, Halicka 20.



Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do wiadomości, że najlepsze

PIWO OKOCIMSKIE.

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Toepfer Trybunańska
Adler Markus, pl. Akademicki
Agil Jakób, Krakowska 25
Hogen, Hotel Warszawski
Kaner, Hotel de Laus.
Belzel A., Chorążczyzna
Blinsbalg S., ul. Teatralna
Breyvogel H., Grodzickich
Brucker J., ul. Gródecka
Elshorn Gródecka
Fisch, ul. Gródecka
Fried Jakób, Rynek 13
Flischer, Gródecka 93.
Frankel J., ul. L. Sapiehy
Garfunkel Os., Sykstuska 2
Griffel, ul. Żółkiewska
Grüss W., Leona Sapiehy
Herold Antoni, Sykstuska 14
Henstein J., Lenartowicza 1.
Hellwig Edward, Kopernika
Ilkó, Halicka 10.
Jäger, Pasaż Hausmana
Kaw Europ, Jagiellońska
Kell A., Kopernika
Kostkiewicz A., Wałowa 13.
Kreindler J. Ch., pl. Bernard.
M. Kühl, ul. Gródecka
Kanarienvogel, Jagiel. 16
Landsberger S., ul. Gródecka.
Lemel S., Gródecka 54.

Ludwig Jan, Krakowska 7.
Löwenheek J., Trybunańska
Lopaciński W., Rynek
Makowski Kar., Krasiekich.
Mehr, kantyna 30 pp
Nowożeniuk J., pl. Solarni.
Nussenblatt H., Gródecka.
Ostermann, Sykstuska 28.
Piorowski J., ul. Raska 18.
Przybylski K., Trybunańska
Rack, ul. Żółkiewska
Reich S., Rynek 5.
Rothberg, Kazimierzowska
Rudziński Antoni, rest. kol.
Rothberg Maks, Gródecka.
Rossignon, ul. Pańska.
Penzias Gródecka
Pochmarski Pasaż Mikolascha
Schapiro S., Rynek.
Salzberg H., Kazimierzowska
Schall S., ul. Kazimierzowska.
Schwarzer Oskar, Gródecka
Stamber, Hotel Pański, ulica
Gródecka —
Tennenbaum, Jagiellońska
Tomicki R., Rynek
Weissberg, ul. Gródecka.
Zimet, ul. Kazimierzowska
Zuckerman J., Zimorowicza
Zieliński T., Ormiańska

BOK OKOCIMSKI.

(Porter krajowy)

Topfer Naftula, Trybunańska
Baczewski Z., pl. Halicki
Restauracja Hotel Warsz.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego

u pp. Ozyasza Wixla i Syna ul. Bogusławskiego I. II.

Telefon Nr. 6. 676

Skład piwa klaszackiego u p. Włascia, Sykstuska 14. Tel. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimską.

JAN GOETZ, browar w Okocimie



Dla cierpiących i starszych osób

jakoteż dla pań i dzieci są Guttmanne patentowane higieniczne bezwonne

Klosety pokojowe

w 42 różnych formach meblowych niezbędne.

Ilustr. prospekty i cenniki wysyła gratis i franko:

L. GUTTMANNA

c. k. uprz. fabryka klozetów

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 8.

Składy: Wiedeń VI, Mariahilferstr. 1b i l., Graben-Dorotheerg. 6; Budapeszt IV, Varozkas-utca 2 sz.; Bukareszt, Calea Victoriei 63, Karlsbad, Marienbad.

Największy specjalny skład w monarchii klozetów, hegarów, bidetów, papieru klozetowego, sopluczek higienicznych, urządzeń do kąpieli, wózków dla dzieci, chorych i t. d.

Generalne zastępstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermophor“ (ciepło bez ognia). Menażki, kompresy, menażki i raczunia na polowania i t. d.

Ruch wychodźców z Galicji i Bukowiny do AMERYKI przez TRYEST

Jazda przez Tryest do Nowego Jorku i wszystkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwinie urządzonych pierwszorzędných parowcach.

Zjednoczone akcyjne austriackie Towarzystwo Żegluga Parowej w Tryście

„Austro-Americana“

Jako jedyne Towarzystwo Żegluga, które na mocy rozporządzenia minister. z d. 30 kwietnia r. 1904 l. 21903 upoważnione zostało do tworzenia agencji i zastępstw, ustanowiło Sprzedaż kart okrętowych: 1262

w Agencji we Lwowie, ulica Rzeźnicka 1. 13.

oraz w Generalnych Agencyach w Krakowie, Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej, Oświęcimie i innych Agencyach.

Zamożne koła wszystkich krajów dają pierwszeństwo

mydłom i pachnidłom

Colgate & Co. w Nowym Jorku.

Szczegółowo: antyseptyczny proszek do zębów

świetnie zaopiniowana przez c. k. radcę E. M. Thomasa, wielokrotnego tokańskiego przybocznego dentystę.

W gustownym blaszanym flakonie po 2 korony.

Do nabycia we wszystkich lepszych handlach pachnidła, towarów aptecznych i oświeceniowych.

Główne zastępstwo Alte. k. k. Feldapotheke, Engros-Abteilung. Wien, I. Stefanplatz.

Do nabycia we Lwowie w składach: Piotra Mikolascha i Sp., J. Piepesa-Poratynskiego, aptekarza, Józefa Pinelesa, apt. Rynek 29, Jakóba Beisera, apt. ul. Karola Ludwika, S. Motylewski & S. Krzyszkowski, Hotel Georgea, Ignacy Jahl, perfumerya, Hotel Europejski, H. Leon, perfumerya, Ferdynand Güttler, ul. Halicka 1. 20, Tadeusz Górski, pl. Maryacki 8, J. Rechen, droguerya, ul. Halicka 1. 18, Alfred Beachock, Hermańska 4, American-House, właściciel M. Wein, Władysław Ciechulski, ul. Teatralna 1. 2, W. Ligeja & W. Górski, ul. Halicka 1. 21. H. Grünspan, droguerya, ul. Gródecka 1. 23. Szczęsny Trautwein, droguerya, Rynek 1. 10.

CAPILLATOR

jedyny, pewny i natychmiast działający środek na porost włosów i konserwujący włosy.

CAPILLATOR

CAPILLATOR

CAPILLATOR

jest nie tylko środkiem piękności, ale także jedynym środkiem leczącym choroby skórne i ożywiającem cebulki włosów.

jest niedoścignionym i leczącym środkiem przeciw łysieniu, jukoteż wogóle przeciw wszelkim chorobom skórnym.

jest środkiem, powodującym bujny, gęsty porost włosów i usuwającym wypadanie włosów.

usuwa przy pierwszym użyciu natychmiast łupież, wypadanie włosów, posiwienie włosów i używa im pierwotny, naturalny kolor. — CAPILLATOR używa panom cudowną broń i włosy.

jest do nabycia w oryginalnie napełnionych fiaskach, zaopatrzonych marką ochronną, po 5 koron za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Skład główny:

Apotheke zum „König von Ungarn“

Budapest V., Marokkanergasse 2.

Wyłączny skład na Galicję i Bukowinę:

Zygmunt RUCKER, apteka pod „Złotym Orłem“

we Lwowie.

674

Przez Instytut chemiczny c. k. Uniwersytetu lwowskiego badane i za najlepsze uznane

tutki i bibułki

1114

PROMIEN

5% na rzecz Tow. Szkoły Ludowej.

Do zasiewu wiosennego

jest

MACZKA ŻUŻLOWA THOMASA



najtańszym i najlepszym nawozem fosforowym dla wszelkiego rodzaju zboża, roślin okopowych i jarzyn a w szczególności dla zasiewu koniczyny

Fabryki fosfatów Thomasa

St. z. z o. p. Berlin.

JÓZEF KARRACH

Lwów, Jagiellońska 22.

udziela darmo i oplatnie pouczających broszurek i cenników, tudzież utrzymuje główny skład

Każdy worek jest plombowany i znaczony znakiem ochronnym oraz gwarantowaną zawartością kwasu fosforowego.

Baczność przed żużlami fałszowanymi!

1244

6 miesięcy na próbę!

3 miesiące kredytu!

Zupełnie darmo!

tym podobnych efektów jarmarcznej reklamy moja na cały świat sławna firma nie potrzebuje dla polecenia swych zegarków. Od długich lat już rozsyłamy ku najzupełniejszemu zadowoleniu moich prywatnych odbiorców mój prawdziwy amerykański antymagnetyczny system

Tylko
2.25
wraz z
lancem
i futer.



Ruskopf-Patent-kotwiczny remontoar
Nr. 99 z plombą

w kopercie z żelaza, czarnej stali lub niklu

Patent, cyfryblat z emalii, 12.50 36 godzin

dokładnie obciążony

wraz z 3 letnią gwarancją pisemną, w futerale z jelinej skóry, z niklowym łańcuszkiem i brelokiem po cenie zł. 2.25, 3 sztuki zł. 6.50, 6 szt. zł. 12.50. Ten sam zegarek z podwójną kopertą zł. 3.50.

Tanie zegarki system „Ruskopf“ bez plomby, jakie wszędzie drobni zegarmistrzowie i handlarze mają na sprzedaż. — sztuka zł. 1.75.

— Zwrot pieniędzy lub zamiana w razie niezadowolenia dopuszczalne także po 6 miesiącach. Wysyłka za pobraniem lub uprzedniem przesłaniem należytości przez

Pierwszą
Fabrykę zegarków



Hanns Konrad

991

w Brln nr. 1191 (Czechy)

c. k. sądowo zaprzysiężony taksator. Odnaczone c. k. austriackim orzeka państwowym, złotymi i srebrnymi medalami z wystaw i 1.000 pism dziękczynnych z wszystkich części świata. — Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 600 rysunkami rozsyłamy na żądanie darmo i oplatnie

WAPNO SKALISTE

poleca od 1 marca b. r.

Spółka wapienników lwowskich

Lwów, 3 Maja 7.

1868

Tysiące pism dziękczynnych.



znawca oświeca i pouczająca książka w formie poradnika domowego o aptekarza A. Thierry'ego Balsamie i Maści centyfolowej jako środków nie do zastąpienia. Przesyłka tej książeczki opłaconą nastąpi po zamówieniu balsamu, oprócz tego na żądanie gratis 12 małych lub 6 dużych fiasek balsamu kosztują K. 5.—, 80 małych lub 20 dużych fiasek balsamu K. 15.— oplatnie a 2 słoje maści centyfolowej oplatnie za K. 3.60.

Proszę adresować do

aptekarza A. Thierry'ego w Pregrad

obok Rohitsch Sauerbrunn. 103

Falszerzy i sprzedawcy fałszywych moich jedynie prawdziwych preparatów proszę mi wyznaczyć celem wdrożenia do drożni i w miastach

Skład we Lwowie u Sz. Ruckera i 2 Ruckera

i w apt. Piepesa-Poratynskiego.

Drobne ogłoszenia

Wydańca, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe“; nabywać je można we wszystkich biurach dziennikarskich i w większych trafikach. Ogłoszenia nadesłane korespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zostaną umieszczone.

Administr. „Słowa Polskiego“.

Wychowanie i nauka

Nauczycielka udzielająca franc., niemieckiego i muzyki poszukuje natychmiast posady pod adresem „Nauka“ do adm. Słowa. 1347

Senat ułożyła Dykcjonarz konwersacyjny z homonimów i paronimów (przykład: fois = raz, foi = wiara, foie = wątroba) jako podręcznik do ułatwienia i pomocy nauczania się konwersacji francuskiej. Całość obejmuje 5 zeszytów. Pierwszy zeszyt opuścił prasę i jest do nabycia w księgarni Altenberga we Lwowie. 1222

Institut nauki języków dla dorosłych
BERLITZ SCHOOL
ul. 3-Maja 1. 2.
Franc., angl., niem., polsk. przez nauczycieli oświaty narodowości. Lekcja na próbę bezpłatnie. Prospekt gratis i franco. 1435

W szkole tańców Nowickiego ul. Ormiańska 4, z dniem 1-go marca rozpoczyna się kurs dla początkujących i trwać będzie do maja. — Kurs dla dzieci od lat 8 do 12-tu rozpocznie się w październiku. Wpisy przyjmują w każdej porze. 1937

Zakład wychowawczy i naukowy przyjmuje na mieszkanie uczniów, zapewniając im troskliwą opiekę i pomoc naukową. Przygotowuje do wszelkich egzaminów, ręką za pomyślny wynik. Uczniów, niechętnie uczących się w domu, przyjmuje się na całe popołudnie. Zgłoszenia: ul. Średniej 2. 1361

Posady poszukiwane

Ekonom w sile wieku lat 44, praktyczny, energiczny, który samodzielnie prowadził gospodarstwo większych majątków, z dobrymi świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady ekonoma od 1 kwietnia i wcześniej. Zgłoszenia: A. B. post-rest. Suchostaw. 1938

Leśniczy, młody, żonaty, zdolny młynarczyk i kulturator poszukuje posady. Poste restante „Leśnik“, Sambor. 1972

Praktykant farmacji na trzecim roku poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia: Farmaceuta poste-restante Skafa a/z. 1918

Putynowany koncypient szuka posady od 1 kwietnia. Zgł.: Dr. Goldberg, Brzeżany. 1982

Ważne dla chorych. Masaż, hydroterapię, pielęgnację chorych, wykonywa tanio posiadający długoletnią praktykę karlsbadzką Radomski, Gródecka 9. 1864

Putynowany koncypient adwokacki, umiający także po rusku, obejmie posadę. Adres: „Krainz“, Stanisławów, poste restante. 2040

Posady sekretarza lub kierownika biura szuka nęczyzna eleg. z uniwersyteckim, posiadająca języki. Ruchliw. samodzielne zajęcie pierwszeństwem przed inn. Proszę adresować: „T. 1570“ do Haasensteina & Voglera, Wiedeń, I. 1856

Ekonom żonaty, z długoletnią praktyką, obznajomiony we wszystkich gałęziach gospodarstwa, oraz z plantacją buraków cukrowych, poszukuje posady od 1 kwietnia. Poste restante W. H. Kańczuga. 1998

Praktykanta obznajomionego, dobrze poleconego, potrzebuje handlu delikatesów M. Balas we Lwowie. 2020

Dr. Zwarycz, z Brzeżan poszukuje posady koncypienta. 1948

Posady zaofiarowane

Kto szuka posady niechaj zażąda pocztówką ogólnego wykazu wakansów (Allgemeine Vakanzen-liste), Berlin 333, Neuehochstrasse. 1855

Adwokat dr. Goldfinger w Żurawnie poszukuje rutynowanego solycytatora, obznajomionego ze sprawami tabularnymi. 2007

Nauczycielki języka francuskiego i fortepianu do dwójki dzieci poszukuje adwokat dr. Stoklasa w Zaleszczykach. Zgłoszenia z podaniem warunków. 1985

Księgarnia Zuckerkandla w Złoczowie poszukuje zdolnej kasyerki z dobrym piśmem. Oferty własnoręcznie pisane wprost. 2037

Adwokat Fried w Borszczowie poszukuje koncypienta od 1 kwietnia. 2039

Cukiernia Kiesińskiego w Jaśle przyjmie zdolnego starszego pomocnika cukierniczego. 2041

Biętego stenografa poszukuje kancelaria adwokacka drów Loewensteina i Feileasa we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 11a) Kandydaci obznajomieni także z stenografią niemiecką lub z pisaniem na maszynie mają pierwszeństwo. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem ilości słów, pisanych na minutę, dotychczasowego zajęcia i wysokości honorarium wymaganego. 1997

Kapelmistrz, mogący złożyć kaucję 500 k., z ładnym piśmem kancelaryjnym, w sile wieku, znajdzie stałe i korzystne zajęcie. Zgłoszenia przyjmuje Admin. Słowa Polskiego pod znakiem: „Kapelmistrz 500“. 2034

Fabryka maszyn poszukuje magazyniera ze znajomością języka polskiego i niemieckiego. Reflektant z tego zawodu otrzyma pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracja Słowa Polskiego pod R. P. 100. 1909

Ogrodników, ludzi pewnych znanych i wypróbowanych poleca BIURO OGRODNICZE, Lwów, ul. Leona Sapiehy 31. 1060

Artykuły spożywcze

Miód Małaga znakomity, kuracyjny również i inne miody pitne jakoteż **wina owocowe** wysła pocztą i koleją BIURO OGRODNICZE, Lwów, Leona Sapiehy 31, detalicznie sprzedaje w handlu swym ul. Hetmańska 8. 1552

Malinówki

Ceny za 5 kilogr. Pomarańcz malinowych k. 3-20 300 sztuk pomarańcz malinowych w skrzynce k. 12-40 Karczochoń k. 4-40 Sałaty lub karafiołów k. 3-20 opłatnie za pobraniem Giov. Spanghero — Triest. 1179

KONIAK

dobry, mocny gatunek z najwyższymi bukiem winnym wysła w baryłkach 4 litrowych pocztą za pobraniem od koron 12 opłatnie do każdej miejscowości

R. Maiti, Capodistria. 1955

Miód pszczyński świeży (lipcowy, tegoroczny) patokę, kuracyjno-deserowy, bez żadnych domieszek, wysła w blaszankach po 5 kg. z paśnik własnych już z opłatą pocztą za 7 koron. — Zarząd dóbr ziemskich i paśnik Zygmunt Lityńskiego w Siemikowcach, poczta Siemikowce. 1445

Szynki na sposób praski marynowane, smalec topiony czysty na paćki, kiszki domowe wyborne oraz wszelkie inne wyroby masarskie poleca firma protok. Józef Demeter we Lwowie, Ruska 12. 1507

1 faska 5 kgr. owczej bryndzy deserowej 5.60, 1 faska 5 kgr. owczej bryndzy majowej 5.—, 1 faska 5 kgr. owczej bryndzy ostrej 3.60, 1 faska 5 kgr. masła deserowego naturalnego 10.—, 1 faska 5 kgr. powidła tureckiego 2.20, 1 paczka 5 kgr. sliw tureckich 2.20, 1 paczka 5 kilogr. sera szwajcarskiego 6.50, 1 paczka 5 kgr. słoniny grubej białej 6.60, 1 paczka 5 kgr. słoniny grubej wędzonej 6.80, 1 paczka 5 kgr. sadła starego solonego 8.—, 1 faska 5 kgr. smalcu wieprzowego 7.50 — wysła Dom specyaliów węgierskich KIEFER FELIKS, Kesmark (Węgry). 1725

W pensjonacie „Mignon“ mogą zamożni otrzymać obiady także do menażek. Kraszewskiego 11 p. 1975

56 ct. 1/2 kilo masła dworskiego

w handlu w handlu
Wład. Bażanta
Lwów, ul. Halicka 1. 3.
Towary korzenne po najniższych cenach. 1647

CZEKOLADY
funt po 70 ct., 80 i 1 złr. oraz **Kakao proszkowane** w puszkach po 40 i 75 ct. poleca

H. Treter
parowa fabryka czekolady we Lwowie, ul. Kopernika 3. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą za pobraniem. 907

Jarzyny, kalafiory, owoce, pomarańcze i inne artykuły spożywcze wysła 5 kg. pocztą. BIURO OGRODNICZE, Lwów, ul. Leona Sapiehy 31. Detalicznie sprzedaje w handlu swym ul. Hetmańska 8. 1553

Najlepsze naturalne WINA STOŁOWE białe i czerwone po k. 54 za hektolitry, opłatnie, dworzec w Tryjście, wysła za pobraniem w beczkach najmniej 56-litrowych. 2038

Robert Bisiach, Tryjście. Puste beczki przyjmuje się po cenie kosztu z powrotem. Przy większym odbiorze ceny zależnie od umowy. **Próbki na żądanie.**

Kupno i sprzedaż

Pszenica jara, prawdziwa **bezostna „Ulka“**, pochodząca ze wschodniej Rosji, w dobrach Strzałki, poczta Bóbrka, po 20 koron, prześlizczna, zapas mały. 2027

Meble, jako to sypialnie, jadalnie z pierwszorzędnymi fabryk, oraz wyposażała. Poleca B. L. KITSCHALL, Lwów, Teatralna 22. 2051

10.000 dębów na sprzedaż. Komis „Izby zleceń“ własność R. Makarewicz, plac Dąbrowskiego, 1. 5. 2044

LIKIERY sporządza sobie każdy sam, oszczędzając przytem 50 proc. za pomocą esencji „MONOPOL“. Główny skład drogeria Menkesa Lwów, Kaźmierzowska. Cenniki i przepisy darmo. 32.

Pojazdy wszelkiego rodzaju, nowe, jakoteż przejeżdżone poleca w wielkim wyborze M. Nass, Lwów, Szpitalna 28. 2010

Fortepian krótki, w dobrym stanie za 160 zł. sprzedam. Łyczaków 4. Hanak. 1999

Skład Płócien Korczyńskich i bielizny gotowej
Lwów, ul. Halicka 16
poleca 1801

kompletne gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą począwszy od 200 złr.

Warsztat mechaniczny dla maszyn rolniczych w Jeziernie, fachowo urządzony, z powodu śmierci właściciela jest zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd warsztatu w Jeziernie. 1964

Bezpłatnie!
wysłałam zeszyt okazowy nowej sensacyjnej powieści pod tytułem:

KROLOWA DRAGA
proszę żądać: 1651

R. Landau
Lwów, ul. Czarneckiego 3.

Groch Victoria na nasienie loco stacya Jezupol z workiem do sprzedania po cenie 24 kor. Zarząd folwarku p. Stryhańce. 1914

Nasiona jarzyn i kwiatów pewne, zdrowe, najtańsze. Sortymenta K. 2, 6, 10 franco: Cenniki darmo. Oddział Towarzystwa gospodarskiego Podhorce obok Stryja. 1301

1000 łożek żelaznych stosownie dla zakładów kąpielowych, hotelów i prywatnych, kupione na licytacji, sprzedaje bajecznie tanio. Schwarzwald, Teatralna 1. 10. 1645

Fortepian krótki, Hamburgera, czarny, „Mignon“ pianino nowe, najtańszej sprzedam. Blacharska 2. 1362

Tanie czeskie, **piersze** na poduszki 15 kilo: nowe darte k. 9-60, lepsze k. 12, białe miękkie jak puch darte k. 18—, 24—, śnieżnej białości miękkie jak puch darte k. 30—, 36—. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Zamiana i zwrot za pokryciem kosztów porta dozwolone. 10621

Benedykt Sachsel, Lobes 55 poczta Pilzno, Czechy.
Lokomotywa Compound o 35 HP.
stała, z wyciągalnym kotłem rurowym i kondensacją, 8 atm. zbudowana w r. 1893 przez „Pragskie akcyjne Towarzystwo budowy maszyn“ przedtem Ruston & Comp. w Pradze, w nienagannym stanie, wspaniała machina, pod gwarancją 1551

Maxa Taussig & Co. REICHENBERG.
Lokomobila czterokonna firmy Shuttleworth, mało używana do sprzedania. Oferty przyjmuje M. Jonasz, Lwów. 443

Najznakomitsze są wprzód i w tył szyjące i do hafu artystycznego **Oryginał: Victoria Maszyny do szycia.** Lwów ulica Trzeciego Maja nr. 5. Ilustrowane cenniki franco. 76

Właściciel pracowni tkackiej Jan Długosz z Korczyny ad Krosno w Galicji poleca P. T. Publiczności płótna czysto lniane do koszul i prześcieradeł bez szwu, apretowane i bez apretury. Reczniki, chusteczki i obrusy stołowe. Ceny umiarkowane. Świeży wyrób towaru. **Próbki** opłacam. 1186

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów ul. Jagiellońska 2, I p. 341

Wyrób krajowy.

Zawiadomienie.
Otworzyłem skład mebli stylowych własnego wyrobu i polecam sypialnie, jadalnie, salony, oraz urządzenia biurowe i kuchenne, po cenach przystępnych. Daję również na spłaty ratami. Przyjmuję obścialniki. Skład i fabryka wyrobów mebli, Ignacy Milwi, ul. Stoleczna 15, Pasaż Hermanów. 1250

Obrazy olejne, oleodruki, sztychy, grawury i opra w tychże, poleca najtańiej: Nowo otworzony skład ram i obrazów, ul. Batorego 30. 320

70 ct.

pół kilograma kawy aromatycznej, niezmieszanej jakości, Herbaty ciemnonaciągającej z wybornym smakiem i aromatycznym zapachem pół kg. 1.50 zł. poleca MARKUS PARNES, Lwów, ul. Jagiellońska 15. Filia: Lwów, ul. Karola Ludwika 31. 81

Kasy ogniotrwale oryginalne. Wertheimera, dostawcy dla ck. Sądów powiatowych i okręgowych, Starostw, Rad powiatowych i Gmin, poleca na dogodną spłatę pod korzystnymi warunkami general. zastępcą M. KORKES, pracownia ślusarsko-mechaniczna Lwów, ul. Gródecka 10. 571

Rude panny!!! oraz mężyczyni zostaną pięknymi blondynami przez użycie w tym celu sprowadzonego środka z Paryża „Boulois“. Jeden flakon wystarczający na pół roku. Cena 5 koron. Liczne podziękowania. Przy zamówieniu załączam sposób użycia. **Próbki włosów** proszę nadsyłać. B. Pelczarski, tryzjer, Drohobycz. 1884

1000 łożek żelaznych stosownie dla zakładów kąpielowych, hotelów i prywatnych, kupione na licytacji, sprzedaje bajecznie tanio. Schwarzwald, Teatralna 1. 10. 1645

Interesy handlowe

Kamienica dwupiętrowa blisko techniki, wolne lata, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość: Głębocka 4. 1996

Fotograficzne dwa zakłady (bez konkurencji) z kompletnym urządzeniem oraz skład materyałów fotograficznych sprzedam. Egzystencja świetna. Jaworski, Złoczów. 1934

Odkupię agencję ubezpieczeń, najchętniej krakowską. Oferty pod „Agencja“ do Administracji. 1835

12.000 koron pożyczki udzielię na drugą hipotekę realności lwowskiej. Dom komisowy „Merkury“, Lwów, ul. Miłkowskiego 1. 2. 1928

Dzierżawy apteki poszukuję. Bliższa wiadomość w aptece M. Schwarza w Przemyslu. 1823

Kamienica do sprzedania. Wiadomość: Kalcza 10. 1983

Dom z ogrodem i stajnią ul. Mochnackiego 46 pod korzystnymi warunkami do sprzedania. 1902

Dwupiętrowa kamienica, wolne lata, z powodu wyjazdu jest korzystnie do sprzedania. Wadomość Hofmana 6. I. 1363

Nabędę duży majątek lub dzierżawę z gorzelnią. „Morowitz“, Lwów, poste restante. 2035

Komunalne m. Wiednia promesy do ciągnięcia 1 marca polecamy po 14 kor. razem z przesyłką. Losy oryginalne na spłaty po 25 koron (600 koron). Polecamy następnie z prawem gry do ciągnięcia 1 marca: 2 węg. losy czerw. Krzyża i 3 losy Bazylika (Domban) razem 5 losów za 175 kor. w ratach po 5 koron. Pierwsza rata łącznie z stemplem itd. 7 kor. 50 h., dalsze po 5 kor. Koszta uboczne wykluczone. Gazeta i ceki bezpłatnie. 5 losów Bazylika polecamy za 150 kor., 30 rat po 5 kor. z prawem gry po złożeniu pierwszej raty.
Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

PIASEKI

jako właściciel istniejących patentów, poszukuje, do założenia zakładu budowy maszyn (filii w Galicji) do wyzysku piasków, kapitału lub spółki, 25—30.000 zł. — ewentualnie w mniejszych kwotach. Ponieważ już się rozpoczęły wiosenne zamówienia tych maszyn w Galicji z najlepszym powodzeniem zaprowadzonych, upraszam o najszybsze zgłoszenia pod:
„Przemysł krajowy“
Rud. Mose. — Leipzig. 2017

Mieszkania i sklepy

Wspaniałe pomieszkienie

dawny lokal Koła literacko-artystycznego, osobny wchód, osobne schody, urządzenie elektryczne w gmachu hr. Skarbka (olbrzymi salon, 6 pokoi frontowych, kuchnia, dwa balkony etc., natychmiast do wynajęcia, może być na żądanie podzielone. Bliższą wiadomość udzieli Administracja Gmachu hr. Skarbka II p. I. 41. 2009

Przy ulicy Kopernika 1. 9 jest 5 lokali sklepowych do wynajęcia, przy których w razie porozumienia co do czynszu właścicielka jest skłonna własnym kosztem rozszerzyć otwory wystawowe podług najnowszych wymagań. 1357

Poszukuje się 10—12 pokoi z przynależnościami od 1 października 1905 Łaskawe oferty z podaniem ceny pod „K. G“, Biuro dzienników Buchstaba. 1969

4 pokoje, przedpokój, kuchnia II piętro, Chorażczyzna 12 od 1 kwietnia. 1873

Pokoju z osobnym wchodem lub przedpokojem poszukuje. Nauczycielka. Zgłoszenia do Admin. „Słowa P.“ pod Z. 2045

Dwie panie poszukują 2 pokoi (jeden obok drugiego) z całonocnym utrzymaniem. Zgłoszenia w Admin. Słowa pod Z. K. 2042

Doniesienia różne

Choroby weneryczne i zastarzałe, obojga pici choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy radykalnie 7

Dr. FRISCH
PASAŻ HAUSMANA 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym nadzorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i od 2—5.

Bardzo korzystne pożyczki, szczególnie dla oficerów, urzędników państwowych, krajowych i komunalnych, kolejowych, nauczycieli i t. d. Całkiem drobne raty miesięczne, mały procent, bez wydatków wstępnych, udział w całym zysku. Korespondencja niemiecka. Pod „Secretar 173“ eks. anons. M. Dukes Nachi Wiedeń 1 Wollzeile 9. 178

Pożyczki. Urzędnicy i oficerowie mogą otrzymać pożyczki za kondyktem i bez. Oferty pod „Pożyczki“ Biuro dzienników Buchstaba. Na odpowiedź marki pocztowe. 2052

Zginął czarny szpic kruczek. Nagroda znalazcy. Wiadomość: willa „Marysieńka“ ul. Krzyżowa. 2046

Pożyczki personalne bez kondyktu, hipoteczne na majątki i realności 4%. „Kapitałista“ poste restante Stanisławów I. 2033

Kompletny przewrót w każdej kuchni!

Herrmanna „Proszek do omeletów“
 6 jaj zastępuje 8 centów!
 kosztuje zaś

Kolosalna oszczędność w wydatkach kuchennych!

Da się użyć do każdej legominy!

Herrmanna galareta owocowa zamienia się za
 niem wody i odrobiny cukru w najwyborniejszą potrawę
 dla około 8 osób, cena 15 centów.

Herrmanna deser piankowy zmienia się za dodaniem wody i odrobiny
 cukru w przepyszny smak krem dla
 10 osób — cena 20 centów.

HERRMANNA proszek omeletowy jest dla każdej gospodyni niezbędnym, ponieważ
 przy użyciu tegoż cena 6 jaj spada do 8 centów

HERRMANNA GALARETA OWOCOWA I DESER PIANKOWY są to najsmaczniejsze
 specjały, jakie sobie tylko wyobrazić można, o pysznym wyglądzie i wyśmienitym
 smaku. Podaje się je w miejsce legominy, co już stanowi znaczną oszczędność; rów-
 nież jako deser. Fabrykaty Herrmanna zdobyły sobie liczne premie, między in-
 nemi na Wystawie paryskiej w r. 1900.

Do nabycia we wszystkich lepszych handlach.

2050

En gros: German & Günther, Wiedeń VII.

Derki na konie
dużych wymiarów tylko po 95 centów.

Niezbędne dla każdego właściciela koni
 są nasze słynne nieprzemakalne nie-
 zdarte Derki na konie, sporząd-
 zane z szczególnie grubej, ciepłej weł-
 ny Brünnskiej, a stać chroniące konie
 przed wszelkimi przeziębieniami i utrzy-
 mujące je stale przy zdrowiu. Nasze
 Niezdarte derki na konie nabywać mo-
 żna w wszelkich kolorach, a z powodu masowej sprzedaży
 są one do nabycia po następuj. nadzwyczaj niskich cenach:

- 1 derka na konie b. duża, tylko 95 ct.
 2 derki na konie „ „ „ 1.85 ct.
 3 derki na konie „ „ „ 3.60 ct.

2049

Wylączna sprzedaż za pobraniem:

Heinrich Kertes, Wien, I, Fleischmarkt 18-264.

Mleko i śmietankę
w zamkniętych flaszkach

2066 dostawia codziennie do mieszkań

Mleczarnia Przeworska

we Lwowie pl. Smolki 5, ul. Hetmańska 8.

„PUREZA“

jest sensacyjnym wynalazkiem

w sztuce farbowania włosów



„PUREZA“ jest wypróbowany i znany
 z tego środka, że powraca siwym włosom
 głowy i brody w 6 do 8 dniach ich natu-
 ralny kolor w każdym odcieniu, nie smar-
 ując skóry ani bielizny. Sprawdzono i po-
 świadczono przez chemiczne laboratorium
 austriackiego gremium aptekarskiego.

Wylączne źródło sprowadzenia u firmy: Gustav Behrend,
 Wiedeń, I. Kärntnerstr. 44. Cena za flaszkę kor. 4.—, pocztą
 o 40 hal. więcej za zaliczką pocztową. 1565

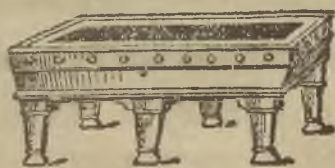
Oryginalny Nurek Morski

przybył do pasaży Mikolascha i zabawi tylko je-
szcze kilka dni we Lwowie ze swymi

oryginalnymi produkcjami.

Bardzo pouczające dla każdego produkcy odby-
 wają się w ogromnym basenie, który mieści 20.000 li-
 trów wody. Zwiędzać można codziennie tak rzadką
 sensację w pasaży Mikolascha od godz. 10 rano
 do 10 wieczorem. Wstęp od osoby: I. miejsce 20 ct.,
 II. miejsce 10 ct. 2055

c. k. wyłącznie uprzyw. Fabryka bilardów
 założona w r. 1870
 Adolfa Tölsnera Synów, Wiedeń, V/1 Hartmannsgasse 14/L



Cenniki darmo i opłatnie. 1109

Do dobrego pewnego interesu,
 zapewniającego 2069

wygodną egzystencję

i dającego możność dorobienia się majątku, poszukuję
 z powodu podeszłego wieku spółniczkę, któraby potem
 interes na własność objąć mogła. Potrzebny kapitał
 przynajmniej 5000 zł. Zapytania proszę adresować pod
 szyfrą „Egzystencja dla kobiety“ poste. rest. Lwów.

Hercynskie kanarki



Wysyłam od lat 10
 wspaniale śpiewające w
 dzień i przy świetle
 lampy kanarki, najlep-
 sze jakie tylko
 istnieją gatunek prze-
 szło 30 razy najwyższe-
 mi nagrodami premio-
 wany, ostatnie odzna-
 czenie w Wiedniu 1903
 c. k. medalem pań-
 stwowym, po bezkon-
 kurencyjnie niskich ce-
 nach 8, 10, 12, 16 i 20
 koron. Samice po 218
 koron. Niepodobające
 się okazy wymieniam, ewent. zwracam
 pieniądze. Specjalność: kanark
 Seiferta z nowym rodzajem śpiewu,
 najgłębsze cudownie brzmiące tury.
 Setki zachęcających pism z podzięko-
 waniem. Cenniki darmo. — J. Wais.
 Hodowla kanarków Wiedeń XVI, Ler-
 chenfeldgürtel Nr. 23. (Założ. 1888)
 7024

PATENTY

NA WYNALEZKI

na wszystkie kraje wyrabiają

inż. A. Elliot 447

i chemik dr. M. Lilienfeld

BIURO PATENTOWE

Berlin N. W. 6. Marienstr. 28.

Oryginalne

Alfa-Laval

Separatory

są w trwałości, wydajności roboczej
i sile oddzielania śmietanki

niedoścignione.

Przeszło pół milio-
na sztuk w użyciu i
przeszło 600 pierw-
szemi nagrodami
premiowane.Katalogi darmo i
opłatnie.

Towarzystwo akcyjne

Alfa Separator

Praga Wiedeń Graz

Fabryka specjalna pierw-
szorzędnych maszyn i na-
czyn mleczarskichZastępcy poszukiwani
wszędzie. 1884Główne zastępczo dla Galicji i Bukowiny: S. A. BUBERA
Synowie, Lwów.

Najpiękniejsza zabawka karnawałowa

Bez nauki, bez poprzednich wiadomości,
 przez proste wspiewanie lub
 mruczenie w nowowynalezoną, pra-
 wnie chronioną 1088

Cudowną fanfary

z mosiądzu, z dającą się wyjmować membranę, można wy-
 grywać najpiękniejsze duety, tercety, kwartety i jak najbar-
 dziej pojedyncze pieśni ludowe w najwspanialszej pełni ton-
 nów. Przez wymianę membrany uzyskuje się pożądaną ton-
 Do każdej fanfary dodaje się darmo membranę rezerwową,
 oraz przepis użycia. Cudowna fanfara kor. 2.—, tercet (3
 sztuki) kor. 5.—, kwartet (4 sztuki) kor. 6.—, kwintet (5
 sztuk) kor. 7.—, za nadesłaniem należytości opłatnie; przy
 pobraniu o 50 hal. drożej. Wysyłka przez wylączne zastęp-
 stwo J. H. Rabinowicz, Wien, VII, Lindengasse 2/59.

Stado w Torskiem

zostanie dnia 15 marca 1905 w drodze dobrowolnej publi-
 cznej licytacji rozsprzedane; na sprzedaż 108 koni. Bliższych
 szczegółów udziela Zarząd dóbr Torskie, stacya kolei te-
 legraficznej i poczta w miejscu. 1904

6 miesięcy na próbę!

Tylko

zł.

2----

z łańcusz.

i futerał.



wysyłam każdemu moje prawdziwe
 Systemu-kotwicznego-Roskopfa-
 patentow. remontoary za pobra-
 niem lub uprzednim przesłaniem na-
 leżytości i zobowiązuje się w cią-
 gu 6 miesięcy zegarek bez waha-
 nia napowrót przyjąć, uszczególnia-
 zaś cenę tegoż natychmiast bez za-
 danych potrąceń zwrócić, jeżeli ten-
 że zwrócony mi zostanie bez ja-
 kichkolwiek śladów zużycia.

Moje Systemu kotwiczne-
 go Roskopfa Patentowa-
 ne remontoary z szarpo-
 wą pokrywą po wierzchu me-
 chanizmu do otwierania, anty-
 magnetyczne z wskazówką se-
 kundową, mają imitow. kopert-
 ty z czarnej stali lub patento-
 wanego niklu, pięknie polerow.
 20.000 tych moich zegarków
 jest obecnie tu zupełnie za-
 dowoleniu właścicieli w użyciu.

o czym świadczą masami codzienn napływające pisma z uzna-
 niem Do każdego zegarka dodaje się darmo elegancki, posre-
 brzany łańcuszek pancerny z brelokami i zameczkiem bezpie-
 czeństwa oraz futerał. Za dobry chód 3 letnia pisemna gwaran-
 cyja. Oryginalne ceny fabr. są: 1 szt. zł 2, z 3 kopertami zł.
 3-40 ct.; ten sam zegarek z wizerunkiem Jego ces. Mości, pa-
 pieża Piusa X i pięknym krajobrazem lub sceną myśliwską ko-
 sztuje o 15 ct. więcej. Wylączna wysyłka za pobraniem tylko
 przez Jeneralny skład firm: „J. V. A. Roskopf-fabrikanten
 Leo Lateiner“, Wiedeń, L11 Wollzeile 31.
 Właściciel rycersk. krzyża rosyjsk orderu św. Piotra.

Ostrzeżenie! Ponieważ posiadaczem Jeneralnego składu
 prawdziwych systemu kotwicznego Roskopfa patento-
 wanych remontoarów ja jestem, niechaj się każdy strzeże
 nabywania z innych stron pod podobnymi nazwami zalecanymi
 zegarków, wszystkie one bowiem są bezwartościowymi na-
 śladownictwami nie do użycia. Moje zegarki są wyrobami
 oryginalnymi, posiadam zaś za nie tysiące uznań na piśmie.
 Proszę żądać cennika z 500 rysunkami, zawierają-
 cego oryginalne ceny fabryczne — który wysyła się
 wszędzie bez żadnych kosztów. 177

Smakosze

powinni spróbować moich
 uznanych za znakomite ga-
 tunków kawy 5 kg. niepalone-
 nej koron 1250, 13—, 14—
 15—, 17—, palonej k. 15, 16
 16-75, 17-75, 18-75. Moje pier-
 wszorzędne kawy mają wy-
 borny aromat i są w stanie
 dogodzić najwybredniejszemu
 podniebieniu! Wiele uznań.
 Dostawca Związku ck.
 urzędników państw.
 Wysyłka za pobraniem
 lub nadesłaniem należytości
 z góry przez pierwszy wscho-
 dno-czeski specjalny handel
 kaw.

Fr. Jelinek, Slatinan 2, Czecho-
1606

„LUNA“

ochronne opaski dla
kobiet i dziewcząt.

Prospekty z polecającym at-
 stem najwspanialszych wiedeń-
 skich profesorów i lekarzy ko-
 biecych bezpłatnie.

1) LUNA F wraz z 1 pakie-
tem załączników 2 złr.2) LUNA H wraz z 1 pakie-
tem załączników 2-75 złr.Jedyny główny skład dla
Galicji apteka

SZYMONA HAYA

c. i k. dostawcy nańw. Lwów.

Posiadaczka patentu 35

Sydonia Brucker.

Wiedeń IX, Pratergasse 3.

Drobna sprzed. Porcelan. 73

Nowość! Krajowe odznaki
 kotylionowe. Sortyment
 na listku paproci. Zamiast w
 kopercie, dla jednej damy 60
 hal. Setka najrozmaitszych or-
 derów od 7 kor. do 13 kor.
 również peleryny i płaszcze
 balowe poleca „SZAROTKA“
 Lwów, ul. Halicka 20 1909



875 Na

Karnawał

poleca magazyn

pod firmą

IAN PAWŁOWSKI

we Lwowie,

plac Maryacki I. 6.

Najmłodniejsza gazy gład-
 kie, cieniowane i dese-
 niowane.

Krepiny flitrowe,
 Koronki i aplikacje,
 Bekawiczki balowe.

Wachlarze z piór i gazy,
 Kwiaty francuskie,
 Wstażki we wszystkich od-
 cieniach gładkie i deseniowan.

Kapuzi, szale i boa ba-
 lowe.

Kaskawe zlecenia z provin-
 cyi załatwiam odwrotnie.



Wiedeń VII. 1046
 Siebensterngasse 7
 naprzeciw c. k. urzędu patentow.
 Adres telegraficzny: „Protection“, Wiedeń
 — Telefon miejski nr. 3707. —
 wszystkich krajów wyjednywa inżynier
PATENTY M. GELBHAUS
 zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Pracownia i magazyn mebli
 wyścielanych **MARCELI**
GASIOROWSKI, tapicer
 i dekorator.

Lwów, ul. Akademicka 8.

Przyjmuje wszelkie ro-
 bory w zakres tapicerstwa de-
 koracyj wchodzące. Ceny przy-
 stępne. Wzory tapet i mate-
 ryali na żądanie tak w miejscu
 jak i na prowincyi. 1495

+ Przyslijcie 40 ct. +

w markach pocztowych, a o-
 trzymacie trzy wyborowe pro-
 bki i bogaty cennik, wraz z
 wskazówkami użycia pod dyk-
 tando darmo i opłatnie;
 franc. i ameryk. artykuły gu-
 mowe dla celów sanitarnych,
 wiele osobliwości — za tuzin
 od 45 ct. wyżej. Najtańsze
 źródło zakupu dla odsprze-
 dających. 1243

Sprzedaż tylko na zamó-
wienia listowne.

H. AUER

Wiedeń IX,

Nussdorferstr. 3/L.



W każdym domu potrzebny
 nagięty maszynowy, wyrabiam
 w dwóch wielkościach, na
 żądanie cennik. 1979

GRAJEWSKI, mechanik

ul. Kopernika 14, Lwów.

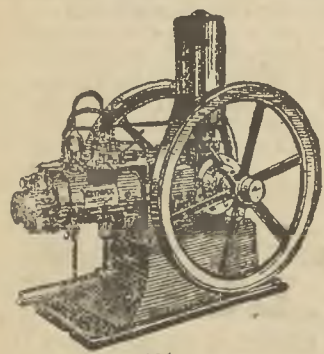


Z jakiej przyczyny u wielu osób pomimo najtroskliwszej pieczy włosy coraz bardziej wypadają i rzedną? Oto dlatego, że osoby te używają niewłaściwych środków toaletowych, przynoszących zamiast pożytku, szkodę. Ci, którzy do pielęgnowania swych włosów używają wyłącznie **Javola**, cieszą się skończeniem piękną i obfitą fryzurą. **Javol** jest dla włosów najlepszym. Cena flaszki, wystarczającej do długiego użytku, kor. 3:50. Do nabycia w aptekach, drogeriach, lepszych perfumeryach i zakładach fryzjerskich. — Generalny reprezentant:

Maksymilian Fessler, Wiedeń III/2, Hintere Zollamtstrasse 8.

867

JAVOL



461

CLIMAX

Dwutaktowy motor do surowego oleju 1 1/2—2 1/2 halerzy, warantowanych kosztów ruchu za HP. eff. i godzinę.

Motory, maszyny parowe do wszelkiego rodzaju materyałów opałowych

BACHRICH & Co, Wiedeń, IX., Schlickgasse Nr. 3.

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

E. Bredta i Ski w Ottynii

wyrabia

W ODDZIALE I.

37

Budowa maszyn:

Maszyny parowe i lokomobile do 500 HP. do ruchu zapomocą pary nasyconej i przegrzanej, nastrożające najwyższą oszczędność w materyale opałowem. Urządzenia browarów, gorzelni, fabryk drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wierceń, urządzenia rzeźni, młyny itp. Kompletne urządzenia transmisji w fachowem wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, młocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

Kotłarnia żelazna wyposażona w instalację pneumatyczną:

Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrzewacze pary, aparaty, konstrukcje żelazne, zakłady gazowe, rezerwuary, kotły warzelne do browarów do gotowania zapomocą pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odelewnia żelaza i metali:

Odelewy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane podług własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotłarnia miedziana:

Aparaty dla gorzelni i browarów, rurociągi, naczynia wszelkiego rodzaju itd.

Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen, zamieszkały we Lwowie ul. Zygmuntońska I. 11 a I.

Ulgi w spłatach wedle umowy!

Ilustrowane cenniki wysyłamy na prowincję darmo i oplatnie.



Ilustrowane cenniki wysyłamy na prowincję darmo i oplatnie.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Nie jest tajemnicą!

(SECRET PUBLIQUE)

że renomowana i wszechstronnie z tanioci znana firma

„Au Louvre“ we Lwowie

sprzedaje na spłaty częściowe wszystkim dobrze sytuowanym Osobom (bez względu na stan lub rangę) bluzki, halki, szlafroki, matynki, fartuszki, konfekcję dziecienną i dla chłopców, parasole i parasolki, rękawiczki, pończochy i towary pończoszkowe, szyfony, towary lniane, bieliznę stołową, bieliznę męską, damską i dziecienną, jak również dywany, portyery, firanki, chodniki, kołdry, kapy na stół i łóżka, ceraty, linoleum i wszelkie do urządzenia potrzebne artykuły dekoracyjne.

Listy należy adresować:

Dom Towarowy „Au Louvre“

1454

we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

Nasza nowo otworzona filia nowości damskich i dzieciennych znajduje się przy ul. Halickiej 19.

Plüss-Stauffer

KIT

nieprześcigniony do sklepania przedmiotów rozbitych.

Nabywac można u Alojzego Hübnera drogeria, Artura Bartosza handel porcelany.

1585

PATENTY

na wynalazki wydedywa

S. Dzbański

przysięgły rzecznik patentowy 15

WIEDEŃ VII.

Lindengasse 2

w pobliżu c. k. urzędu patent.

Sworn Patent-Attorney

Trąba jarychonska



Największa uczeska dla młodych i starych, szczególnie dla stowarzyszeń, na wycieczki, na zabawy towarzyskie, dla wojskowych etc. Sporządzone z gliny, grmące głosu ludzkiego za pomocą wiewania go w przyrząd, bez żadnej znajomości muzyki. Nadzwyczaj oryginalne i zabawne, sztuka 28 ct. 3 sztuki 75 ct. Wysyłka za nadesłaniem z góry należności (znaczkę pocztową wszelkich państw) przez Kunn'a Konrad'a, dom eksportowy towarów muzycznych w Brux nr. 643 (Czechy). Bogato ilustrowane cenniki z przeszło tysiącem rycin wysyła się na żądanie darmo i oplatnie.

989

Świeże czeskie

pierze na pościel



Pierze i gotowa pościel: 1 pierzyna i 2 poduszki w duży czerwony poszwach od k. 14, 16, 18, 20 do 40 wysyłają za pobraniem do każdej stacji pocztowej 815

A. Fleischl & Sohn

w Neuern 56, Czechy. Cennik pierza na pościel i próbki darmo i oplatnie.

Zjednoczone w kraju kopalnie Węgla kamiennego Jaworzno, Siersza i Tenczynek

otworzyły

Centralne Biuro wyłącznej sprzedaży

dla wschodniej Galicji we LWOWIE

Telefon nr. 767

ul. Sykstuska 10

Telefon nr. 767

kto imieniem kopalni

zawiera umowy na większe dostawy, przyjmuje zamówienia na całe wagony i prowadzi drobną sprzedaż we własnym zarządzie.

Cena worka plombowanego o 50 klg. kosztuje z dostawą do domu 58 ct.

Po tej samej cenie przyjmują zamówienia wszystkie Biura dzienników, Mleczarnie Przeworskie i większe sklepy korzenne.

1767

Pięknym, piękniejszym, najpiękniejszym

stanie się odtąd każdy, ponieważ wagi, pryszcze, piegi, plamy wątrobiane, fałdy i zmarszczki znikają z twarzy już po 2—3 razem użyciu prawdziwego angielskiego

1712

Balassy MLEKA OGÓRKOWEGO

Całkiem nieszkodliwe, nadaje, jakby czarem, skórze rąk, szyi i ramion białosc, swiezość i delikatność. Cena flaszki 2 k. Do tego mydło ogórkowe 1 k. Puder 1:20 i 2 k. Krem ogórkowy 2 k., nabyć można w aptekach. — Tylko preparaty Balassy są prawdziwe. Rozsyłka pocztą: C. Balassy apteka, Budapeszt, Erzsébetfalva.

Skład główny: Zyg. Rucker, Lwów i F. Breyer, Przemyśl, Brama 4. Reim i Sp. Kraków.

Przestroga

przed bezwartościowymi imitacjami!

KUNEROL

876



najczystszy, pod gwarancją, tłuszcz roślinny z orzechów kokosowych, 100% zawartości tłuszczu.

Żądajcie KUNEROLU w każdym lepszym handlu artykułów spożywczych. Tam, gdzie KUNEROLU na miejscu dostać nie można, wysyłamy próbki próbne zawierające około 5 klg. brutto po cenie 6 K. 50 h., oplatnie do każdej austr.-węg. stacji pocztowej

za pobraniem. Dla hurtowników osobnie ceny! Broszury i atesty lekarskie darmo.

Najstarsza i największa fabryka tłuszczów roślinnych w monarchii

EMANUEL KUNER & SOHN

Wiedeń, XIV/2.